NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 14

Tygodnik Mazowiecki

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik ciechanowski Wydanie N

cena 3 zł w tym 5% VAT

NR 14 (2049) 2 KWIETNIA 2019 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.tc.ciechanow.pl

Fot. BUWiM IPN Fb

Ekshumacje żołnierzy i ofiar niemieckich zbrodni

W poniedziałek (25 marca) archeolodzy z Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej rozpoczęli ekshumację szczątków 18 żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. podczas obrony Twierdzy Modlin, pochowanych przy pomniku Marynarzy 1920 r. na terenie dawnej stoczni rzecznej w Modlinie.

W Łomnej (gm. Czosnów) szukano szczątków żołnierza 83. pp kpr. Stanisława Pietruszki, ur. w 1912 r. w Międzyrzecu Podlaskim. Według zeznań świadków we wrześniu 1939 r. na rozkaz żołnierzy niemieckich rannego kaprala zakopano żywcem.

Podczas prac ekshumacyjnych odnaleziono szczątki ludzkie, a przy nich portfel z monetami, dokumenty, gwizdek, materiał z guzikami żołnierskimi, paski, buty żołnierskie i lusterko.

IPN rozpoczął ekshumacje pod koniec ubiegłego roku na terenie Fortu III w Pomiechówku. Zbudowany w XVIII wieku fort był terenem walk podczas obu wojen światowych, miejscem internowania, obozem jenieckim, a także więzieniem karno-śledczym. Przeprowadzano tu też masowe egzekucje. W grudniu odbył się pogrzeb szczątków szesnastu mężczyzn, dziesięciu kobiet oraz odnalezionych podczas ekshumacji szczątków co najmniej 31 osób - ofiar niemieckich zbrodni. Znaczna część zamordowanych tu osób pochodziła z tych terenów. W miejscu pochówku ma w przyszłości powstać cmentarz wojenny.

- Szczątki 26 ofiar odnalezione w układzie anatomicznym w dołach, do których wrzucili je niemieccy mordercy, zostały pominięte w czasie ekshumacji w latach 1945 i 1948. Dopiero teraz, ponad siedemdziesiąt cztery lata po likwidacji obozu, zostały pochowane w trumnach podczas uroczystości pogrzebowych, mają też krzyż nad grobem - informuje Instytut.

Jednocześnie prace realizowane przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa pozwoliły na zweryfikowanie błędnych informacji na temat fortu. Powszechnie uznawano porośnięte drzewami wzniesienie na lewym dziedzińcu za mogiłę zbiorową ofiar. Miejscowa ludność urządziła tam prowizoryczne miejsce pamięci. Tymczasem badania archeologiczne wykazały, że w tym miejscu znajdują się jedynie fundamenty budynku gospodarczego jeszcze sprzed I wojny światowej i nie ma tam żadnych pochówków. Instytut informuje również, że kolejne etapy prac planowane są do 2020 roku, a po nich sukcesywnie organizowane będą pogrzeby odnalezionych ofiar. Zwieńczeniem misji Instytutu Pamięci Narodowej ma być wielka uroczystość państwowa już po zakończeniu prac archeologicznych. **kak**

Choć mają schronisko pod bokiem...

Wywożą psy 120 km od Nowego Dworu

Bezpańskie czworonogi wyłapane w Nowym Dworze będą wywożone 120 km w jedną stronę, choć w mieście znajduje się schronisko dla psów, które nie jest przepełnione i ma stosowne pozwolenia. Ubiegało się o świadczenie tej usługi, zaoferowało nawet bezpłatny transport, odławianie i utrzymanie części zwierzaków za darmo. Ale tej propozycji nie wzięto pod uwagę. **kak**

Czytaj na str. 24

KRONIKA POLICYJNA

Dojechał do... cel(u)i

W nocy z poniedziałku na wtorek (25/26 marca) na krajowej „siódemce" w Czosnowie 29-latek jadący bmw uderzył w cysternę, jego samochód przewrócił się na dach, a on uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci zatrzymali go w rejonie pobliskiej stacji paliw, czuć było od niego alkohol. Ponieważ nie chciał poddać się badaniu alkomatem, pobrano mu krew do analizy. Dodatkowo okazało się, że ma on dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna trafił do celi. Sąd na wniosek prokuratora zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Z uwagi na to, że wcześniej był już skazany za jazdę po pijanemu, teraz może mu grozić od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Wypadki z udziałem małoletnich

W czwartek (28 marca) w Dobrej Woli samochód uderzył w rowerzystę. Według wstępnych ustaleń policjantów 21-latek kierujący dostawczym iveco potrącił 15-latka jadącego w tym samym kierunku. Chłopiec z obrażeniami trafił do szpitala. Kierowca pojazdu był trzeźwy. Tego samego dnia w Leoncinie na ul. Partyzantów osobówka zderzyła się ze skuterem. Skręcająca w lewo fiatem doblo 31-latka nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście. Kierujący jednośladem nastolatek trafił do szpitala. Kobieta była trzeźwa.

Karambol na „siódemce"

W poniedziałek, 1 kwietnia, przed 7.00 na drodze krajowej nr 7 na wysokości Cząstkowa Polskiego (gm. Czosnów) zderzyły się cztery samochody. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem. Na pasie w kierunku Warszawy kierujący bmw nie dostosował prędkości do sytuacji na drodze i uderzył w jadący przed nim samochód dostawczy, który z kolei najechał na toyotę, a ta uderzyła w jadącą przed nią hondę. Nikomu nic się nie stało, ale pas jezdni był zablokowany przez dłuższy czas. **kak**

REKLAMA

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"

zaprasza

osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 7d5b0e5549

Od 8 kwietnia do odwołania

Czy dojdzie do strajku w szkołach?

Kiedy przygotowywaliśmy ten numer do druku, trwały rozmowy między rządem a związkami nauczycielskimi w sprawie zapowiadanego na 8 kwietnia strajku szkolnego. Czy strony dojdą do porozumienia, jeszcze nie wiedzieliśmy, sprawa może się rozstrzygnąć w każdej chwili.

W większości szkół północnego Mazowsza nauczyciele chcą strajkować i jeżeli do porozumienia z rządem nie dojdzie, strajkować będą. Zgodnie z przygotowywanym przez rząd „planem B" egzaminy mają przeprowadzać ci, którzy strajkować nie będą także z innych szkół: pracownicy świetlic, katecheci itp.

W powiecie ciechanowskim przeciwko strajkowi zagłosowano jedynie w pięciu szkołach podstawowych: w Zeńboku (gm. Regimin), Kraszewie (gm. Ojrzeń), Ojrzeniu, Bądkowie (gm. Sońsk) i Młocku (gm. Ojrzeń). W pułtuskim za strajkiem opowiedziało się 95,48 procent nauczycieli, czyli strajki obejmą wszystkie szkoły, podobnie w żuromińskim, chociaż tu Szkoła Podstawowa w Gościszce oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Żurominie nie poparły strajku. W płońskim chce strajkować blisko 90 proc. pracowników placówek oświatowych, w powiecie przasnyskim również prawie wszyscy są za strajkiem, a w makowskim w niektórych gminach wszyscy.

W powiecie mławskim w 9 szkołach nie zorganizowano referendów. W pozostałych 32 strajk będzie. W nowodworskim za strajkiem opowiedzieli się nauczyciele z 35 szkół.

Co na to rząd? Według Ministerstwa Edukacji nie jest to aż tak wielki problem, gdyż dotyczy tylko 20-25 proc. szkół.

- Wysłuchaliśmy propozycji rządowych. Są one powtórzeniem tego, co nauczyciele zanegowali. Oczekujemy wzrostu wynagrodzenia zasadniczego, a nie przerzucania się dodatkami - ocenił w poniedziałek po południu szef ZNP Sławomir Broniarz. **żet**

Podał się za znajomego, wyłudził pieniądze

Internetowe oszustwo

Internetowi oszuści znaleźli nowy sposób wyłudzania pieniędzy. Kilkanaście dni temu przekonała się o tym jedna z mieszkanek Ciechanowa i dwóch jej znajomych.

Kobieta ma konto na jednym z portali społecznościowych. Pewnego dnia kilkanaście osób należących do grona jej znajomych otrzymało wiadomość zaczynającą się od słów: „Głupio mi prosić, ale czy dałbyś radę zrobić za mnie przelew ekspresowy?". Jej bank nie obsługuje takich przelewów, a ona musi natychmiast wpłacić 1.700 zł – tłumaczył dalej oszust podający się za kobietę. Pieniądze oczywiście zaraz zwróci przelewem zwykłym.

Dwóch znajomych odpowiedziało na jej rzekomą prośbę i przelało na wskazane konto po 1.700 zł prawdziwych pieniędzy.

Kilka godzin później kobieta dowiedziała się o tej całej – nieprzyjemnej także dla niej - sytuacji i złożyła na policji zawiadomienie o włamaniu na jej internetowe konto.

Ciechanowska policja wszczęła dochodzenie mające na celu wykrycie sprawcy oszustwa.

To niejedyne prowadzone obecnie w Komendzie Powiatowej Policji w Ciechanowie postępowanie dotyczące przestępstw popełnionych w internecie.

Kilka tygodni temu policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn podejrzewanych o dokonywanie przestępstw w cyberprzestrzeni. 17-latkowi z powiatu ciechanowskiego i 19-latkowi z powiatu makowskiego zarzuca się wykorzystanie wizerunku innych osób, kierowanie gróźb karalnych i nielegalne pokonanie zabezpieczeń informatycznych.

Uzyskiwali oni dostęp do kont pokrzywdzonych na jednym z portali społecznościowych poprzez wysłanie infekującego linka. Gdy właściciel konta kliknął w link, oszust miał dostęp do wszystkich danych, jakie gromadzone są na jego profilu. Przestępcy, posiadając prywatne zdjęcia pokrzywdzonych, niejednokrotnie wykorzystywali ich wizerunek, zakładali fałszywe profile i rozsyłali różne wiadomości do ich znajomych. Młodzieńcy oszukali w ten sposób co najmniej 10 osób, wśród których były także dzieci. Prokurator zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego (muszą w określone dni zgłaszać się na komendzie policji).

Eksperci od zapobiegania przestępczości w cyberprzestrzeni radzą, aby ignorować podejrzane wiadomości, ponieważ często mają one na celu wyłudzenie danych lub rozsyłanie złośliwego oprogramowania i nie dawać żadnej aplikacji uprawnień do swoich danych przed jej dokładnym sprawdzeniem. **KK**

Sł. Rudnicki za W. Drążka

18 marca zakończyła się procedura wygaszania mandatu radnego Rady Powiatu Ciechanowskiego Włodzimierza Drążka, który nieoczekiwanie zmarł miesiąc wcześniej.

Mieszkający w Sońsku W. Drążek radnym został z listy Prawa i Sprawiedliwości w 3-mandatowym okręgu nr 2 obejmującym dwie gminy - Sońsk i wiejską Ciechanów. Poparło go 781 wyborców. Zgodnie z przepisami wolny mandat obejmuje kandydat z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów. W tym przypadku jest to 61-letni Sławomir Rudnicki z Niestumia, którego poparło 651 wyborców. 19 marca komisarz wyborczy wydał w tej sprawie stosowne postanowienie, które tego samego dnia weszło w życie. 25 marca Sł. Rudnicki złożył ślubowanie na sesji Rady Powiatu. **KK**

Personalia

Nowy skarbnik powiatu

O tym, że dojdzie do zmiany na stanowisku skarbnika powiatu ciechanowskiego, wiadomo było od jesieni 2018 r. Nieznana była jedynie data tej zmiany. Obecnie już wiemy, że dojdzie do niej 1 maja tego roku.

25 marca na sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego podjęte zostały w tej sprawie - na wniosek starosty Joanny Potockiej-Rak - dwie uchwały. Pierwsza dotyczyła odwołania ze stanowiska skarbnika Elżbiety Kwiatkowskiej. Druga – powołania na to stanowisko Hanny Dworeckiej. Obydwie uchwały podjęte zostały jednomyślnie.

Elżbieta Kwiatkowska, która skarbnikiem powiatu ciechanowskiego jest od 1 stycznia 1999 roku (czyli od momentu jego reaktywowania), chęć przejścia na emeryturę oficjalnie wyraziła już w październiku ubiegłego roku. Ale ze względu na konieczność przygotowania projektu budżetu powiatu na rok 2019 E. Kwiatkowska zgodziła się odejść z pracy dopiero po wykonaniu tego zadania i płynnym przekazaniu obowiązków skarbnika swojej następczyni.

Przejmująca jej obowiązki **Hanna Dworecka** ma 35 lat. Urodziła się w Kutnie. W rodzinnym mieście ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Po maturze rozpoczęła studia ekonomiczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Po ich ukończeniu w 2008 r. przeprowadziła się – idąc za mężem – do Ciechanowa. W tym samym roku podjęła pracę w Urzędzie Miasta. Przez pierwsze pół roku pracowała w referacie pozyskiwania środków zewnętrznych. Potem przeszła do wydziału finansowo-budżetowego. Przez kilka ostatnich lat była jego kierownikiem. 1 stycznia 2019 r. – idąc za byłą wiceprezydent Joanną Potocką-Rak, która kilka tygodni wcześniej wybrana została na starostę ciechanowskiego – przeszła do pracy w Starostwie Powiatowym. Na kilka miesięcy została zastępcą skarbnika.

Obecnie mieszka w Chruszczewie koło Ciechanowa. Mężatka, dwóch synów. Lubi podróże i książki.

- Cała moja droga zawodowa związana jest finansami jednostek samorządu terytorialnego. W Urzędzie Miasta spędziłam ponad 10 lat. Przeszłam tam drogę od referenta do kierownika. Gdy pojawiła się możliwość przejścia do starostwa, skorzystałam z niej. Nowa praca i funkcja jest dla mnie wyzwaniem, ale też daje możliwość dalszego rozwoju zawodowego – mówi H. Dworecka.

Nowa pani skarbnik doświadczenie zdobyte w samorządzie miejskim uważa za swój duży atut.

- W ratuszu pracę zaczynałam od wykonywania najprostszych zadań. Teraz, patrząc na siebie z perspektywy tamtych lat, wyraźnie widzę, że choć przyszłam do pracy po studiach na dobrej uczelni i miałam spore zasoby wiedzy teoretycznej, to brakowało mi wiedzy praktycznej. Dlatego bardzo sobie cenię doświadczenie zdobyte w tamtym okresie. Wykonywanie najprostszych czynności, które zazwyczaj powierza się nowemu pracownikowi po szkole, często bywa mozolne i wymaga dużej cierpliwości, ale uczy pracy i pomaga zdobywać doświadczenie. Wykonywanie prac z różnych obszarów działania urzędu pozwoliło mi poznać mechanizmy jego funkcjonowania. Bo dla mnie budżet powiatu czy gminy to nie tylko papier zapisany liczbami. Wiem, że za tymi cyframi stoją konkretne działania i konkretni mieszkańcy powiatu czy gminy. Jeśli poza tymi liczbami widzimy zadania, które jako jednostka samorządu mamy wykonywać, to jesteśmy w miejscu, w którym powinniśmy być - zauważa H. Dworecka.

Moja rozmówczyni podkreśla, że powiat ciechanowski jest w dobrej kondycji finansowej. Co prawda, jego zadłużenie sięga 39 mln zł (przy 100-milionowym budżecie), ale wskaźniki wynikające z ustawy o finansach publicznych są na bezpiecznym poziomie.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Łaguny

Uciekł z miejsca wypadku

W piątek, 29 marca, ok. godz. 12.40 w Łagunach na drodze wojewódzkiej łączącej Przasnysz z Ciechanowem zderzyły się dwa samochody.

Kierowca jednego z nich z obrażeniami ciała trafił do szpitala, a drugiego uciekł z miejsca zdarzenia.

Według wstępnych ustaleń policji 42-letni mężczyzna samochodem dostawczym marki Mercedes Benz jechał w kierunku Ciechanowa. W Łagunach (gm. Opinogóra) na drogę wojewódzką z podporządkowanej – wymuszając pierwszeństwo - wyjechał osobowy renault, którym kierował 27-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego.

W efekcie kierowca mercedesa stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i wylądował na terenie położonej przy szosie prywatnej posesji. Z niegroźnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Ciechanowie.

Natomiast jadący renault przed przybyciem policji uciekł z miejsca zdarzenia. Szybko jednak został znaleziony na jednej z posesji w Łagunach. Okazało się wówczas, że ma w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych wyszło na jaw, że wydano mu dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie, aby wytrzeźwiał. Potem został przesłuchany.

Z powodu wypadku odcinek drogi w Łagunach przez kilkadziesiąt minut był zablokowany. **KK**

Pracowity weekend makowskiej policji:

Narkotyki, tytoń, alkohol

Podczas ostatniego weekendu makowscy policjanci zabezpieczyli 72 gramy amfetaminy, 5,5 kg tytoniu, 485 sztuk papierosów oraz 10 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy.

29 marca około południa policjanci z wydziału kryminalnego w mieszkaniu 53-letniego mieszkańca Makowa Mazowieckiego znaleźli i zabezpieczyli 5,5 kg krajanki tytoniowej, 485 sztuk papierosów oraz 10 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Za przestępstwo karne skarbowe grozi kara pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz całkowity przepadek towaru.

Jak informuje rzeczniczka makowskiej policji, pół godziny później makowscy kryminalni w innym mieszkaniu, należącym do 69-latka, znaleźli 20 zawiniątek z folii aluminiowej z białym proszkiem oraz wagę elektroniczną. W sumie zabezpieczono ponad 72 gramy substancji, która po badaniach okazała się amfetaminą. Mężczyznę zatrzymano w policyjnym areszcie. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

rom

Sprzedał pożyczoną lawetę

Mieszkaniec gminy Pułtusk około pół roku temu pożyczył lawetę samochodową i, mimo próśb i apeli ze strony właściciela, jej nie oddał. Sprawą musiała zająć się policja. Laweta została odzyskana, a młody mężczyzna, który ją przywłaszczył i sprzedał jak swoją, odpowie przed sądem.

Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku ustalili, że laweta została sprzedana. 33-letni pokrzywdzony odzyskał swoją własność, a 23-latkowi postawiono zarzut przywłaszczenia.

- Zabezpieczone zostało mienie sprawcy o wartości 3 tys. zł na poczet przyszłej kary. Niespełna 23-letni mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa, teraz jego sprawą zajmie się sąd. Za przywłaszczenie powierzonej rzeczy ruchomej grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 – powiedział sierż. Daniel Podlasin z KPP w Pułtusku. **IK**

eprasa.pl 7d5b0e5549

Robert Kołakowski: - Czuję się moralnym zwycięzcą
Anna Cicholska: - Kłamstwa są orężem osób nieposiadających argumentów

Gdzie się PiS bije...

26 marca br. Sąd Apelacyjny w Łodzi potwierdził ustalenia sądu niższej instancji - nie ma dowodów na to, iż za wpisami szkalującymi Roberta Kołakowskiego stoi osobiście Anna Cicholska. I to pomimo faktu, że dokonywano ich z należącego do niej laptopa i domowego komputera. Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny.

Przypomnijmy. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo posła Kołakowskiego o naruszenie jego dóbr osobistych. Zobowiązał go także do zwrócenia Annie Cicholskiej kosztów (ok. 1.100 zł) zastępstwa procesowego. Poseł odwołał się od wyroku, lecz również Sąd Apelacyjny oddalił jego apelację.

Skłóceni posłowie komentują tę sprawę. Najpierw Robert Kołakowski ogłosił się „moralnym zwycięzcą", a kilka godzin później oświadczenie podobnej treści wydała Anna Cicholska.

Obydwoje są twarzami tej samej partii – PiS, reprezentują ten sam okręg (płocko-ciechanowski), jednak nie zapałali do siebie ani sympatią, ani partyjną solidarnością. Wszystko zaczęło się podczas ostatniej kampanii wyborczej, w której do walki o mandat przystąpiła Anna Ciecholska, była nauczycielka i dyrektorka szkoły w Regiminie (Robert Kołakowski był już posłem od dwóch kadencji).

Poseł Robert Kołakowski oskarżył posłankę Annę Cicholską o to, ona zamieszczała na forach internetowych szkalujące komentarze pod jego adresem. Dotyczyły one m.in. „załatwiania" pracy dla członków rodzin Talarków i Adamiaków, wieszania w niedozwolonych miejscach banerów pod osłoną nocy, czy też „rozwalenia" lokalnego PiS. Dwa lata temu spotkali się w Sądzie Okręgowym w Płocku.

Czekał na słowo „przepraszam"

Policja ustaliła, że wpisy były wysyłane z domu Anny Cicholskiej. Posłanka zaprzeczała, że jest ich autorką, chociaż przemawiały za tym adresy IP urządzeń.

Tłumaczyła, że w czasie kampanii wyborczej w jej domu bywało wiele osób, więc nie miała nad laptopem ciągłej kontroli. Poza tym zabierała go także do gimnazjum, gdzie była wówczas nauczycielką.

- Skala hejtu pod moim adresem była bardzo duża. Niespotykana do tej pory. Niektóre oszczerstwa były na tyle poważne, że postanowiłem coś z tym zrobić. Nie wiedziałem, kto za tym stoi. Dowiedziałem się dopiero wtedy, gdy poprosiłem o pomoc prokuraturę. Jest mi bardzo przykro, że w gronie tym jest osoba z mojego środowiska, z którą wiele lat współpracowałem, Anna Cicholska – zeznawał Robert Kołakowski. Podkreślał, że zanim poszedł do sądu, przez prawie rok bezskutecznie czekał na słowo „przepraszam".

W Sądzie Okręgowym do hejtowania pod adresem Kołakowskiego przyznał się syn posłanki, ale sąd uznał jego zeznania za mało wiarygodne. W konsekwencji oddalono pozew i Anna Cicholska nie musiała przepraszać Roberta Kołakowskiego za naruszenie jego dóbr osobistych.

Politycy sami podnieśli poprzeczkę

Sąd Okręgowy w Płocku zaznaczył, że o tym, czy w konkretnym przypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego, decydują okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Miernikiem tej oceny jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będące wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie.

Przypomniał, że stronami sporu są osoby publiczne, posłowie na Sejm RP, zaś fakty miały miejsce w czasie trwania kampanii wyborczej do parlamentu.

- Nasuwa się więc pytanie, czy przedmiotowe wpisy w istocie mogły naruszyć jego dobre imię? W ich treści nie ma określeń obraźliwych, o pejoratywnym wydźwięku czy też wulgarnych słów. Są to jedynie stwierdzenia zawierające pewną krytykę dotychczasowej działalności posła. Tymczasem z racji sprawowanej funkcji publicznej winien on liczyć się z ryzykiem krytyki ze strony społeczeństwa oraz tym, że wyborcy będą zainteresowani jego życiem nie tylko zawodowym, ale i osobistym oraz będą komentować jego poczynania – uzasadniał SO w Płocku.

Dodał, że użyte określenia mieszczą się w ramach debaty publicznej i dopuszczalnej krytyki, zwłaszcza na tle publicznych wypowiedzi niektórych polityków pod adresem ich oponentów politycznych. Sąd zauważył też, że w ostatnich latach język polityków stał się bardziej ostry, natarczywy i poniżający. To zaś powoduje naturalne przesunięcie granic dopuszczalnej krytyki osób publicznych. Na tym tle krytyczne uwagi należy uznać za wypowiedzi stonowane i wyważone.

- Oczywistym jest, że Robert Kołakowski mógł subiektywnie poczuć się dotknięty treścią opublikowanych postów. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, by w ujęciu obiektywnym, dokonanym przez racjonalnie myślącego człowieka, doszło do jakiegokolwiek jego znieważenia – sąd podsumował temat sporu.

Zdobył mandat, to wpisy mu nie zaszkodziły

Wiele wskazuje na to, że sąd wyższej instancji podzielił ten pogląd (pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi znane będzie najwcześniej za dwa miesiące). Choć wyrok dla Roberta Kołakowskiego formalnie jest niekorzystny, to jednak... spodobało mu się jego ustne uzasadnienie.

- Sąd Apelacyjny w Łodzi dobitnie i zarazem wyraźnie stwierdził (odmiennie zresztą od Sądu Okręgowego w Płocku), iż rzeczywiście Anna Cicholska była autorką przedmiotowych pomówień, o które toczyła się sprawa. Takie stanowisko sądu było zgodne z moim zarzutem apelacyjnym pod adresem wyroku sądu w Płocku. Sąd odwoławczy potwierdził ponadto niestosowność części kierowanych pod moim adresem treści wpisów, a także nie znalazł potwierdzenia żadnego z nich w rzeczywistości. Jednakże uznał, że skoro pomimo takiego zachowania pani Cicholskiej zdołałem uzyskać w wyborach mandat poselski, to nie były one na tyle doniosłe i zarazem skuteczne, by pociągały za sobą zastosowanie względem niej procedur chroniących dobra osobiste – pisze poseł Kołakowski w swoim oświadczeniu (zamieszczonym m.in. w „TC").

Poseł dodaje, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi czyni go „moralnym zwycięzcą w tym procesie". Koleżance z tej samej partii zarzuca zaś, że w kampanii wyborczej w 2015 r. zachowywała się wobec niego w sposób „skandaliczny i nieetyczny".

Posłanka, tradycyjnie, nie pozostaje mu dłużna.- Nie chciałam poruszać już sprawy sporu z moim partyjnym kolegą, niestety zostałam wywołana do tablicy. W mojej opinii sprawa w żadnym wypadku nie powinna być przedmiotem publicznej debaty. Do rozsądzania sporów wewnątrz partii przewidziana jest instytucja sądu koleżeńskiego. Wczorajszy dzień przyniósł rozstrzygnięcie tej długiej i przykrej batalii, za którą przepraszam moich wyborców. Wygrałam sprawę sądową w I oraz II instancji, a poseł Kołakowski został zobowiązany do zwrotu kosztów postępowania. Zakłamywanie rzeczywistości i dezinformacja na niewiele się zdadzą. Kłamstwa, insynuacje i pomówienia są orężem osób nieposiadających argumentów – komentuje Anna Cicholska.

***

Sądowa sprawa, warto przypomnieć, była potwierdzeniem fatalnych relacji między ciechanowskimi posłami PiS. Na uroczystościach, na które są zapraszani, tak się ustawiają i przemieszczają żeby nie spotkać się twarzą w twarz. Podczas mszy (w trakcie świąt państwowych) w kościele, siadają jak najdalej od siebie i nigdy nie przekazują sobie znaku pokoju. Odrębnie organizują też świąteczne spotkania.

W ostatnich wyborach samorządowych działacze popierający Roberta Kołakowskiego utworzyli własny komitet wyborczy o podobnej nazwie, ale odcinający się od listy popieranej przez Annę Cicholską. Efekty były marne – oba obozy poniosły klęskę. Można powiedzieć: gdzie się PiS bije, tam PSL (i inni) korzysta...

ROMAN NADAJ

OGŁOSZENIE PŁATNE

Oświadczenie

W dniu 26 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznał moją apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w sprawie przeciwko Pani poseł Annie Cicholskiej o naruszenie przez nią moich dóbr osobistych, w tym mojego dobrego imienia, poprzez zamieszczenie na forach internetowych nieprawdziwych i szkalujących mnie wpisów w ramach kampanii wyborczej 2015 r.

W ustnych motywach zapadłego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi dobitnie i zarazem wyraźnie stwierdził (odmiennie z resztą od Sądu Okręgowego w Płocku), iż rzeczywiście Pani Anna Cicholska (nieobecna na rozprawie) była autorką przedmiotowych wpisów, o które toczyła się sprawa. Takie stanowisko sądu było zgodne z moim zarzutem apelacyjnym pod adresem wyroku Sądu Okręgowego w Płocku.

Także w ustnych motywach wyroku sąd odwoławczy potwierdził niestosowność części kierowanych pod moim adresem treści wpisów, a także co do żadnego nie znalazł potwierdzenia w rzeczywistości. Jednakże między innymi, uznał, że skoro pomimo takiego zachowania Pani Cicholskiej zdołałem uzyskać w wyborach mandat poselski, to nie były one na tyle doniosłe i zarazem skuteczne by pociągały za sobą zastosowanie względem niej procedur chroniących dobra osobiste.

Z tego względu uważam, że w zaistniałych okolicznościach mogę bezwzględnie czuć moralną satysfakcję z tego, iż w sposób jasny udowodniłem przed sądem, iż Pani Cicholska w trakcie ostatniej kampanii zachowała się w stosunku do mnie w sposób absolutnie skandaliczny i zarazem nieetyczny, wprowadzając, pod anonimowym przykryciem, świadomie opinię publiczną w błąd, co do mojej osoby, w kontekście toczącej się wówczas kampanii wyborczej. Stąd stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi czyni mnie moralnym zwycięzcą w tym procesie i jest dla mnie w pełni zadawalające.

Ocenę moralną zachowania Pani Cicholskiej oddaję jednak pod osąd opinii publicznej, który uważam za nie mniej istotny niż sam wyrok sądowy, bowiem dla mnie osobiście najważniejszą kwestią w tej sprawie było udowodnienie, że Pani Cicholska dla osiągnięcia własnych celów politycznych, potrafi stosować metody nieuczciwe i dalece nieetyczne, wobec kolegów z tej samej partii, bez oglądania się na prawdę i poczucie przyzwoitości.

Robert Kołakowski
Poseł na Sejm RP

Ciechanów, 27 marca 2019 r.

eprasa.pl 7d5b0e5549

Tragiczny wypadek w Mławie

Trzy osoby nie żyją

Dramat rozegrał się 26 marca tuż po godzinie trzeciej po południu na tzw. mławskiej obwodnicy krajowej „siódemki", na odcinku między skrzyżowaniami tej trasy z ulicami Płocką i Warszawską. Ze wstępnych ustaleń wynika, że osobowa kia z niewiadomych powodów zjechała na lewy pas jezdni i zderzyła się z podążającym z naprzeciwka ciężarowym volvo z lawetą, na której znajdowała się koparka. Auto osobowe natychmiast stanęło w płomieniach. Wszyscy podróżujący nim – trzej mężczyźni – zginęli na miejscu.

– Zgłoszenie, które otrzymaliśmy o godz. 15.15 od policji, mówiło, że samochód kia się zapalił i że prawdopodobnie znajdują się nim trzy osoby. Jak się dowiedzieliśmy, pożar próbowali opanować przy pomocy podręcznych gaśnic proszkowych przejeżdżający tamtędy kierowcy innych pojazdów. Był to intensywny pożar, obejmował również zbiornik paliwa. Ugasił go zastęp z naszej jednostki ratowniczo-gaśniczej. Po tej czynności strażacy wydobyli ciała z auta. Jego plastikowe elementy były stopione - relacjonuje kapitan Jacek Dryll, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie.

FOT. J.K.

Auto osobowe natychmiast stanęło w płomieniach. Wszyscy podróżujący nim – trzej mężczyźni – zginęli na miejscu

Akcja ratownicza trwała sześć godzin. Strażacy m.in. wypompowali resztę paliwa z samochodu kia, ustawili przed nim kurtynę, a także podnieśli częściowo zsuniętą z lawety koparkę i odholowali volvo. W tym czasie ten odcinek „siódemki" był zamknięty. Ruch kierowano przez śródmieście Mławy.

- Wiele wskazuje na to, że ofiary tego wypadku nie są mieszkańcami województwa mazowieckiego. Ze względu na stan ich ciał nie jestem w stanie podać miejsc zamieszkania tych mężczyzn. Zwłoki będą identyfikowane i zostaną poddane sekcji – zaznacza Marcin Bagiński, prokurator rejonowy w Mławie.

W tej sprawie prokuratura wszczęła śledztwo z art. 177 par. 2 kodeksu karnego. Mówi on o spowodowaniu takiego wypadku drogowego (chociażby nieumyślnie), którego następstwem jest śmierć ludzi. Prokurator Bagiński dodaje, że będzie sporządzona opinia przez biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, która pozwoli na dokładniejsze ustalenie przyczyn i przebiegu tego tragicznego zdarzenia.

Kierowca volvo, 37-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego, był trzeźwy.

(kj)

Ciechanów. Zderzenie aut na skrzyżowaniu

Zmarł 36-letni płońszczanin

W sobotę wieczorem, 30 marca, na skrzyżowaniu ulic Mazowieckiej i Niechodzkiej w Ciechanowie zderzyły się samochody osobowe toyota i bmw. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł 36-letni mieszkaniec Płońska.

Jak wstępnie ustaliła policja, kierujący toyotą avensis 36-letni płońszczanin jechał ul. Niechodzką w kierunku ul. Mazowieckiej, a poruszająca się bmw 30-letnia ciechanowianka - ul. Mazowiecką w stronę ul. Płockiej. Na skrzyżowaniu doszło do zderzenia obydwu pojazdów.

Ciężko ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad promil alkoholu. Kobieta, na szczęście, nie doznała poważniejszych obrażeń ciała.

Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia przyczyny i okoliczności zdarzenia.

KK

Z głębokim żalem i smutkiem w sercu przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Sławomira Mówińskiego

Przewodniczącego Rady Gminy w Szreńsku

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim

składają
Wojt Gminy Szreńsk Marek Nitczyński
Pracownicy Urzędu Gminy, GOPS, GOK w Szreńsku

FCP-137

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Romualda Woźniaka

Wójta Gminy Załuski w latach 2006-2018

składają

Przewodnicząca Rady Gminy Załuski Agnieszka Dąbrowska

Rada Gminy Załuski oraz Sołtysi

FCP-134

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Romualda Woźniaka

byłego wójta gminy Załuski

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Konwent Wójtów i Burmistrzów Powiatu Płońskiego z gmin: Baboszewo, Czerwińsk, Dzierzążnia, Joniec, Naruszewo, Nowe Miasto, Płońsk, Raciąż, Sochocin, Załuski

Burmistrz Miasta Płońsk **Andrzej Pietrasik**
Przewodniczący Rady i Radni Rady Miejskiej

Wójt Gminy Płońsk **Aleksander Jarosławski**
Przewodniczący Rady i Radni Gminy

Dyrektor SP ZZOZ w Płońsku **Paweł Obermeyer**

FCP-132

eprasa.pl 7d5b0e5549

10 lat temu kierowca zginął od upadającego świerka

Wyrok: zawinili leśnicy

Po 10 latach zapadł wyrok w sprawie tragicznego zdarzenia w leśnictwie Bardonki w pobliżu Ciechanowa, kiedy ponadstuletni świerk złamał się i spadł na auto, śmiertelnie raniąc jego kierowcę. Nadleśnictwo Ciechanów ma żonie ofiary i jej córce wypłacić odszkodowanie. Sąd uznał, że nie ma podstaw do przyznania im specjalnej renty.

Żona młodego kierowcy domagała się od nadleśnictwa 200 tys. zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 100 tys. zł odszkodowania z racji pogorszenia sytuacji życiowej, a także 150 tys. zł odszkodowania dla swojej córki. Pozew zawierał też żądanie wypłacania specjalnej renty w wysokości 1000 zł miesięcznie dla każdej z nich. Nadleśnictwo oczekiwało odrzucenia pozwu w całości.

W 2010 roku Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że pozew jest uzasadniony. Nadleśnictwo odwołało się od jego postanowienia, ale Sąd Apelacyjny w Łodzi podzielił w całości ustalenia sądu pierwszej instancji. Wydawało się, że kończy to sprawę. Wniesiona została jednak skarga kasacyjna. Jej efekt był taki, że Sąd Najwyższy w Warszawie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Tym razem Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił wyrok płockiego sądu i przekazał mu sprawę do ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu napisał, że zbyt pochopnie i powierzchownie dokonał oceny analizowanego przypadku.

9 metrów od jezdni

108-letni świerk, który przewrócił się na samochód w styczniu 2008 roku, rósł ponad 9 metrów od krawędzi jezdni. Był usytuowany w przerwie, która powstała po wycięciu większości drzew w pobliżu drogi. Wśród pozostawionej części drzew stary świerk był zdecydowanie najwyższy. W sąsiedztwie rósł młodnik.

Oceniając stan drzewa w ramach profilaktyki leśnej, podobnie jak inni koledzy po fachu, miejscowy leśniczy wziął pod uwagę jego wygląd, nie używał żadnych urządzeń. Znał metodę opukiwania drzew i stosował ją wybiórczo, jeśli dostrzegł niepokojące symptomy zewnętrzne choroby. Na wyposażeniu Nadleśnictwa Ciechanów nie było świdra Presslera. Leśniczy znał to urządzenie, ale nie zostało ono zakupione, bo stosowanie go jest inwazyjne i może być źródłem infekcji grzybów. Dlatego jest używane rzadko, głównie w celach poznawczych, gdy drzewo jest przewidziane do usunięcia.

Wyrokiem z 12 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Płocku tym razem oddalił pozew.

Kierowca wraz z żoną i półroczną wtedy córką tego dnia, w sobotę po południu, udali się z wizytą do znajomych w Ciechanowie. Do domu wracali przez las w Bardonkach. Silny wiatr przewrócił drzewo na ich auto. Mężczyzna zginął na miejscu. Kobieta z dzieckiem trafiły do szpitala. Dziewczynce nic się poważnego nie stało. Matka zaś miała problemy z kręgosłupem. Z tego powodu przeszła później operację i dość długo odczuwała skutki wypadku.

Sąd zmienił zdanie

Ponownie rozpatrując tę sprawę SO w Płocku uznał, że drzewo to nie wykazywało żadnych zewnętrznych oznak chorobowych. W tym miejscu rósł młodnik, a wysoki świerk znacznie go przewyższał. Był on zaplanowany do usunięcia, ale można było to zrobić później.

Zgodnie z aktualną polityką organizacji lasów państwowych wzdłuż dróg nie usuwa się drzew, również ze względów estetycznych. Propaguje się za to dążenie do tego, żeby las rósł samoistnie z samosiewów, dzięki czemu będzie bardziej odporny na szkodniki i choroby.

Jak się okazało po wypadku, świerk, który przewrócił się na auto i zabił jego kierowcę, był zaatakowany przez patogen korzeni – korzeniowca świerkowego, powodującego zgniliznę wewnętrzną twardzieli pnia. W jej wyniku dochodzi do rozkładu drewna, co może być przyczyną osłabienia drzewa i w konsekwencji jego złamania, gdy wieje silny wiatr.

O stopniu opanowania drzewa przez ten patogen można by się przekonać po zbadaniu próbek pobranych m.in. za pomocą świdra Presslera w laboratorium lub metodą tomografii komputerowej. To pierwsze urządzenie uważa się obecnie za przestrzale, do tego kalecące drzewo. Tomograf jest nowoczesny, ale bardzo drogi.

Z punktu widzenia zasad i wiedzy ówcześnie obowiązującej działania leśniczego były zgodne z zasadami hodowli lasu. Do tego w 2003 roku wprowadzono całkowity zakaz zrębów zupełnych wzdłuż dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Wycinka w takim przypadku jest rozłożona na kilkanaście lat. Jest to efekt godzenia wielu różnorakich funkcji lasu – ekologicznych, społecznych i produkcyjnych.

Sąd Apelacyjny w październiku 2016 roku podtrzymał wyrok Sądu Okręgowego. Wtedy wniosek o kasację złożyła autorka pozwu.

Sąd Najwyższy po raz drugi uchylił wyrok dotyczący tej sprawy i przekazał go do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu.

Leśniczy powinien ocenić ryzyko

W uzasadnieniu SN stwierdził, że leśniczy miał obowiązek dokonać racjonalnej oceny ryzyka pozostawienia przy drodze starego drzewa w tzw. luce i w bezpośredniej bliskości drogi publicznej. Zwłaszcza przy uwzględnieniu, że świerk ma płytki system korzeniowy, a choroba w postaci zarażenia korzeniowcem przez długi czas przebiega bezobjawowo. Sąd Najwyższy uznał, że świder Presslera mógł zostać w tym przypadku użyty. Tym bardziej że drzewo – wg planu urządzenia lasu – przewidziane było wkrótce do wycinki.

Sąd Apelacyjny, ponownie przyglądając się tej sprawie, uczynił to bardzo drobiazgowo. Ocenił nawet takie dowody, że w miejscowym radiu nie było ostrzeżenia o zagrożeniu silnym wiatrem, a na drodze nie było innych połamanych drzew. Jedyny wypadek, jaki wydarzył się 26 stycznia, dotyczył tragicznego zdarzenia w Bardonkach. Z drogi tej korzystały także inne osoby, bo w szkole w Gołotczyźnie w tym dniu była studniówka. Jednak nikomu nic się nie stało.

Złamał się tylko świerk

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelacja jest częściowo uzasadniona, bo 108-letni świerk musiał chorować od kilkunastu lat. Skoro metoda wizualna nie pozwala na zdiagnozowanie części chorób drzew, powinny być stosowane inne sposoby, wykorzystujące specjalistyczne urządzenia. Sąd pouczył Nadleśnictwo Ciechanów, że powinno szkolić swoich pracowników, leśniczych, w zakresie metod wykrywania patogenów drzew. Tak żeby nie bazowali oni jedynie na wiedzy zdobytej kilka czy kilkanaście lat temu w trakcie specjalistycznych studiów. Na Nadleśnictwie ciążył też obowiązek zakupu odpowiednich urządzeń, żeby badania te były nowocześniejsze.

W ocenie SA leśniczy powinien użyć świdra Presslera z tego powodu, że drzewo przewidziane było do wycinki i że było ono usytuowane w szczególnym miejscu. Choć 26 i 27 stycznia w tej okolicy wiał bardzo silny wiatr, w tym dniu złamaniu uległ tylko ten jeden duży świerk.

Sąd przyznał kobiecie odszkodowanie, choć niższe niż oczekiwała. Nie przyznał jej renty, bo ponownie wyszła za mąż i prowadzi gospodarstwo rolne. Jej dochody obniżyły się, ale tylko w ciągu pierwszych trzech lat po śmierci męża i dlatego przyznał jej 15 tys. zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Za cierpienia związane z wypadkiem otrzymała 55 tys. zł zadośćuczynienia. Córce przyznał zaś zadośćuczynienie w wysokości 75 tys. zł z tytułu śmierci ojca oraz 50 tys. zł z racji pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd wyliczał, że córka otrzymuje 900 zł renty z kasy rolniczej po zmarłym ojcu i dlatego nie widział potrzeby przyznania jej dodatkowego świadczenia.

Mimo że kobieta i jej córka wygrały sprawę jedynie częściowo, sąd zwolnił je z kosztów i opłat sądowych.

Rozwiał też inne wątpliwości dotyczące zachowania kierowcy, bo gdy wracał on do domu podczas silnego wiatru, droga ta była przejezdna, korzystali z niej także inni, nie było na niej żadnych połamanych gałęzi. W jego zachowaniu nie było zatem nic nieodpowiedzialnego, co naruszałoby reguły ostrożnego postępowania.

ROMAN NADAJ

Biznes cudzoziemców pod Mławą

Nielegalna fabryka papierosów

Funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością gospodarczą Komendy Stołecznej Policji zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów, która działała pod Mławą, a konkretnie w wynajętym domu w Dunaju (gm. Stupsk). Na gorącym uczynku zatrzymali ośmiu obywateli Ukrainy i jednego obywatela Armenii.

Wśród zatrzymanych byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wszyscy usłyszeli zarzuty z art. 65 par. 1 kodeksu karnego (przestępstwo jako źródło stałego dochodu) oraz z art. 305 ust. 3 ustawy o prawie własności przemysłowej (nieuprawnione używanie znaku towarowego). Siedmioro z nich na dwa miesiące trafiło do aresztu. Całej dziewiątce grozi – oprócz grzywny – kara pozbawienia wolności do pięciu lat.

Warszawscy policjanci na miejscu zabezpieczyli 206 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy i 64 tys. pudełek do papierosów. Zamknęli też linię produkcyjną z czterema maszynami do paczkowania gotowych wyrobów. Tylko z tytułu niezapłaconej akcyzy skarb państwa stracił szacunkowo 230 tys. zł. Nieoficjalnie wiadomo, że cudzoziemcy swój nielegalny proceder prowadzili w Dunaju tylko przez miesiąc.

Dlaczego likwidacją tego lewego biznesu zajęła się Komenda Stołeczna Policji, skoro znajdował się on poza obszarem jej działania? Dlatego że ona wpadła na trop tego przestępstwa w efekcie pracy operacyjnej. Niemniej nadzór nad dochodzeniem w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Mławie, o czym poinformował nas jej szef Marcin Bagiński.

Powiat mławski jest, jak się wydaje, terenem kontrabandy na dość szeroką skalę. Tylko w ostatnich tygodniach tutejsza policja zatrzymała kilka osób, które posiadały przy sobie lub w miejscu swego zamieszkania znaczne ilości wyrobów tytoniowych bez polskich kuponów skarbowych. W ręce organów ścigania dostał się m.in. 67-letni mężczyzna z gminy Dzierzgowo. W zajmowanym przez niego lokalu znajdowało się ponad 60 kg krajanki tytoniowej i 2 tys. sztuk papierosów.

Perspektywa łatwego zarobku kusi, a w każdym razie jest silniejsza niż groźba kary. Charakterystyczne, że Ukraińcy i Ormianin wręcz ostentacyjnie uprawiali nielegalny interes w Dunaju. Nie zdawali sobie sprawy, iż w małej wsi obcy będą zauważeni?

K.J.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Komunikat o możliwościach finansowej pomocy dla osób niepełnosprawnych w ramach programu Aktywny Samorząd finansowanego ze środków w PFRON

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ciechanowie, realizator pilotażowego programu pn. AKTYWNY SAMORZĄD

informuje niepełnosprawnych mieszkańców powiatu ciechanowskiego, że zakończono edycję programu z 2018 roku. W ramach udzielonych dofinansowań wyeliminowano przeszkody utrudniające aktywizację społeczną i zawodową, likwidując w 2018 roku u 17 beneficjentów bariery w komunikowaniu się i bariery transportowe.

Pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym w 2018 roku otrzymało

14 studentów, którzy posiadają znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności. Realizacja wsparcia przebiega w ramach dwóch modułów programu tj.: Moduł I i Moduł II.

W obszarach Modułu I udzielono pomocy finansowej przy zakupie oprzyrządowania do posiadanego samochodu, sprzętu elektronicznego i oprogramowania dedykowanego dla osób ze znaczną dysfunkcją narządu wzroku lub kończyn górnych. Sfinansowano koszty kursu prawa jazdy kat. B oraz koszty utrzymania sprawności technicznej (naprawa) posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Atrakcyjną formą pomocy dla aktywnych zawodowo niepełnosprawnych rodziców, posiadających znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności okazała się refundacja poniesionych kosztów opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu.

Adresaci Modułu II otrzymali dofinansowanie do kosztów czesnego (do 3.000,00 zł) i niepodlegający rozliczeniu dodatek do kosztów kształcenia (do 1.500,00 zł).

Zachęcamy osoby niepełnosprawne do uczestnictwa w programie w 2019 roku.

Informacji odnośnie programu AKTYWNY SAMORZĄD i kryteriów, które muszą spełniać osoby niepełnosprawne ubiegające się o pomoc, udziela się w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7 p. 101

telefon numer: 23 672 52 16 wewnętrzny 25.

eprasa.pl 7d5b0e5549

PROMOCJA

PRZYSTANEK

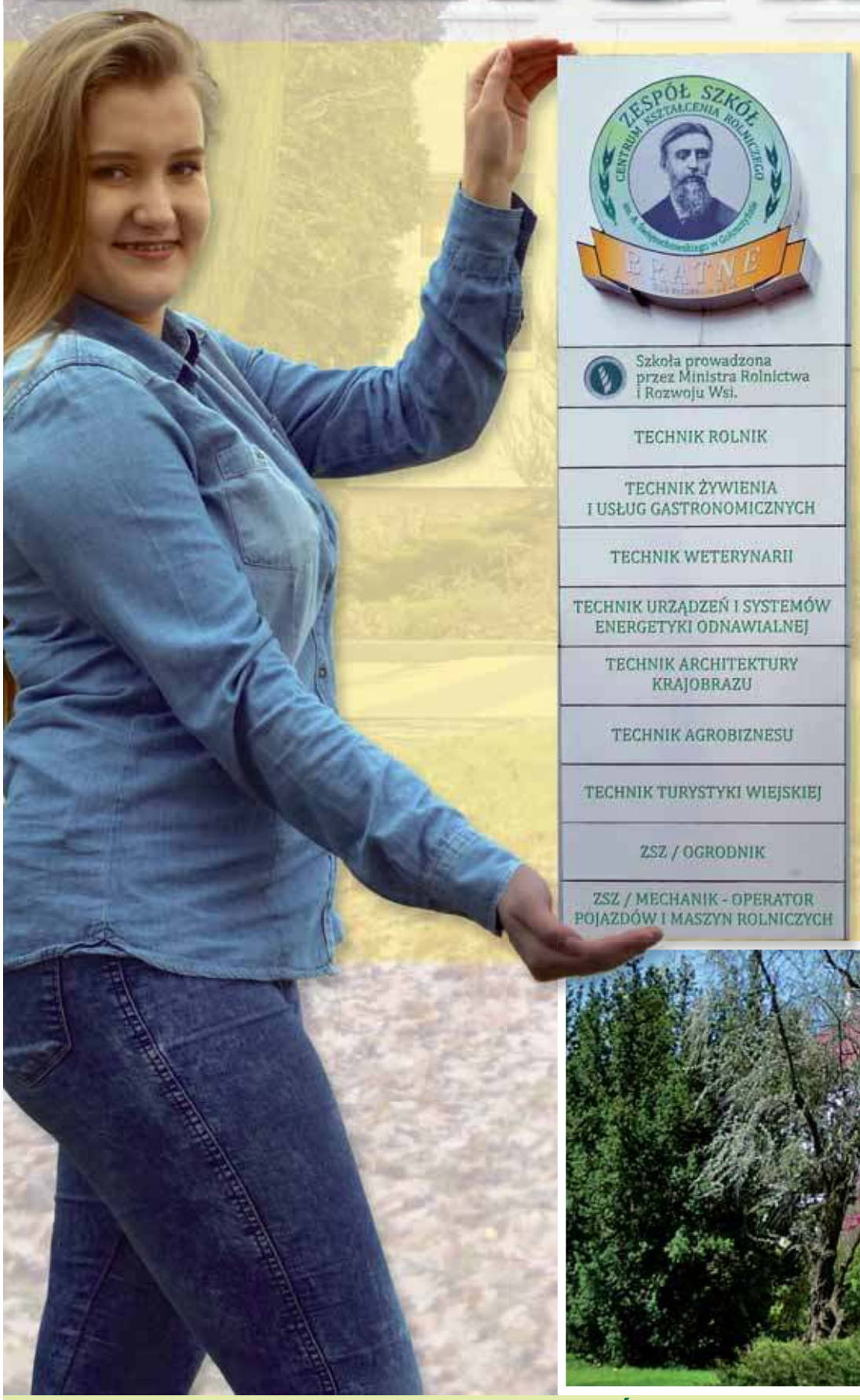

Spacer po parku Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie.

Wreszcie mamy długo oczekiwaną wiosnę. 😎 W parku i gospodarstwie szkolnym praca wre na zajęciach praktycznych.

Uczniowie **technikum rolniczego** orzą i sieją nowoczesnym sprzętem w szkolnym gospodarstwie, a ich koledzy z **agrotroniki** dbają o to żeby się nie napracowali i programują ten sprzęt.

Przyszli **technicy weterynarii** dbają o zwierzęta w naszym gospodarstwie, które odwdzięczają się pięknym śpiewem i zadbanym wyglądem.

Architektura krajobrazu, przycina drzewka, sadzi tulipany, żonkile, budzi uśpione rośliny.

Gastronomia pracuje nad menu, aby zregenerować siły po długiej zimie, o czym świadczą kulinarne zapachy rozchodzące się po całej szkole.

Mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych dokonuje przeglądów naszych maszyn, aby rolnicy wyjechali sprawnym sprzętem w pole.

Uczniowie z **Odnawialnych Źródeł Energii** czekają na pierwsze promienie słońca, które zamienią na drogocenną energię.

DZIEŃ OTWARTY 25 KWIETNIA 2019 R.
PRZYJDŹCIE, ZOBACZCIE, POSMAKUJCIE,
CZEKAMY NA WAS!!!

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie, ul. Ciechanowska 18 b, 06-430 Sońsk

eprasa.pl 7d5b0e5549

GOŁOTCZYZNA

Tel. 23 671 30 31, fax 23 671 30 35, bratne@ci.home.pl, https://www.facebook.com/zsckr.golotczyzna/

Sieć Szkół Rolniczych MRiRW

eprasa.pl 7d5b0e5549

FOT. BOLESŁAW PRUS

Uroczystości przy pomniku w 2006 r.

„Zostawcie nam orła"

Jako aktywny czytelnik „Tygodnika Ciechanowskiego" i wnuk ofiar sowieckich represji pozwalam sobie zabrać głos w dyskusji na temat przyszłości ciechanowskiego Pomnika Walka-Męczeństwo-Zwycięstwo.

Generalnie uważam, jak też i moi bliscy, że pomnik powinien pozostać tam gdzie stoi i nie powinno być większych ingerencji w jego bryłę, i to nie tylko ze względu na prawa autorskie. Kiedyś było wielkim sukcesem, że po przyjęciu wielu kompromisów, udało się doprowadzić do jego realizacji.

Proponuję jednakże dokonanie zmiany napisu na cokole pomnika, z obecnej na:

Pamięci cywilnych Ofiar dwóch zbrodniczych totalitaryzmów 1939-1956

Przy takiej treści napisu, pomnik ten będzie dopełnieniem pomnika zlokalizowanego przy al. Armii Krajowej, który, dla przypomnienia, został poświęcony: „W hołdzie ciechanowianom - żołnierzom Wojska Polskiego i Armii Krajowej, którzy polegli w walkach za Ojczyznę w latach 1945-1956 – od społeczeństwa ziemi ciechanowskiej i żyjących weteranów Armii Krajowej" .

Dodatkowym argumentem za takim rozwiązaniem jest bliskość miejsca gdzie znajdował się obóz NKWD. Wiem z relacji, które do mnie dotarły, iż miało to duże znaczenie dla inicjatorów budowy pomnika.

Proponuję także dokonanie zmian w otoczeniu pomnika, które przedstawię o ile propozycja zmiany napisu zostanie przyjęta. Jestem w bliskim kontakcie z twórcą wielu olsztyńskich pomników, który może służyć Państwu swoim dużym doświadczeniem.

Z poważaniem

Jerzy Buczyński, Olsztyn

Pomnik powstał w 1988 r. Przedstawia piastowskiego orła, tego prawdziwego. Niestety, po zdradzie okrągłostołowej przyprawiono orłowi koronę, robiąc z orła jakąś nieokreśloną karykaturę. Orzeł w koronie, z koroną na głowie?! Kto widział takiego orła w przyrodzie? Co to ma oznaczać?

Napis na cokole nawiązuje do walki i martyrologii ludności polskiej w czasie II wojny światowej. Tak, „w czasie II wojny światowej".

Pomnik ten w żadnym wypadku nie propaguje komunizmu czy innego ustroju totalitarnego.

Nie zgadzam się na usunięcie tego pomnika. Poza głównym wymiarem, tym historycznym, jest on jedną z bardziej znanych budowli Ciechanowa, niejako promuje Ciechanów.

Moim zdaniem, jak też wielu ludzi, z którymi rozmawiałem, nie należy zmieniać czegokolwiek w wyglądzie pomnika, żadnych „niewielkich zmian", żadnych „modyfikacji". Pomnik powinien pozostać w takiej postaci, jak obecnie. Tym bardziej, że artysta, który go zaprojektował i uzyskał prawa autorskie już nie żyje.

W temacie zmian w wyglądzie pomnika nie może być żadnej dyskusji. Mamy dość „poprawiaczy". Pomnik wymaga jedynie odnowienia. I tylko tyle! Historii nie można zmieniać. Nie wolno!

Odnośnie pisma – wniosku Pana Rafała Kadłubowskiego! Pan R. Kadłubowski słusznie pisze, że pomnik upamiętnia poległych żołnierzy września 1939 r., żołnierzy podziemia antyhitlerowskiego, a także żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego. Zginęli Oni w latach 1939 – 1945, walcząc o wolną Polskę dla przyszłych pokoleń. I na tym koniec. Kropka.

W drugim akapicie Pan R. Kadłubowski, pod koniec akapitu gubi się, myli się bardzo, niewiarygodnie. O co chodzi? Proszę zapoznać się z tym, co oznacza słowo holokaust, czym był holokaust. Jeśli trzeba, to w kolejnym liście wyjaśnię. (...) To nie ta miara, nie ten sens, nie to znaczenie.

W trzecim akapicie słusznie Pan R. Kadłubowski pisze, czy wnioskuje o zachowanie pomnika, o jego rewitalizację (tylko odnowienie – J.K.).

Natomiast nie należy czegokolwiek dodawać, z koroną włącznie. Pomnik ten to nie godło Polski. To orzeł piastowski, ten prawdziwy, ten, który „obowiązywał" w czasie wojny, długo po wojnie, w czasie budowy pomnika.

Żadnych zmian w napisie. Pan R. Kadłubowski, z szacunkiem dla Pana R.K., zagalopował się i to bardzo. Co dla Pana oznacza rok 1989? Zdradę okrągłostołową? Tyle. Wcześniej były u nas wojska radzieckie. Amerykanie byli wrogami, Rosjanie przyjaciółmi… I co się zmieniło? Ano to, że antypolska propaganda zrobiła swoje i nadal to robi, a ogłupiony naród przyklaskuje.

Rosjanie odeszli, zrobiono z nich wrogów, a przyszli nowi „przyjaciele" – do niedawna wrogowie (...)

Z poważaniem

Juliusz Kowalski, Czernice

Za zgodą autora w liście dokonano niewielkich skrótów.

Redakcja

„Połączenia muszą być regularne"

W nawiązaniu do artykułu „Połączenia muszą być regularne", opublikowanego w „Tygodniku Ciechanowskim" w dniu 19.03.2019 r., pragniemy wyjaśnić pewne kwestie.

Połączenia autobusowe m.in. na liniach z Płońska do Sochocina, Żukowa czy Kadłubowa były realizowane przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Ciechanowie S.A. Obsługa tych linii została zakończona w związku z rozpoczęciem procesu likwidacji tej spółki w roku 2018.

Użyte w artykule sformułowanie „z powodu upadłości firmy Mobilis" jest niezgodne ze stanem faktycznym. Mobilis sp. z o.o. jest akcjonariuszem większościowym PKS w Ciechanowie S.A. w likwidacji i nigdy nie obsługiwała linii opisanych w artykule, ponieważ przedmiotem jej działalności jest transport miejski wykonywany obecnie na terenie aglomeracji warszawskiej oraz w Krakowie. Spółki są oddzielnymi podmiotami gospodarczymi, pomiędzy którymi występują jedynie powiązania kapitałowe i organizacyjne.

Pragniemy zauważyć, że używanie określenia „upadłość Mobilis" jest nadużyciem i godzi w interesy gospodarcze Mobilis sp. z o.o.

Będziemy wdzięczni, jeśli dziennikarze „Tygodnika Ciechanowskiego" zwrócą w przyszłości większą uwagę na rzetelność zamieszczanych informacji.

Pozdrawiamy

Biuro Prasowe Mobilis

„Konflikt wsi z byłą radną"

Konflikt był, ale nie z całą wioską. Tylko z sołtysem i radą sołecką, dlatego jestem oburzona samym tytułem, gdzie czuję się oskarżona. Ja nigdy nie stanęłam i nie stoję przeciw mieszkańcom, zawsze byłam i będę za nimi. To wszystko co robiłam, to dla całej społeczności, żeby nam wszystkim żyło się bardzo dobrze, lepiej. Dzięki moim staraniom zmieniłam życie społeczne i kulturowe (wprowadzając poświęcenie pól). Moje zmiany nie spodobały się i nie pasowały sołtysowi i radzie sołeckiej, a przeważnie byłemu radnemu, który od samego początku podburza mieszkańców wobec mojej osoby, robiąc ze mnie osobę konfliktową, agresywną. A na zebraniu zrobił przy wójcie i dziennikarce czysty cyrk, kabaret, odegrał komedię, żeby postawić moją osobę w złym świetle, bo niedługo zbliżają się wybory, to trzeba mnie skompromitować. Na zebraniu mnie nie było, ponieważ miałam pilny wyjazd. Moje nazwisko nie powinno być poruszone i nie powinnam być ośmieszana w tym artykule, bo zostały naruszone moje dobra osobiste. Zostałam pozbawiona prawa do głosu, aby się bronić, jaka jest prawda.

Zarzucono mi, że utrudniam funkcjonowanie sołectwa. Jest to nieprawda, bo te osoby na każdym miejscu mi utrudniały życie, po prostu kładli mi kłody pod nogi. Co tylko robiłam, im nie pasowało, i jeździli na moją osobę na skargę do gminy. Sam nasuwa się wniosek. Kto utrudnia życie mieszkańcom, mówiąc nieprawdę. Nie chcę kogoś oskarżać czy też osądzać, ale po przeczytaniu tego artykułu, kto utrudniał i utrudnia życie mieszkańcom i kto jest osobą konfliktową i kto nawołuje do złości i nienawiści wobec mojej osoby, tzn. linczu.

Sprawa nie dotyczy, jak jest napisane figurek, tylko naszej remizy, bo na nią były wystawiane faktury. Ja tylko walczyłam o remizę i do niej wszystko kupowałam, żeby wszyscy mieszkańcy z niej mogli korzystać Nieodpłatnie (za darmo), dlatego walczyłam z sołtysem bo, aby dla nich liczy się pieniądz, a nie dobro mieszkańców.

To wszystko to jest celowy atak zrobiony na moją osobę (mistyfikacja), żebym była oczerniona w oczach ludzi. Gdzie był sołtys i rada sołecka jak potrzebowałam pomocy w szykowaniu dróg, odwodnieniu wioskowej sadzawki i innych rzeczy co były robione w naszej miejscowości? Aby oskarżać i chodzić na skargi, to bardzo dobrze im wychodziło, a gdzie prace społeczne?

Zamiast za to wszystko mi podziękować, że rozkręciłam życie kulturowe i społeczne, to te osoby stawiają moją osobę jeszcze w złym świetle. Bo dzięki moim staraniom było dużo zrobione, lecz te osoby wszystko zamykają.

Nie mają pomysłu jak zarobić pieniądze i dlatego tak zostałam osobą winną całego bałaganu, jaki stworzyli. Było wszystko, lecz powoli się kończy, bo ja już nie jestem radną i opuściłam ręce. Dlatego zostałam postawiona jako osoba konfliktowa. Bo bardzo mnie zabolało, jak sołtys z radą ściągali policję także na moją rodzinę. Od pana Grzegorza Gałki - to od niego zaczął się cały problem i bałagan, to ta osoba podburza wszystkich do całej tej agresji wokół mojej osoby. Pan Gałka mi groził i miał postawione zarzuty, lecz sprawa nie trafiła do sądu bo prosiłam prokuratora, aby ją umorzył, nie chciałam sobie psuć opinii. A teraz mi się tak odwdzięcza i psuje mi opinię po gazetach i zebraniach. Sołtysa i radę sołecką policja pokarała za fałszywe zeznania i dlatego taka agresja i złość jest wokół mojej osoby. Robią mnie jako osobę konfliktową i można usłyszeć jeszcze inne epitety.

Pan Grzegorz Gałka zawsze był przeciwny moim rządom, bo sam jako radny nic nie robił, to chciał żebym była taka sama. Moje zdanie jako radnej na zebraniach się nie liczyło. Dlatego tak to wszystko wyszło, bo ja cały czas idę za prawdą i ludźmi potrzebującymi, i do tej pory pomagam. Problemem naszej miejscowości powinien zająć się wójt, bo remiza to własność gminy, a nie umywa ręce.

Anna Banach
Majnowo, gm. Lutocin

eprasa.pl 7d5b0e5549

Wiadomość tylko dla osób mających problemy ze słuchem

Jeśli...
- ✓masz 40 lat (i więcej) i zauważasz u siebie ubytki słuchu,
- ✓jesteś obywatelem Polski,
- ✓Twój miesięczny dochód (emerytura, pensja, renta) nie przekracza 3500 zł...

Sprawdź, czy przysługuje Ci dofinansowanie

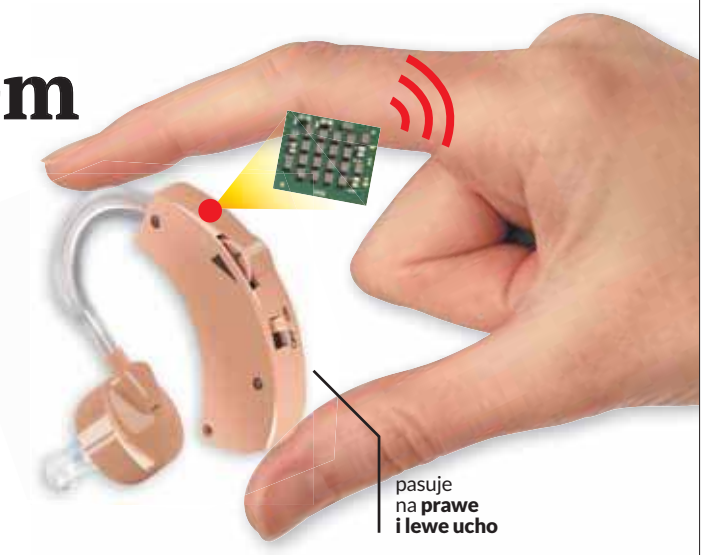

Koniecznie przeczytaj ten list, ponieważ przysługuje Ci prawo do udziału w ogólnopolskim programie **odzyskiwania słuchu.** Dzięki niemu tylko w tym roku blisko 11 000 Polaków skorzystało z bezzwrotnego dofinansowania. Wszyscy oni znów odzyskali szansę, by **normalnie słyszeć.**

Prof. Tomasz Kamiński, specjalista ds. problemów ze słuchem i koordynator programu odzyskiwania słuchu

Szanowny Czytelniku,

Nazywam się Tomasz Kamiński i specjalizuję się w problemach układu słuchowego. Zależy mi, żeby ten list przeczytało jak najwięcej osób mających problemy ze słuchem. Mam dla nich **ważną wiadomość.**

Pomagam ludziom **odzyskać słuch** – bez operacji i wszczepiania implantów. I robię to w 60 sekund. To możliwe, ponieważ korzystam z technologii, która pozwala odzyskać **sprawność słuchową.**

Technologia, o której Ci opowiadam, posłużyła do stworzenia **Audiokorektora Wzmacniającego Słuch** – urządzenia, dzięki któremu każdy może znów słyszeć tak, jak w wieku 25–30 lat!

Odkrywcą tej technologii i współkonstruktorem Audiokorektora Wzmacniającego Słuch jest prof. Mathieu Deschamps. Oto, jak opisuje on proces odzyskiwania słuchu przez osoby używające jego urządzenia:

„Wraz z moim zespołem odkryliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu, na które można oddziaływać na poziomie nanokomórkowym. Następnie stworzyliśmy specjalny mikrochip (AVD-873), który umożliwia takie oddziaływanie. W rezultacie osoby, które go noszą, słyszą nawet o 264% dokładniej niż wtedy, gdy nosiły aparaty słuchowe".

Prof. Mathieu Deschampsa znam od czasów moich praktyk w USA. Poprosił mnie o pomoc w uruchomieniu jego programu odzyskiwania słuchu w naszym kraju.

Jedną z pierwszych uczestniczek polskiej edycji programu była moja mama. Wytłumaczyłem jej, że Audiokorektor Wzmacniający Słuch **to nie jest zwykły aparat słuchowy.** Jest o wiele lepszej jakości i nie został stworzony do nabijania kasy prywatnym firmom – **technologia w nim zastosowana jest 6 razy tańsza** od tej zastosowanej w aparatach słuchowych podobnej jakości.

Audiokorektor Wzmacniający Słuch dzięki swym rozmiarom **jest niewidoczny** dla osób postronnych.

Posiada **uniwersalne wkładki w różnych rozmiarach** dzięki którym Audiokorektor idealnie dopasowuje się do budowy ucha i przylega do skóry.

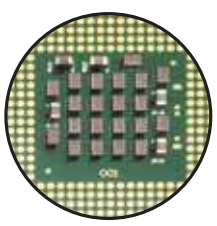

Usłyszysz nawet najmniejszy szept! Mikroczip AVD- 873 wyłapuje dźwięki we wszystkich zakresach, w których operuje ludzkie ucho.

Dzięki niemu możesz znów **usłyszeć czyjś szept, wyłapywać i rozróżniać głosy w tłumie** – nie umknie Ci żaden ważny dźwięk!

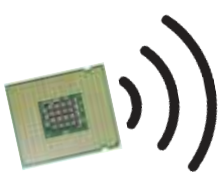

Mama zdecydowała się spróbować. Kiedy ponownie ją odwiedziłem, powtarzała, że **słyszy tak, jak w wieku 30 lat!** Byłem zachwycony, ponieważ jako osoba posiadająca wiedzę na temat schorzeń słuchu mam świadomość, że **80% osób tracących słuch (głównie po 70. roku życia) jest zagrożonych demencją, a nawet chorobą Alzheimera.** Dlatego postanowiłem napisać ten list.

Każdy, kto zgłosił się do programu odzyskiwania słuchu, potrzebował 60 sekund, by zapewnić sobie idealny poziom słyszenia. Tylko tyle trwa ustawienie i włożenie do ucha Audiokorektora Wzmacniającego Słuch. Zawsze, gdy trafiała do mnie nowa osoba, najpierw była euforia podczas testowania urządzenia, a potem... krępujące pytanie o jego cenę.

Audiokorektor Wzmacniający Słuch:
- →może 7-krotnie lepiej niż zwykłe urządzenie wzmacniające wyczulać ucho na szept i różne dźwięki w tłumie,
- →**nie emituje szumów i pisków,**
- →może „cofać wiek" Twojego słuchu średnio do przedziału **25-35 lat,**
- →pozwala słuchać muzyki, radia, rozmawiać przez telefon.

Markowe urządzenia dorównujące parametrami Audiokorektorowi Wzmacniającemu Słuch, kosztują od 8000 do 12000 zł. Tymczasem Audiokorektor, dzięki optymalizacji produkcji i usunięciu pośredników, jest dostępny cenowo dla wszystkich! Bez dofinansowania za 1987 zł, ale Ty możesz go otrzymać za ułamek tej kwoty za udział w Klubie Seniora!

Być może wciąż jesteś sceptycznie nastawiony. Dlatego daję Ci słowo, że Audiokorektor Wzmacniający Słuch zapewnia **pełne dopasowanie do kształtu Twojego ucha.** Posiada zestaw silikonowych wkładek w różnych rozmiarach, które można dopasować do każdego ucha. Jest wygodny, nie wypada i nie sprawia bólu przy noszeniu.

Wracając do ceny... Gdyby Audiokorektor sprzedawany był w sklepach, byłby dostępny za kwotę aż 6 razy wyższą. To właśnie pominięcie sklepów umożliwiło obcięcie kosztów i obniżenie ceny. Dodatkowo teraz jest ono objęte **specjalnym dofinansowaniem,** dzięki któremu otrzymasz Audiokorektor Wzmacniający Słuch za udział w Klubie Seniora **za jedyne 137 zł** (zamiast za 1987 zł)!

Aby skorzystać z dofinansowania, wystarczy jak najszybciej zadzwonić pod numer podany na dole. Pamiętaj, że dofinansowanie przysługuje wyłącznie tym osobom, które zgłoszą się do 9 kwietnia 2019 roku. Później te pieniądze przepadną. To tak, jakbyś podarł i wyrzucił 1850 zł (naprawdę stać Cię na taki gest?).

Zadzwoń, aby otrzymać Audiokorektor Wzmacniający Słuch za udział w Klubie Seniora **za jedyne 137 zł.** A już za kilka dni pod Twoimi drzwiami zjawi się kurier z ubezpieczoną paczką. W razie jakichkolwiek pytań zadzwoń, a ja lub inni nasi wykwalifikowani specjaliści z przyjemnością z Tobą porozmawiamy. Działaj zanim fundusz na dofinansowanie zostanie wyczerpany.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

Tomasz Kamiński

Tomasz Kamiński

Zadzwoń już dzisiaj!

tel. 81 300 33 60

REKLAMOWANE W TV

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 7d5b0e5549

37 proc. Polaków czyta 1 książkę rocznie

Czytamy mało

W 2018 roku przeczytanie przynajmniej jednej książki zadeklarowało 37% Polaków. 9% przeczytało więcej niż siedem – poinformowali Izabela Koryś i Roman Chymkowski z Biblioteki Narodowej, autorzy raportu o stanie czytelnictwa w Polsce w 2018 r. Właśnie opublikowano wstępne wyniki badań.

Różnica jednego punktu procentowego w porównaniu z poprzednim rokiem (38%) mieści się w granicach błędu pomiaru, który dla próby o liczebności 2 tys. osób wynosi 2%. Podstawowe wskaźniki czytelnictwa są stabilne. Można więc stwierdzić, że w dwóch minionych latach utrzymało się ono na tym samym poziomie.

Analiza zjawiska w dłuższej perspektywie czasowej wskazuje, że deklaracje czytania książek (co najmniej jednej i co najmniej siedmiu w ciągu roku) wyraźnie spadły w latach 2004-2008. To, że zainteresowanie czytaniem książek nie rośnie, ma zapewne wiele przyczyn; należą do nich m.in. style życia i sposoby spędzania czasu wolnego, popularyzacja rozrywki cyfrowej, niewielkie przełożenie czytania książek w dorosłym życiu na powodzenie na rynku pracy, a także fakt, że za sprawą przemian w dziedzinie technologii komunikacji książki nie są dziś jedynym źródłem wiedzy i informacji.

- Znajduje to swoje odbicie w zmianie postaw względem czytania książek – piszą autorzy raportu. - W młodszych grupach wiekowych znajdziemy mniejszy odsetek osób deklarujących, że bardzo lubią czytanie książek – zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, które w starszych grupach wieku wyraźnie przewyższają mężczyzn pod tym względem. Nie zmienia to faktu, że właśnie wśród młodszych osób jest najwięcej czytelników książek, do tego czytających z większą intensywnością. Można przypuszczać, że po ukończeniu szkoły książki będą czytać tylko ci, którzy wcześniej to polubili.

żet

Nowa premiera Rozmytego Kontrastu

„Miłosne perypetie" Fredry

Premierę trzech jednoaktówek według Aleksandra hr. Fredry zapowiada Teatr Rozmyty Kontrast z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

W pierwszym spektaklu „Świeczka zgasła" zobaczymy Małgorzatę Klimczak i Konrada Dzilińskiego.

W drugim, „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz" - Małgorzatę Milewską, Małgorzatę Klimczak, Aleksandrę Barańską, Pawła Bartczaka, Krzysztofa Kalinowskiego i Filipa Czyżykowskiego.

W trzecim, „Pierwsza lepsza" - Karolinę Lipkę, Aleksandrę Barańską, Julię Wełnę, Kamila Szczyglaka i Bartosza Czarnomskiego.

Reżyseria - Andrzej Liszewski.

Rozmyty Kontrast zaprasza widzów w niedzielę, 7 kwietnia, na godz. 18.00 do sali widowiskowej PCKiS. Kolejny spektakl „Miłosnych perypetii" odbędzie się 15 kwietnia również o godz. 18 w tym samym miejscu.

Bilety po 15 i 20 zł można kupić w kasie kina „Łydynia".

Moskwa i wideoklipy w Zgrzycie

5 kwietnia, godz. 20.00 - Koncert Moskwa, Human Rights, Bang Bang

6 kwietnia, godz. 20.00 - O!PLA - Ogólnoposlki Festiwal Polskiej Animacji

W piątek, 5 kwietnia, o godz. 20.00 w Fabryce Kultury Zgrzyt w Ciechanowie wystąpi zespół Moskwa. Utworzona w 1983 r. przez wokalistę i gitarzystę Pawła Gumolę kapela to legenda polskiej sceny punkrockowej. Koncertuje już od ponad 30 lat. Obecnie zespół promuje swoją najnowszą, pierwszą od prawie 30 lat płytę studyjną „XXI wiek".

- Zgrzyt przyłącza się też do Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Animacji O!PLA. W tym roku zaprezentujemy tylko jedną kategorię - wideoklipy, ale jeśli inicjatywa spotka się z waszą pozytywną reakcją, w przyszłym roku będziecie mogli zobaczyć w Zgrzycie więcej projekcji – zaprasza właściciel klubu Sławek Gortat. Wideoklipy będzie można zobaczyć w sobotę, 6 kwietnia, również o 20.00.

Kategoria Animowanych Wideoklipów im. Yacha Paszkiewicza obejmuje oficjalne animowane teledyski zrealizowane na zamówienie, w tym wideoklipy nieoficjalne, ale posiadające zgodę na wykorzystanie muzyki. W tym roku będzie to 15 wideoklipów bardzo zróżnicowanych, tak pod względem użytych technik, jak muzyki (rock, rap, jazz, pop, etno). Tradycyjnie każdy z widzów jest jurorem i może wytypować maksymalnie 3 filmy, które uzna za najlepsze.

żet

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 2 do 4 kwietnia, godz. 14.00, 16.15 i 18.30 – Dumbo, o 20.45 – Prodigy. Opętany; 5 i 6 kwietnia, godz. 14.00, 16.15 i 18.30 – Dumbo, o 20.45 – Impostor; 7 kwietnia, godz. 12.00 i 14.15 – Dumbo, o 21.00 – Impostor; 8 kwietnia, godz. 16.15 – Miłość i Miłosierdzie, o 18.00 – Green Book, o 20.15 – Kapitan.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 3 i 4 kwietnia, godz. 17.00 – Kurier, o 19.00 – Prodigy. Opętany; od 5 do 7 kwietnia, godz. 15.00 – Corgi, psiak Królowej, o 17.00 – Kurier, o 19.00 – Prodigy. Opętany.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 3 i 4 kwietnia, godz. 15.00 – Robaczki z zaginionej dżungli, o 17.00 – Kapitan Marvel, o 19.30 – Przemytnik; od 5 do 7 kwietnia, godz. 15.00 – Chłopiec z burzy, o 17.00 – Całe szczęście, o 19.15 – Ciemno, prawie noc.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 3 kwietnia, godz. 16.00 – Robaczki z zaginionej dżungli, o 18.00 – Gdyby ulica Beale umiała mówić, o 20.30 – Kapitan Marvel; 4 kwietnia, godz. 15.30 – Robaczki z zaginionej dżungli, 17.30 – Kapitan Marvel, 20.00 – Gdyby ulica Beale umiała mówić; 5 kwietnia, godz. 16.00 – Alita: Battle Angel, o 18.30 – Faworyta, o 21.00 – Kurier; 6 kwietnia, godz. 13.00 – Kurier, o 15.30 – Alita: Battle Angel, o 18.00 – Kurier, o 20.30 – Faworyta; 7 kwietnia, godz. 12.30 i 15.00 – Kurier, o 17.30 – Alita: Battle Angel, o 20.00 – Faworyta.

Mały „Kalejdoskop": 6 i 7 kwietnia, godz. 17.00 – Basia 2.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 2 i 3 kwietnia, godz. 17.00 – Królowa Śniegu. Po drugiej stronie lustra , o 19.00 – Zakon świętej Agaty; od 5 do 8 kwietnia, godz. 17.00 – Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica (dodatkowy seans o godz. 14.00 6 i 7 kwietnia), o 19.00 – Kurier.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 7 i 15 kwietnia, godz. 18.00 – „Miłosne perypetie". Premiera jednoaktówek według Aleksandra hr. Fredry, w wykonaniu Teatru „Rozmyty Kontrast" z PCKiSz.

„Małe kino Łydynia": 2 i 4 kwietnia, godz. 16.00 – Miłość i Miłosierdzie, o 18.00 – Ciemno, prawie noc, o 20.30 – Ułaskawienie; od 5 do 7 kwietnia, godz. 15.30 – Basia 2, 16.45 – Manu. Bądź sobą, o 19.00 – Faworyta.

Kawiarnia Artystyczna: 3 kwietnia, godz. 18.00 – Teatr Narodowy z Londynu w Małym Kinie „Łydynia". Retransmisja spektaklu „Antoniusz i Kleopatra"; 8 kwietnia, godz. 18.00 – DKF – film „O ojcach i synach", reż Talal Derki; 9 kwietnia, godz. 10.00 – Profilaktyczny spektakl „Domino" dla dzieci, w wykonaniu „Teatru na Straży" z Warszawy.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 8 kwietnia, godz. 9.00 – 9. Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej; 10 kwietnia, godz. 18.00 – Koncert Filharmonii Narodowej „Muzyczne portrety – Wojciech Młynarski".

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 6 kwietnia, godz. 10.30 – Warsztaty kreatywne – zdobienie świec.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 10 kwietnia, godz. 10.00 – obchody 79. rocznicy zbrodni katyńskiej i 9. rocznicy katastrofy smoleńskiej.

Do 4 kwietnia wystawa grafik „Azyl" Kamili Kasprzykowskiej. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo". Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 4 kwietnia, godz. 18.00 – „Wielka woda… Wspomnienia po 40. latach" – wieczór poświęcony rocznicy powodzi w Pułtusku; 5 kwietnia, godz. 19.00 – Koncert poświęcony Johnnemu Cashowi i innym artystom z pogranicza country i rock&rolla. Do 30 kwietnia wystawa „Tymczasem w innym miejscu", z okazji 100-lecia czeskiego komiksu.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Do 30 kwietnia wystawa fotograficzna „Ptaki – ornitologiczna wyprawa po północnym Mazowszu" Adama Ejnika.

Do 12 maja wystawa malarstwa akwarelowego „Correspondances" Beaty Sobieraj. Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 24 kwietnia – wystawa rzeźb Andrzeja Łopińskiego, Mieczysława Kozłowskiego oraz Tomasza Krzpieta.

Galeria „Na pięterku" – od 11 kwietnia, do 21 maja – wystawa pokonkursowa prac XXXIII Konkursu Plastycznego „Pisanki, Kraszanki, Palmy".

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Książka dla Ciebie

Agnieszka Pajączkowska, Aleksandra Zbroja

A co wyście myślały? Spotkania z kobietami z mazowieckich wsi

Mariola jest pewna, że mężczyźni zawsze będą górą. Bochenek tęskni za PGR-em. Stefania nigdy nie była w Warszawie, Gosia chce stamtąd wrócić. Chrześnica Iwony jest lesbijką, Marta była na czarnym proteście, a Dorota wysłuchuje żartów o swojej bezdzietności. Wiola nie zna nikogo, kto powiedziałby „nie wierzę w Boga", a Piotrowska zdradza, co usłyszała w konfesjonale.

Autorki ruszają z Warszawy i okrążają województwo mazowieckie, rozmawiając po drodze z rolniczkami, gospodyniami, sklepowymi, przedsiębiorczyniami, bezrobotnymi. Na ławeczkach, podwórkach, gankach, przy kuchennych stołach, słuchają opowieści o życiu w miejscach, skąd młodzież wyjeżdża do szkół, a mężczyźni na zarobek, gdzie starsze pokolenie umiera, a młode często już nie wraca. To próba oddania głosu tym, które pozostają niewidoczne i niesłyszane. Wieś przemawia na ogół co najwyżej głosem rolnika szukającego żony, polityka PSL-u lub wójta i księdza z popularnego serialu. A co z kobietami?

Piotr Mudyn, Marzena Matuszak

Ostatni. Prawdziwa historia żołnierza warszawskiej mafii

Ile trzeba mieć w sobie siły, by w ostatniej chwili odbić się od dna?

Warszawa, końcówka lat dziewięćdziesiątych i początek nowego wieku - przełom tysiącleci. Cała Polska żyje wojnami stołecznych gangów. Prasa, radio i telewizja niemal codziennie donoszą o strzelaninach, egzekucjach, krwawych rozprawach między ludźmi z przestępczego półświatka. Znani gangsterzy jeden po drugim tracą życie albo - jeśli mają szczęście - lądują na długie lata w więzieniu. Niektórzy idą na współpracę z policją i sypią dawnych kumpli, inni zostają świadkami koronnymi. Prawda zaczyna obrastać w legendy i kłamstwa - i staje się obiektem manipulacji.

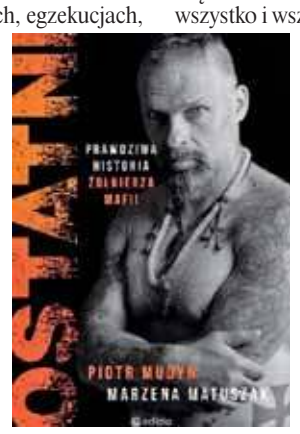

Piotr Mudyn, żołnierz żoliborskiej grupy przestępczej, brał udział w wielu akcjach znanych z doniesień medialnych. Gangsterka dała mu siłę, pieniądze i tożsamość. A potem odebrała wszystko i wszystkich.

„Ostatni" to nie tylko prawdziwa relacja świadka tamtych wydarzeń, opowieść o lojalności wobec wspólników, walce z policją, uzależnieniach, seksie, samotności i lęku - ale przede wszystkim przejmująca historia człowieka. Do czego jesteśmy zdolni? Dlaczego wybieramy w życiu takie, a nie inne drogi? Co wpływa na nasze losy? Czy na zmianę nigdy nie jest za późno?

eprasa.pl 7d5b0e5549

Zespół Funny świętował 25-lecie

Taniec łączy pokolenia

Zespół Tańca Nowoczesnego Funny z Ciechanowa obchodził 25-lecie swojej działalności. Z tej okazji, 17 marca br., wystąpił z koncertem jubileuszowym w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki Widzowie obejrzeli go dwukrotnie. Za każdym razem sala widowiskowa była zapełniona.

Zespół Funny powstał w 1994 r. przy ówczesnym Wojewódzkim Domu Kultury. Jego założycielką jest Jolanta Szlagowska - instruktor tańca współczesnego. Zespół skupia obecnie około setkę dzieci i młodzieży tańczących w kilku grupach. Ich wspólną pasją jest taniec.

W tamtych czasach, gdy Jolanta Szlagowska zaczynała tworzyć Funny, wiele osób nie miało pojęcia, czym jest taniec nowoczesny. Zorganizowany został casting, na który zgłosiło się wiele młodych dziewcząt, które rozpoczęły wieloletnią przygodę z muzyka i tańcem.

Miłą niespodzianką podczas koncertu jubileuszowego było pojawienie się na scenie grupy „pierwszego zaciągu" Funny z 1994 roku. To panie 30-40 letnie. Zespół kojarzy się im nie tylko z tańcem, ale także z zawartymi wtedy przyjaźniami, które przetrwały do dziś.

Przerwy w występach wykorzystywano na przekazanie życzeń i krótkich wspomnień. Przesłała je m.in. piosenkarka Dorota Rabczewska „Doda", która również w zespole stawiała swoje pierwsze taneczne kroki. Życzenia przekazali także inni członkowie zespołu, którzy nie mogli być tego dnia w Ciechanowie.

Jubileuszowy występ połączył na scenie kilka pokoleń tancerzy - od najmłodszych po dorosłych. Do tych ostatnich dołączyli także rodzice dzieci tańczących obecnie w zespole. Postanowili stworzyć własną grupę tuż przed jubileuszem. Na ćwiczenia mieli zaledwie miesiąc, a mimo to świetnie się zaprezentowali.

Jubileuszowy występ stanowił ciekawe widowisko. Na scenie pojawiło się w sumie aż 160 osób. W koncercie udział wzięli: Zespół Taneczny Funny, Funny: Mini, BIS, Mini II i III, Funny '1994, 1997, 2001, Family.

O zmiksowanie dźwięku zadbała Joanna Rynkowska , a na scenie wystąpiły gościnnie: Alicja Szemplińska, Marta Skrzypczyńska, Alicja i Sara Nazgiewicz oraz Teatr Tańca Fakt, skupiający byłych członków zespołu Funny.

Koncert był okazją do wielu artystycznych wrażeń. Część z byłych członków, w tym m.in. córki Jolanty Szlagowskiej, po raz kolejny poczuła „smak" powrotu na scenę. Aktualni tancerze pochwalili się najnowszą choreografią.

Podziękowaniom, pozdrowieniom i wyrazom wdzięczności ze strony kierownictwa domu kultury, starostwa, rodziców i przyjaciół nie było końca. A później członkowie zespołu i ich goście spotkali się w Kawiarni Artystycznej, gdzie czekał na nich ogromny tort.

Tekst i fot. RN

Występ z udziałem Teatru Tańca „Fakt", założonego przez absolwentów zespołu Funny

Grupa rodziców, czyli Funny Family

Jolanta Szlagowska z najmłodszymi tancerzami

Słówkiem i węglem...

Na zarządzie i inne takie

Przyimki w naszym języku – dobra rzecz! Choć są niepozorne, same z siebie nic nie znaczą, są jednak w stanie zupełnie zmienić sens wypowiedzi. Ogromnie dużo zależy od tego, czy na przykład list jest ***od*** mamy czy ***do*** mamy. Czy idę ***z*** domu, czy raczej ***do*** domu. Czy coś jest ***ode*** mnie, czy raczej ***we*** mnie. I tak dalej, i tak dalej… Bez przyimków po prostu byśmy się nie dogadali.

Ale prawdą jest też to, że nie za bardzo „przeżywamy" ich stosowanie. I przez to nie przywiązujemy odpowiedniej wagi do tego, co z nimi jest związane. Do dzisiaj często słychać, że szampon jest ***dla włosów***, a administracja państwowa tworzy warunki ***dla rozwoju***. A to nie do końca tak jest. Po prostu przywiązujemy zbyt małą wagę do tego, jak właściwie stosować tak drobne cząstki jak przyimki. Coś, co od wielu lat tkwi w naszej świadomości, to upotocznienia funkcjonujące w oficjalnym przekazie medialnym. I tym nieco mniej oficjalnym także. Sztandarowym tego przykładem jest forma ***na radzie, na zarządzie***. Przyimek ***na*** jest w takich kontekstach powszechny; dla wielu osób jest wręcz jedynym możliwym rozwiązaniem. To jednak jest błąd. Błąd wynikający z tego, że wielu ludziom po prostu nie chce się rozwijać pełnej konstrukcji. Tak naprawdę powinniśmy mówić: ***na posiedzeniu rady, na posiedzeniu zarządu***. Znaczenie takich konstrukcji jest proste: jestem obecny w trakcie obrad tego konkretnego ciała. Ale to jest długie. A jak długie, to także nudne. Stąd lepiej (i krócej) mówić: jestem na zarządzie.

A jednak jest to niepoprawne. Taką skróconą konstrukcję powinienem odczytać tak: skoro jestem na zarządzie – to znaczy, że na tym zarządzie siedzę. Dosłownie na członkach konkretnego zarządu, którzy muszą znosić moją obecność na swoich barkach. A to przecież jest absurd.

Podobnie też nikt nie powinien być ***na fabryce, na sklepie, na hali***. Chyba że rzeczywiście stoi na dachu takich budynków. Wtedy to jedyna możliwa konstrukcja. Może to dotyczyć kominiarzy, pracowników budowlanych naprawiających dachy itd. Ale nikogo więcej.

Trochę trudniej jest z nazwami szkół i uczelni, które często są przywoływane w momentach, kiedy ktoś pyta np. o nazwę takiej instytucji. Jak bowiem powiedzieć: ***studiuję na uniwersytecie czy w uniwersytecie?*** Okazuje się, że można i tak, i tak. Ale za każdym razem będzie to oznaczało coś innego. Jeśli bowiem określam swój związek z uczelnią, podkreślam miejsce, w którym się uczę – mogę użyć tylko przyimka ***na***. Jeśli natomiast wskazuję na konkretny budynek uniwersytetu, na jakąś faktycznie istniejącą budowlę – mogę powiedzieć tylko: ***jestem w uniwersytecie***.

Co ciekawe, nie dotyczy to wszystkich szkół wyższych. Oto utarło się, że chociaż ktoś studiuje np. ***na Akademii Sztuk Pięknych*** (ASP), to w odniesieniu do ***Wyższej Szkoły Pedagogicznej*** (WSP) może użyć tylko przyimka ***w***. Czyli: co prawda, kiedyś uczyłem się ***na ASP***, ale teraz studiuję ***w WSP***. Dlaczego? Po prostu jest to zwyczaj zaprzeczający regule.

Są wreszcie konstrukcje, które wyjątkowo przyjęły tylko formę z przyimkiem ***na***. Dlatego więc chodzimy ***na pocztę*** czy ***na księżowską plebanię***, a nie do poczty czy do plebanii. Nigdy też nie bywamy **w plebanii*** czy ****w poczcie***. Chyba że – jeśli będziemy trzymać się tego ostatniego słówka – chodzi o… poczet sztandarowy. Tylko wtedy można być w poczcie. Ale przecież to zupełnie inny rzeczownik.

Na koniec warto też przypomnieć, że przyimek ***na*** często jest wiązany z nazwami geograficznymi. Nie zawsze jednak jest on tam uprawniony. Zasadniczo używamy tego przyimka z nazwami wysp (lecę: na Maderę, na Majorkę, na Grenlandię, na Islandię itd.). Ale są od tego wyjątki – jak choćby Irlandia. W końcu to też jest wyspa, ale latamy już ***do Irlandii***, a nie ****na Irlandię***. Z kolei choć bywamy w Niemczech, Holandii, Belgii, Estonii – to jesteśmy na Węgrzech, na Słowacji, na Litwie.

Na to ostatnie nie ma prostego wyjaśnienia. Często takie przyimki wiążą się z zaszłościami historycznymi. Przyimek ***na*** jest odnoszony do dzielnic miast czy krajów (ktoś mieszka na warszawskiej Woli czy też na Krymie). Stąd mówimy ***na Słowację, na Litwę***, bo to dawne regiony większych państw. Ale oczywiście reguły nie ma. Wystarczy wziąć przykład pierwszy z brzegu: jeździmy ***do Chorwacji***, a nie ***na Chorwację*** – a przecież to państwo powstało zaledwie kilkanaście lat temu po rozpadzie dawnej Jugosławii. A Węgry długo były samodzielnym krajem niezależnym od innych nacji. A mimo to jadę ***na Węgry***, a nie ***do Węgier***.

I co zrobić? W zasadzie nic. Może jedynie zapamiętać kilkadziesiąt wyjątków i je stosować na co dzień. Tylko tyle i aż tyle.

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl 7d5b0e5549

Mieszkańcy i radni mówią „Nie"

Czy powstanie chlewnia w Nowym Niestępowie?

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie uchyliło decyzję wójta gminy Pokrzywnica odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie. Sprawa musi zostać ponownie rozpatrzona. Decyzję wójta Adama Rachuby poprzedziło postępowanie administracyjne. Na każdym jego etapie miały miejsce protesty mieszkańców zaniepokojonych, że w pobliżu ich domów, szkoły, a także w pobliżu Narwi i obszaru Natura 2000 miałaby powstać chlewnia.

FOT. IZABELA KOBA

W Nowym Niestępowie miałaby powstać chlewnia

Niechciana inwestycja znajdowałaby się ok. 700 m od budynku szkoły

Trzy budynki inwentarskie do rusztowego chowu trzody chlewnej (w każdym po 2.000 sztuk) ze zbiornikami na gnojowicę, trzy silosy paszowe, biuro i kilka zbiorników: jeden na ścieki bytowe, dwa na gaz LPG oraz dwa na wodę dla potrzeb trzody chlewnej miałyby powstać na ponad 4-hektarowej działce, obecnie rolnej, w Nowym Niestępowie, a właściwie na terenie trzech działek. Zwierzęta o wadze ok. 30 kg każde dowożone byłyby specjalistycznymi pojazdami do transportu świń. Chów tuczników trwałby 3-4 miesiące, do uzyskania przez nie wagi ok. 110 kg, po czym byłyby przewożone do odbiorców. Rocznie hodowano by 24.000 świń.

Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ww. przedsięwzięcia wpłynął do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy 23 października 2017 r. Inwestor, Gospodarstwo Rolne Michał Pruszkowski, dołączył do niego m.in. raport oddziaływania na środowisko; jego sporządzenie było obligatoryjne, gdyż planowana inwestycja może mieć znaczący wpływ na środowisko.

Mieszkańcy mówią: „Nie!"

Pomysł budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie w gminie Pokrzywnica (powiat pułtuski), położonej na terenach o dużej wartości przyrodniczej między obszarem Natura 2000 Puszcza Biała a Nadbużańskim Parkiem Krajobrazowym od strony wschodniej (w odległości ok. 3 km) oraz Nasielsko-Karniewskim Obszarem Chronionego Krajobrazu od strony zachodniej (w odległości ok. 5 km) zdziwił mieszkańców gminy i letników mających działki na prawym brzegu Narwi. Dodatkowo zdziwiła ich i oburzyła lokalizacja fermy w odległości ok. 700 m od Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie oraz od położonych w pobliżu domów.

Mieszkańcy Nowego Niestępowa powołali komitet protestacyjny, na czele którego stanęła sołtys Teresa Kurpiewska. Napisali petycję do wójta, prosząc go o wydanie odmownej decyzji oraz o podjęcie przez radnych uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Nowe Niestępowo, w którym znalazłyby się zapisy pozwalające mieszkańcom decydować o tym, jakie inwestycje mają powstać na ich terenie. Protest przeciw planowanej budowie fermy, podpisany przez około 500 osób z całej gminy, wpłynął do Urzędu Gminy 28 listopada 2017 r.

- Mieszkańcy są przerażeni tym pomysłem prywatnego inwestora. Taka inwestycja oznacza hałas i ogromny odór, a przecież nasza gmina należy do gmin przyrodniczych, kojarzonych z rekreacją – powiedziała radna Grażyna Leleń, wspierająca komitet protestacyjny.

Kolejny protest, podpisany przez 27 mieszkańców sołectwa Łępice, wpłynął 6 grudnia 2017 r. Następnie w ramach przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko i procedury udziału społeczeństwa właściciele nieruchomości położonych w Nowym Niestępowie, Niestępowie Włościańskim i Koziegłowach złożyli 19 wniosków, wyrażając sprzeciw wobec budowy fermy.

Spotkanie z mieszkańcami gminy Pokrzywnica oraz właścicielami nieruchomości położonych na jej terenie odbyło się 5 stycznia 2018 r. w budynku Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie. Uczestniczyło w nim 91 osób, inwestor był nieobecny. Wójt Adam Rachuba przedstawił procedurę administracyjną i wysłuchał opinii zebranych.

Obawiają się oni, że ferma trzody chlewnej wpłynie na pogorszenie stanu zdrowia dorosłych i dzieci, a także doprowadzi do skażenia zapewniającego wodę pitną dla całej gminy ujęcia w Łępicach. Uważają, że po zrealizowaniu inwestycji generowane będą znaczne ilości odpadów oraz gnojowicy, które będą przenikać do wód gruntowych i powierzchniowych. Obawiają się nadmiernej uciążliwości z powodu odoru, hałasu i emisji zanieczyszczeń do powietrza. Podkreślają, że pogorszeniu ulegną warunki ich życia. Ponadto, ich zdaniem, planowana inwestycja spowoduje spadek atrakcyjności pobliskich działek i w konsekwencji przyczyni się do obniżenia wartości gruntów znajdujących się na terenie całej gminy Pokrzywnica.

Radni po stronie mieszkańców

Na sesji 19 grudnia 2017 r. Rada Gminy Pokrzywnica, w trosce o dobro mieszkańców, poparła ich protest przeciwko zamiarowi budowy fermy. W swoim stanowisku wskazała, że inwestycja ma być „zlokalizowana w bliskim sąsiedztwie terenów zamieszkałych i przewidzianych pod budownictwo mieszkaniowe, kilkaset metrów od Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie", na co radni się nie zgadzają.

Podczas tej samej sesji podjęta została uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miejscowości Nowe Niestępowo. Poprzedziło ją złożenie przez mieszkańców ww. wsi wniosków dotyczących przekwalifikowania dotychczasowych nieruchomości rolnych na tereny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Dwie różne opinie i postanowienie RDOŚ

Postępowanie administracyjne zostało wszczęte 4 grudnia 2017 r. po uzupełnieniu wniosku przez inwestora. Wówczas Urząd Gminy w Pokrzywnicy wystąpił do: Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie o uzgodnienie warunków realizacji przedsięwzięcia, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pułtusku i Marszałka Województwa Mazowieckiego o wydanie opinii w sprawie realizacji przedsięwzięcia. Do procedury włączył również mieszkańców. Z uwagi na brak przepisów regulujących uciążliwość zapachową stroną w postępowaniu zostali także właściciele nieruchomości położonych poza wyznaczonym w raporcie zasięgiem oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, czyli powyżej 700 m od inwestycji.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Pułtusku, wydając 23 stycznia 2018 r. opinię negatywną, zaznaczył, że przemysłowy chów trzody chlewnej generuje duże ilości substancji odorowych. Wyjaśnił, że „odory stanowią mieszaninę lotnych substancji chemicznych określanych jako złowonne gazy, które wyczuwalne są nawet przy niskich stężeniach z uwagi na ich niskie progi wyczuwalności. Wśród tych lotnych substancji pochodzących głównie z rozkładu materii organicznej oraz odchodów zwierzęcych znajdują się takie związki chemiczne, które mogą powodować podrażnienia błon śluzowych nosa, gardła i oczu, ból głowy, gardła, nudności, biegunkę, chrypkę, kaszel, duszności, kołatanie serca, senność, ataki paniki, stres i zawroty głowy. U niektórych osób w wyniku ekspozycji na odory dochodzi do nasilenia objawów psychosomatycznych". Uznał więc, że funkcjonowanie fermy może przyczynić się do pogorszenia warunków sanitarnohigienicznych, jak i zdrowotnych.

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego wydał dla odmiany opinię pozytywną, gdyż w złożonej przez inwestora dokumentacji wykazano, iż instalacja „będzie spełniała wymogi najlepszych dostępnych technik i technologii na etapie eksploatacji", poza tym „nie będzie oddziaływać ponadnormatywnie poza granice działki właściciela", a także „nie spowoduje nieosiągnięcia celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza i na wody regionu wodnego".

Pierwsza z tych opinii została uwzględniona przez wójta gminy Pokrzywnica, natomiast druga – nie, z tym że te opinie nie mają charakteru wiążącego.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie w postanowieniu z 15 października 2018 r. negatywnie odniósł się do realizacji przedsięwzięcia. Zauważył, że mimo iż w styczniu, kwietniu i lipcu 2018 r. wzywał inwestora do uzupełnienia raportu, m.in. w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i ochrony wód, nie otrzymał wymaganych informacji.

W tej sytuacji Gospodarstwo Rolne Michał Pruszkowski 14 listopada 2018 r. złożyło do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy wniosek o zawieszenie postępowania. Wójt Adam Rachuba go nie zaakceptował. Stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające podjęcie takiej decyzji. Zarówno wcześniej, jak i później do Urzędu Gminy wpłynęły kolejne sprzeciwy. Pismo złożył również Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie o nieudzieleniu pozwolenia na korzystanie z ujęcia wody w Łępicach przez „wielkopowierzchniowe gospodarstwa typu tuczarnie, kurniki".

Decyzja wójta zaskarżona przez inwestora

Po trwającym ponad rok postępowaniu administracyjnym 18 stycznia 2019 r. wójt gminy Pokrzywnica Adam Rachuba wydał decyzję odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla ww. przedsięwzięcia. Zauważył, że złożony przez inwestora raport o oddziaływaniu hodowli zwierząt na środowisko „zawierał liczne braki i niezgodne z przepisami prawa rozwiązania oraz niewłaściwe załączniki", był nieprecyzyjny, zawierał nieścisłości, a nawet pomyłki, bo zamiast słowa „chlewnie" pojawiało się słowo „kurniki", tak jakby fragmenty zostały przekopiowane z innych raportów. Poza tym gospodarz gminy stwierdził, że oddziaływanie inwestycji na środowisko będzie „znaczne, szkodliwe i nieodwracalne", a uciążliwość zapachowa będzie ciągła; do tego dojdzie hałas i inne uciążliwości, przez co inwestycja spowoduje pogorszenie stanu środowiska przyrodniczego, a może i stanu zdrowia mieszkańców. Nie bez znaczenia, według wójta, są: stan wód na terenie gminy i w miejscu potencjalnej inwestycji, a także położenie gminy oraz jej walory przyrodnicze. Ważnym czynnikiem są obawy mieszkańców i ich liczne protesty przeciw inwestycji na każdym etapie postępowania administracyjnego. Adam Rachuba wspomniał również, iż gmina położona jest na obszarze ochronnym, na którym obowiązuje rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń.

Po analizie zgromadzonych dokumentów, w tym negatywnej decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, kierując się „nadrzędnym interesem publicznym oraz głównym celem polityki ekologicznej gminy", wójt odmówił ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia, jakim jest budowa fermy trzody chlewnej.

Tę decyzję, jak i postanowienie RDOŚ z 15 października 2018 r. Michał Pruszkowski zaskarżył, zarzucając naruszenie Kodeksu postępowania administracyjnego, m.in. artykułu 80 „poprzez dopuszczenie się przez organ I instancji błędnej i swobodnej oceny dowodów".

SKO uchyla decyzję wójta

Orzekające w składzie: Ewa Marciszek – przewodnicząca, Radosław Rutkowski i Kamila Klonowska Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie zauważyło, tak jak Urząd Gminy w Pokrzywnicy, sprzeczności w złożonym przez przedsiębiorcę raporcie, np. dotyczące liczby budynków, zapisu, że inwestycja dotyczy kurników, ilości gnojowicy, sposobu jej zagospodarowania. Stwierdziło ponadto, że nie można przyjąć, iż „złożony raport jest spójny, rzetelny, kompletny, przeciwnie – budzi uzasadnione wątpliwości co do jego treści". Mimo to uznało, że wójt, a wcześniej RDOŚ, powinny wzywać inwestora do poprawiania raportu i „żądać precyzyjnego wyjaśnienia sprzeczności". Natomiast, zdaniem SKO, sprzeciw mieszkańców „nie determinuje treści decyzji" podejmowanej przez wójta.

Ostatecznie Samorządowe Kolegium Odwoławcze 8 marca uchyliło decyzję wójta gminy Pokrzywnica z uwagi na „wadliwość postanowienia wydanego przez RDOŚ w Warszawie, które determinowało treść zaskarżonej decyzji, ale także z uwagi na uchybienia, jakich dopuścił się organ I instancji".

Sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy. Zgodnie ze wskazaniami SKO wójt powinien wezwać inwestora do uzupełnienia raportu, a potem przedłożenia jego jednolitej wersji, zaś po jej uzyskaniu powinien ponownie zwrócić się do organów opiniujących i uzgadniających. Dopiero wówczas może wydać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy chlewni w Nowym Niestępowie.

IZABELA KOBA

eprasa.pl 7d5b0e5549

Roman Rybicki mieszka w Działdowie, obecnie jest już na emeryturze. Przez długie lata pracował w firmie produkującej elementy do budownictwa, szczególnie drogowego i zajmował stanowisko dyrektora ds. technicznych.

Wykonał replikę dzieła Wita Stwosza

Od końca lat 70. poświęcał się swojej pasji – rzeźbieniu w drewnie. Teraz, kiedy ma sporo wolnego czasu, schodzi zaraz po śniadaniu do swojej domowej pracowni i realizuje coraz to nowsze pomysły. Spędza tam niemal cały dzień, jedynie z przerwami na posiłki. Odwiedziłem artystę amatora z Działdowa, aby dowiedzieć się więcej na temat jego życiowego dzieła - repliki ołtarza Wita Stwosza. W niemal każdym pomieszczeniu jego domu znajdują się rzeźby, które wyszły spod jego ręki i dłuta. Widać tam płaskorzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem, dużą łódź, podobną do tej, którą po jeziorze Genezaret pływał Chrystus ze swoimi uczniami, rzeźbę św. Katarzyny, patronki naszego miasta. Słowem jest tego sporo. Zapytałem Romana Rybickiego, kiedy zaczęła się jego przygoda z rzeźbiarstwem.

- Po raz pierwszy podjąłem się wykonania rzeźby św. Katarzyny na prośbę mojego kolegi, który dostarczył mi rysunek i poprosił, abym na jego podstawie wyrzeźbił tę postać. Delegacja z parafii św. Wojciecha w Działdowie wybierała się do Pelplina i rzeźba ta miała być podarunkiem dla ks. biskupa od działdowskich parafian. O ile mnie pamięć nie myli, było to w roku 1978. Później na prośbę sióstr zakonnych wykonałem pulpit do czytania Ewangelii do Katedry Oliwskiej. Był tam wyrzeźbiony wizerunek Matki Boskiej i mam nadzieję, że ten pulpit służy do dnia dzisiejszego. W następnej kolejności dla mieszkańca Sopotu wyrzeźbiłem postać Matki Boskiej Fatimskiej – powiedział na początku naszej rozmowy Roman Rybicki.

Będąc w Krakowie, mój rozmówca oglądał ołtarz Wita Stwosza i uległ fascynacji tego dzieła. Wówczas zaświtała mu myśl, żeby zrobić takie dzieło w miniaturze i od pomysłu przeszedł do czynu.

- Czytałem wiele na temat tego dzieła, kupowałem różne albumy wybitnych artystów i nie mogłem wyjść z zachwytu. Od pomysłu do realizacji droga nie była daleka. Zabrałem się z zapałem do zrobienia repliki tego dzieła. Z uporem, krok po kroku, dłubałem narzędziami w lipowym drewnie. Pracę rozpocząłem, kiedy byłem jeszcze aktywny zawodowo, później po przejściu na emeryturę spędzałem w swojej pracowni całe dnie. Od razu po wykonaniu miałem zamiar przekazać to, co wyjdzie spod moich rąk i dłuta, kościołowi pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie, do którego należę i jestem tam nawet w Radzie Parafialnej – powiedział Roman Rybicki.

O złożoności i trudności tego przedsięwzięcia niech świadczy fakt, że potrzebował ośmiu lat pracy i 4 metrów sześciennych drewna, zanim wszystko wykonał, a potem zamontowane zostało w kościele.

- Tak ogromnego zadania, jakim jest replika dzieła Wita Stwosza, nigdy jeszcze nie robiłem. Wykonanie poszczególnych figurek, a w części głównej (skrzyni) jest ich ponad 20, potrzeba sporo czasu. Wyrzeźbienie to jedna sprawa, a pomalowanie poszczególnych elementów to druga. Malowanie to rzecz bardzo czasochłonna. Każda figurka ma wiele kolorów, wcześniej oczywiście trzeba zrobić podkład. Zanim jedna warstwa wyschła, aby malować następną, potrzeba było sporo czasu, niekiedy nawet do sześciu tygodni. Później następował montaż poszczególnych drobnych elementów w jedną całość. Muszę dodać, że mój ołtarz jest wykonany w pomniejszonej skali i jest dziesięć razy mniejszy od oryginału. Samo malowanie było bardzo precyzyjną robotą, małe oczy, usta, rzęsy. Często musiałem dobierać narzędzia pracy do wielkości moich powstających figurek. To naprawdę nie było proste i łatwe – kontynuował swoją opowieść działdowski artysta.

FOT. CEL

Roman Rybicki w swojej pracowni

Kiedy główny, największy element (skrzynia) został już wykonany w całości, przystąpiono do montażu w działdowskim kościele. Roman Rybicki robił to osobiście, ale ze względu na dość duży ciężar musiał prosić o pomoc kolegów. Jednym z nich był Władysław Nowakowski.

- Pomoc kolegi była tu nieodzowna. Kiedy uporaliśmy się z zamontowaniem głównego, największego elementu, przystąpiłem do dalszych prac. Wykonywałem skrzydła, na których są płaskorzeźby oraz koronę ołtarza. Kiedy i z tym się uporałem, a upłynęło sporo czasu, nastąpił znowu montaż dalszych elementów. Po zamontowaniu całości dzieło prezentowało się bardzo okazale. Sam nie mogłem uwierzyć, że to wszystko wyszło spod moich rąk – mówi z dużym zadowoleniem Roman Rybicki.

Jak na twoje dzieło zareagowali miejscowi księża? – zagadnąłem.

- Kiedy miałem już gotową skrzynię główną, poprosiłem do swojej pracowni ówczesnego proboszcza ks. kan. Henryka Jędrzyńskiego, a on zaniemówił, jak zobaczył to wszystko. Widocznie bardzo mu się spodobało. Dalsze elementy robiłem, kiedy proboszczem został ks. kan. Stanisław Kadziński. Kiedy wszystko zostało zamontowane, pytał mnie, ile to ma kosztować. Powiedziałem, że nie robiłem tego dla pieniędzy, tylko z potrzeby serca. Jestem członkiem tej wspólnoty i niech to będzie mój drobny wkład w nasze wspólne dobro – tak odpowiedział na moje pytanie.

14 kwietnia 2018 roku w czasie mszy świętej ks. proboszcz Stanisław Kadziński publicznie podziękował Romanowi Rybickiemu za dar dla kościoła i wręczył mu w dowód wdzięczności album „Historia chrześcijaństwa".

Przy okazji mojej wizyty w domu Romana Rybickiego dowiedziałem się, że jest jeszcze jedna replika dzieła Wita Stwosza i znajduje się ona w jednym z kościołów w Chicago. Wykonał ją absolwent ASP z Krakowa Michał Batkiewicz w wielkości 1/3 oryginału gotyckiego. Roman Rybicki opowiedział również ciekawą historię, którą zna z przekazu historycznego. W Książnicach Wielkich powstał w miejscowym kościele ołtarz główny w roku 1491 i jest to największy ołtarz wzorowany na dziele Wita Stwosza w Małopolsce. Prawdopodobnie jego autorem był uczeń Stwosza, Michał z Działdowa.

Czy po wykonaniu tak wspaniałego dzieła artyście z Działdowa marzy się coś jeszcze, co chciałby wykonać? Marzy mu się, aby na drugiej ścianie kościoła powstała replika dzieła Michała z Działdowa, która jest ołtarzem głównym we wspomnianym kościele w Książnicach Wielkich. Zastrzega jednak, że sam nie podjąłby się już czegoś takiego i liczy, że może znajdzie się ktoś, kto potrafi i chciałby to zrealizować.

Zapytałem, czy nasz bohater ma jakieś inne pasje oprócz tej opisanej.

- Tak. Oprócz rzeźbiarstwa interesuję się historią Izraela i Jerozolimy. Interesuje mnie także malarstwo najwybitniejszych artystów świata: Michała Anioła, Leonardo da Vinci, Caravaggio i mam w swojej domowej kolekcji wiele albumów z ich dziełami oraz sporo historii o Izraelu. W jednym z albumów znalazłem jeden z najpiękniejszych według mnie obrazów, jaki kiedykolwiek widziałem. To obraz Caravaggia „Odpoczynek w czasie ucieczki do Egiptu", na którym artysta przedstawił Świętą Rodzinę. W latach swojej młodości interesowałem się sportem i mam w swoich zbiorach sporo autografów wybitnych polskich sportowców. Mam autografy m.in. pięściarza Zygmunta Chychły, z którym kiedyś rozmawiałem, a także ciężarowca Waldemara Baszanowskiego, trójskoczka Józefa Szmita, biegacza (400 m) Andrzeja Badeńskiego, sprinterki Ewy Kłobukowskiej, pięściarza Józefa Grudnia – zakończył swoją opowieść Roman Rybicki.

Moja wizyta upłynęła bardzo szybko, bo rozmówca opowiadał interesująco o wielu nieznanych mi faktach. Po wysłuchaniu jego ciekawych opowieści uznałem, że to człowiek pełen pasji i wielu zamiłowań, do których podchodzi z wielkim zaangażowaniem. Nie każdy może widział ołtarz w Krakowie, ale myślę, że warto zobaczyć go w Działdowie, by dostrzec wielkość tego dzieła, zarówno w Krakowie, jak i w Działdowie.

Replika ołtarza Wita Stwosza w Działdowie

ELEK CICHOSZ

eprasa.pl 7d5b0e5549

Sonda „Tygodnika"

Co zrobić z plastikiem, jak segregować odpady?

W ubiegłą środę Parlament Europejski przyjął dyrektywę, która wprowadza zakaz sprzedaży jednorazowych plastikowych sztućców, talerzy, słomek.

Nowe prawo nakłada też na detalistów obowiązek wprowadzenia systemów odbioru plastikowych butelek po napojach. Producenci żywności z kolei muszą opracować zrównoważone systemy transportu i pakowania łatwo psujących się towarów. Wdrożenie dyrektywy w sprawie opakowań z tworzyw sztucznych do prawa krajowego powinno nastąpić do 2021 roku.

Jak stwierdzono, ponad 80 proc. odpadów znajdujących się w oceanach stanowią przedmioty codziennego użytku pochodzące z miejsc, w których prowadzony jest handel żywnością, a produkowanych głównie przez przemysł napojów i punkty gastronomiczne typu fast food.

Za twórcę plastiku powszechnie uważa się urodzonego w Belgii amerykańskiego chemika Leo Hendrika Baekelanda, który w 1907 roku w serii eksperymentów połączył fenol i formaldehyd, z czego powstał bakelit. To odkrycie zapoczątkowało erę tworzyw sztucznych, nazywaną też epoką plastiku.

W Europie około 40% produkowanych tworzyw sztucznych stanowią opakowania, 22% to różnego rodzaju sprzęty domowe, a 20% materiały budowlane i konstrukcyjne. Podobnie ta struktura wygląda w Polsce.

Nie pozbędziemy się całkowicie tego tworzywa z naszej codzienności, ale możemy znacznie ograniczyć korzystanie z niego.

Przeciętny Kowalski zużywa około 500 foliówek rocznie. Jednorazowe plastikowe torby są oczywiście wygodne i praktyczne. Szybko ich się pozbywamy, nie zawracając sobie głowy tym, co się potem z nimi dzieje.

Polska wraz z Portugalią, Słowacją, Estonią i Litwą należy do czołówki państw w UE, w których korzystanie z plastikowych opakowań jest największe. W 2015 roku weszła w życie ustawa o redukcji tego typu toreb. Firmy mogły to zrobić w wybrany przez siebie sposób: wycofując je z obiegu lub pobierając opłaty za jednorazowe torby, po które tak chętnie sięgamy podczas zakupów. Płacić musimy tylko za te wykonane z folii o grubości poniżej 50 mikronów. Bezpłatne są natomiast foliówki wykorzystywane w celach higienicznych do pakowania m.in. mięsa, pieczywa, owoców. Przyczyniło się to do zmniejszenia ilości tego rodzaju opakowań, które w konsekwencji trafiają do kosza na śmieci. Jednak klienci przychodzący po zakupy z torbami wielokrotnego użytku są u nas w mniejszości. Moglibyśmy wziąć przykład z Irlandii, bo tam wprowadzenie obowiązkowych opłat ograniczyło zużycie toreb foliowych aż o 90%.

Sposobem na zmniejszenie ich liczby może być także ponowne korzystanie z nich. Jeżeli już musieliśmy kupić taką torbę, postarajmy się, aby nie stała się ona bezużyteczna po jednokrotnym zastosowaniu. Jej wyprodukowanie trwa kilka minut, używana jest około 20 minut, a na to, aby się rozłożyła, trzeba czekać setki lat.

W dzisiejszej sondzie nasi czytelnicy wypowiadają się na temat plastikowych jednorazówek, a także segregacji odpadów.

W.D.

Nina Jakubiak - prowadzi z mężem sklep spożywczo-przemysłowy przy ul. Płońskiej w Ciechanowie:

FOT. ROMAN NADAJ

- Niestety większość towarów, które sprzedajemy, to wyroby gotowe, zapakowane w folię. Choć docierają do nas zapowiedzi, że producenci mają zamiar z niej zrezygnować, ale na razie jest ona masowo wykorzystywana. Od 1 stycznia ubiegłego roku w całym kraju obowiązuje przepis, że każdy klient musi dodatkowo zapłacić za plastikową reklamówkę, co ma zniechęcić do używania foliowych opakowań, które długo się rozkładają, zanieczyszczając środowisko. Uzyskaną za te torby kwotę odprowadzam do budżetu państwa. Do połowy marca musiałam też przesłać sprawozdanie, ile takich reklamówek sprzedaliśmy w naszym sklepie. Gdy podliczyłam, okazało się, że w ub. roku klienci kupili około tysiąca sztuk! Można sobie wyobrazić, ile takich foliowych toreb zużywanych jest w skali całego miasta. U nas za zwykłą reklamówkę trzeba zapłacić 25 groszy, a za większą 50 groszy. Cieszy mnie wzrost świadomości ekologicznej naszych klientów. Po wprowadzeniu nowych przepisów przybyło osób, które przychodzą na zakupy z własnymi torbami lub koszykami. Szacuję, że obecnie może być ich około 20 procent. Niestety zdecydowana większość kupujących, nawet gdy przychodzi tylko po chleb, nie ma w co go włożyć. Efekt jest taki, że na wysypisku rośnie stos foliowych reklamówek, bo po zjedzeniu pieczywa zwykle lądują one w koszu. Rzadko kto używa ich ponownie. Problemem jest także to, że wiele produktów jest dodatkowo ofoliowanych, na co my, właściciele sklepów, nie mamy wpływu. W przypadku np. plastikowych butelek ma to praktyczne zastosowanie. Niestety sprawia jednocześnie, że odpadów z folii mamy w sklepach bardzo dużo. Obecnie najcieńsze torebki (np. używane do pakowania pojedynczego chleba) są jeszcze bezpłatne, ale to też ma się zmienić w trosce o ochronę środowiska.

RN

Andrzej Omieciński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Ziemowit" w Ciechanowie:

- Każdy z mieszkańców składa oświadczenie, w którym deklaruje, czy śmieci będzie segregował, czy też nie. W naszej spółdzielni wszyscy zadeklarowali segregowanie odpadów, bo dzięki temu mniej płacą za ich odbiór. W Ciechanowie miesięczna opłata od osoby wynosi 13 zł w przypadku segregacji odpadów lub 25 zł za wyrzucanie zmieszanych. Jeśli rodzina jest wieloosobowa, różnica w wysokości opłaty jest spora. W naszej spółdzielni przypadki, gdy ktoś mimo deklaracji nie sortuje śmieci, zdarzają się, ale są sporadyczne. Problemem jest podrzucanie do spółdzielczych pojemników śmieci przez osoby niemieszkające w naszych zasobach. Robią to nie tylko mieszkańcy sąsiednich budynków, ale też osoby przechodzące lub przejeżdżające przy naszych pojemnikach. Torby z takimi odpadami z reguły wyrzucane są nocą i gdzie popadnie. Niestety trudno złapać kogoś na gorącym uczynku. Teoretycznie można byłoby założyć monitoring, ale jest on kosztowny i nie gwarantuje skuteczności. Moim zdaniem jedyną drogą do wyeliminowania tego zjawiska jest edukacja. Nie tylko w placówkach oświatowych, ale także wśród dorosłych. Myślę, że samorząd miejski i PUK mogłyby te działania zintensyfikować. My ze swej strony, w miarę możliwości, informujemy mieszkańców o potrzebie i zasadach segregacji odpadów. Z moich obserwacji wynika, że po wprowadzeniu obecnie obowiązującej ustawy o zagospodarowywaniu odpadów bardziej dbamy o segregację śmieci. Wcześniej w naszej spółdzielni pojemniki na plastik, szkło i makulaturę trzeba było opróżniać raz na tydzień albo i rzadziej. Obecnie zapełniają się znacznie szybciej i trzeba opróżniać je nawet 2 – 3 razy w tygodniu. Mam pewną uwagę do tych pojemników, zwłaszcza na makulaturę, bo ich otwory wrzutowe są za małe i jeśli ktoś chce wrzucić kartonowe opakowanie po meblach, musi się bardzo nagimnastykować. Problemem jest natomiast wywóz mebli i innych odpadów wielkogabarytowych. Obecnie PUK zbiera je dwa razy w roku. Uważam, że robi to zbyt rzadko. Rocznie powinny być co najmniej cztery terminy odbioru takich odpadów. Zwłaszcza w okresie od kwietnia do września. Wtedy bowiem ludzie robią w swoich mieszkaniach najwięcej remontów. Obecnie wyrzucanie tego typu śmieci poza terminami przewidzianymi przez harmonogram odbioru odpadów jest nagminne. To generuje nam dodatkowe koszty, bo jako spółdzielnia musimy wynajmować samochód i samodzielnie wywozić te przedmioty.

KK

Aneta Szymańska, pułtuszczanka, prezes Pułtuskiego Stowarzyszenia Dialogu Most:

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- Segreguję śmieci od lat. Przygotowuję cztery worki - na plastik, szkło, metal i papier i przyklejam do nich karteczki. Robię tak, ponieważ Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych daje mi tylko jeden worek na dwa tygodnie, np. tylko na papier albo tylko na plastik. Natomiast odpady naturalne kompostuję. Worki wystawiam za bramę posesji. PPUK powinno je odbierać co 2 tygodnie, ale czasem się spóźnia. Raz nie przyjechali, ponieważ popsuł się jeden z samochodów. Wtedy worki z posegregowanymi odpadami zabrałam z powrotem na posesję, gdyż mieszkam w okolicy, gdzie w pobliże domów podchodzą lisy i inne zwierzęta, które mogą porozrywać worki i rozwlec śmieci, mimo że nie ma tam resztek jedzenia. Okazało się, że PPUK odbierało odpady w mojej dzielnicy dwa dni później, o czym nie wiedziałam i musiałam czekać na ich przyjazd cały miesiąc. Wystawiam cztery worki śmieci „wyprodukowanych" przez cztery osoby, resztki jedzenia kompostuję, więc dziwi mnie, że zimą przy niektórych domach jednorodzinnych stoi tylko mała reklamówka. Co się stało z ich pozostałymi odpadami? Widziałam też samochód, z którego wyrzucono resztki budowlane nad Narwią. Poinformowałam o tym Straż Miejską, a jej funkcjonariusze kazali mi następnym razem w takiej sytuacji dzwonić od razu na policję. Odpady zostały sprzątnięte przez nasze przedsiębiorstwo komunalne. Ludzie, po pierwsze, nie zawsze segregują śmieci, a po drugie, niektórzy wyrzucają je przy wałach, do zagajników i lasów, nawet blisko domów innych osób. Biegam po mieście, więc widzę, co się dzieje. To jest duży problem. Obecnie PPUK sprawdza, czy mieszkańcy domów jednorodzinnych segregują odpady. Jeśli śmieci są zmieszane, pracownicy ich nie odbierają. Ale cały czas potrzebna jest edukacja. Nie nowoczesne samochody, drogie maszyny dla PPUK, tylko edukacja. Dopóki ludzie uważają, że miasto to nie jest ich teren, że przestrzeń wokół nas to nie jest ich teren, to wszędzie będzie brud, co jest straszne. Samorząd miasta i gminy oraz PPUK powinny zachęcać do segregacji śmieci, dbania o czystość wokół siebie i przede wszystkim edukować. Przecież miasto jest naszym wspólnym dobrem. Jesteśmy społecznością, która płaci podatki tak naprawdę dla nas samych, na inwestycje w naszym mieście, na jego sprzątanie itp. Pułtusk nie jest własnością burmistrza i radnych, należy do nas wszystkich.

IK

Wiesław Targalski, dyrektor wydziału ochrony środowiska i gospodarki komunalnej Urzędu Gminy w Płońsku:

FOT. PAW

- Gospodarka odpadami jest ściśle powiązana z ochroną środowiska. Tendencje występujące zarówno w miastach jak i gminach wiejskich są optymistyczne. Zmieniło się podejście mieszkańców do środowiska. Kiedy podjęta została pierwsza uchwała dotycząca segregacji śmieci, optowało za nią jedynie 30 procent mieszkańców naszej gminy. Teraz liczba ta oscyluje około 70 proc., co świadczy, że świadomość ludzi bardzo się zmieniła. Jeśli przypomnielibyśmy sobie, jak wyglądały gospodarstwa na wsiach 10 lat temu i popatrzylibyśmy na nie teraz, to zauważylibyśmy korzystną zmianę. W dodatku coraz więcej osób z miast przenosi się na wieś i często podkreślają, że wpływają na to warunki ekologiczne. Segregacja śmieci opłaca się również ze względów finansowych, co także jest bardzo istotne. Teoretycznie liczba odpadów na jednego mieszkańca się zwiększyła, ale rozważne segregowanie powoduje, że stopień zanieczyszczeń w przestrzeni publicznej jest coraz mniejszy. Dużą rolę odgrywa oczywiście uświadamianie ludzi. To naczynia połączone, bo segregując śmieci jednocześnie wpływamy bardzo pozytywie na otaczające nas środowisko.

Paw

Marek Linkowski, rolnik z Głużku (gm. Wiśniewo), radny Rady Powiatu Mławskiego, członek Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska:

- W nieużytkowanym betonowym silosie urządziłem kompostownik. Wrzucam do niego wszelkie odpady organiczne: trawę, słomę, drobne gałęzie, liście z drzew, obierki itp. Któregoś roku złożyłem tam ok. 200 ton cebuli, której nie udało mi się sprzedać. Do pryzmy wpuszczam dżdżownice kalifornijskie (za niewielką kwotę można je kupić w sklepie wędkarskim), które szybko się rozmnażają i gruntownie przerabiają masę. Podobne efekty uzyskamy, jeśli w kompostowniku umieścimy mikroorganizmy, czyli żywe szczepy bakterii (też są w sprzedaży).

W rezultacie powstaje bardzo cenny nawóz (czarna ziemia). Wykorzystuję go do zasilania trawników i drzewek albo po prostu wywożę rozrzutnikiem obornika na pole.

Gospodarstwo przejąłem od rodziców i wraz z nim właśnie nawyk kompostowania substancji organicznych. Zachęcam do tego nie tylko rolników, ale i właścicieli domów jednorodzinnych zarówno na wsi, jak i w mieście, a także posiadaczy pracowniczych ogrodów działkowych. Dzięki temu wiele materiałów organicznych nie będzie musiało wędrować na składowiska śmieci, co oczywiście obniży koszty gospodarki odpadami w gminach.

Mały kompostownik można kupić w sklepie. Można go też samemu zrobić z desek na podstawie zwykłej palety. Trzeba pamiętać o wyłożeniu takiego pojemnika folią, która zatrzymuje wilgoć.

K.J.

eprasa.pl 7d5b0e5549

Dobro powraca

Rodzina z Lubowidza potrzebuje wsparcia

W sobotę, 23 marca, w południe w Lubowidzu (powiat żuromiński) zapalił się budynek mieszkalny. Na szczęście wszyscy mieszkańcy zdążyli go opuścić, jednak w wyniku pożaru rodzina straciła znaczą część dobytku. Dziś, jak sami mówią, chowają dumę do kieszeni i proszą o pomoc.

Była sobota, Tomasz Kiec miał wolny dzień i pracował wraz ze swoją mamą przy domu. Jego żona Beata była na zajęciach, bo jest pielęgniarką i podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Na podwórku bawiły się ich dwie młodsze córki: Natalia (7 lat) oraz Paulina (5 lat). W domu na parterze najstarsza córka Zuzanna odrabiała lekcje. W pewnym momencie usłyszała niepokojące odgłosy dochodzące z piętra. Jak się okazało, szalał tam pożar. Zuzanna niezwłocznie powiadomiła swojego tatę i od tego momentu wszystko potoczyło się bardzo szybko. Pan Tomasz mówi, że jego córka zadzwoniła pod numer alarmowy, a on wykonał telefon do kolegi z miejscowej OSP.

Ochotnicy z Lubowidza byli pierwsi na miejscu, po zaledwie 7 minutach. Wkrótce przyjechało 5 jednostek straży pożarnej. Strażacy walczyli z żywiołem przez 2,5 godziny. Jako wstępną przyczynę pożaru straż podaje zwarcie instalacji elektrycznej na poddaszu.

Ponad 80 tys. zł strat

W domu mieszka siedem osób: małżeństwo Tomasz i Beata, ich trzy córki, a także dziadkowie. Strażakom udało się uratować parter budynku, jednak poddasze doszczętnie się spaliło. Uszkodzony dach, zwęglona więźba, zniszczone tynki i podłogi, popękane okna, zalane sufity na parterze, spuchnięte od wilgoci podłogi. Straty są ogromne, a rodzina nie ma pieniędzy na remont.

FOT. K. KUJAWA

Małżeństwo dziękuje wszystkim za okazaną pomoc i życzliwość

Kiedy przyjechałam na miejsce, na podwórku uwijało się wiele osób. Od pani Beaty dowiedziałam się, że to ich przyjaciele pomagają w uprzątnięciu pogorzeliska. Mężczyźni wynosili z piętra zwęglone resztki dobytku. Pan Tomasz narzekał, że nie może pomóc w tych pracach, ponieważ w trakcie pożaru podczas próby ratowania spadł ze schodów i ma pęknięty obojczyk. Mimo bólu w ręce stara się pomagać. Pan Tomasz poparzył sobie też część twarzy, kiedy próbował wynieść z płonącego budynku butlę z gazem. Ostatecznie mu się nie udało, ale na szczęście butla nie eksplodowała.

Pomoc nadciąga ze wszystkich stron

Rodzina, wiedząc, że sama nie poradzi sobie z remontem, poprosiła o pomoc na portalu pomagam.pl. W czwartek wieczorem (28 marca) wspierających ją było już 250 osób, a zebrana kwota wynosiła prawie 17 tysięcy złotych. Pogorzelców odwiedzają sąsiedzi i znajomi, przynoszą pieniądze, oferują pomoc przy usuwaniu skutków pożaru. Rodzina jest wzruszona tymi gestami. Mówią, że czują się zakłopotani, ale są bardzo wdzięczni, ponieważ w tej chwili bardzo potrzebują wsparcia.

Pan Tomasz i jego córka Zuzanna należą do stowarzyszenia Militarny Ciechanów, angażują się w akcje charytatywne. Dziś, gdy sami są w potrzebie, dobro do nich wraca.

Mieszkańcy Lubowidza i władze miasta już organizują pomoc. Z niepotwierdzonych jeszcze informacji wynika, że do akcji włączą się również służby mundurowe z powiatu.

Wszyscy chcą pomóc rodzinie, ponieważ ona nie odmawiała jej potrzebującym. Państwo Kiecowie w tej chwili potrzebują dosłownie wszystkiego. Na górze spaliły się wszystkie meble, przydałyby się również materiały budowlane. Jeśli ktoś ma ochotę wesprzeć rodzinę finansowo, może to zrobić, bo pod adresem: www.pomagam.pl/apelopomoc-kiec prowadzona jest zbiórka pieniędzy.

Pogorzelcy bardzo dziękują wszystkim tym, którzy już im pomogli.

- To bardzo wzruszające, ale także budujące. Ludzie zachowują się cudownie, bardzo im wszystkim dziękujemy za okazaną nam serdeczność - mówi wzruszona pani Beata, a pan Tomasz przyłącza się do tych podziękowań.

K. KUJAWA

Harcerze z Mazowsza docenieni za działania na rzecz młodzieży

Instruktorzy godni naśladowania

Taką nazwę nosiła III Gala Chorągwi Mazowieckiej ZHP zorganizowana 23 marca br. w Żurominie.

Do Żuromińskiego Centrum Kultury, gdzie odbyła się uroczystość, przyjechali przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego z całego Mazowsza. Statuetką „Instruktor Godny Naśladowania" została nagrodzona druhna Barbara Lejeń z Hufca Żuromin.

Gala rozpoczęła się od odśpiewania hymnu Chorągwi Mazowieckiej ZHP „Urzekły nas Mazowsza piaski" autorstwa hm. Jana Chojnackiego, którego na gali w Żurominie wyróżniono tytułem superinstruktora.

Zanim przedstawiono publiczności tegorocznych laureatów, wręczono odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP: Złoty Krzyż Zasługi hm. Robertowi Konarskiemu z Hufca Żyrardów i Brązowy Krzyż Zasługi hm. Krzysztofowi Osmańskiemu z Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Za specjalne zasługi dla oświaty Medalem KEN minister edukacji narodowej odznaczył hm. Jana Nowocińskiego z Hufca Ostrołęka.

Harcerze otrzymali także medale „Pro Masovia".

Tytuł „Niezawodnego Przyjaciela" harcerstwa i laskę skautową z rąk hm. Krzysztofa Osmańskiego otrzymała wicemarszałek Senatu Maria Koc. Pani senator wspominała czasy młodości, kiedy sama należała na harcerstwa. Wyznała, że jej miłość do harcerstwa narodziła się już w szkole podstawowej i pozostała do dziś. Srebrną Honorową Odznaką Przyjaciół Harcerstwa wyróżniono Urząd Gminy i Miasta w Żurominie. Odznaczenie z rąk hm. Cezarego Supła oraz komendanta Hufca ZHP Żuromin podharcmistrz Barbary Lejeń odebrała burmistrz Aneta Goliat. Harcerze za swoich przyjaciół uznali również starostę żuromińskiego Jerzego Rzymowskiego oraz przedsiębiorcę z Bieżunia Witolda Kowalskiego.

Prezentacja „Instruktorów Godnych Naśladowania"

Potem odbyła się prezentacja 27 tegorocznych „Instruktorów Godnych Naśladowania".

W części artystycznej w ciekawym układzie z biało-czerwonymi szarfami wystąpiły harcerki z Bieżunia, które na koniec ułożyły ze swoich szarf flagę Polski. Publiczności zaprezentowała się także grupa taneczna z Płocka, siostry Dramińskie i chór nauczycielski Sonata.

Gospodarzami gali byli burmistrz gminy i miasta Żuromin Aneta Goliat oraz komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP hm. Cezary Supeł. Na trzecią edycję gali przybyli: wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, radny województwa mazowieckiego Konrad Wojnarowski, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki, burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski, skarbnik Związku Harcerstwa Polskiego hm. Krzysztof Osmański, członek Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Robert Konarski, starosta żuromiński Jerzy Rzymowski, przewodniczący Rady Powiatu Mirosław Różański, prezes zarządu fundacji Centrum Wychowania Morskiego ZHP hm. Rafał Klepacz.

K. KUJAWA

Lekowo (gm. Regimin)

100 lat Genowefy Dobrzenieckiej

Według urzędowych dokumentów mieszkająca w Lekowie Genowefa Dobrzeniecka (z domu Naguszewska) urodziła się 27 marca 1919 r.

- Tak jest w papierach. Faktycznie mama przyszła na świat trzy tygodnie wcześniej, 5 marca 1919 r. Tak przynajmniej wynika z rodzinnych przekazów – mówi Mieczysław Dobrzeniecki, syn jubilatki.

Pani Genowefa pochodzi z Pniewa Wielkiego, które również leży na terenie gm. Regimin. Miała sześcioro rodzeństwa (wszyscy już nie żyją). W grudniu 1940 r. poślubiła o rok starszego Tadeusza Dobrzenieckiego i przeprowadziła się do Lekowa. Z powodu wojny i niemieckiej okupacji nie była to uroczystość, o jakiej marzyła. Przykro jej było, że nie miała białej sukni, a ślub musiała brać w ukryciu. Ten żal słychać w jej głosie nawet po prawie 80 latach.

- Ślub brałam w czasie wojny. Nic pięknego w nim nie było – zauważa 100-latka.

Przez całe życie pracowała na roli.

- Bardzo ciężko pracowałam. Mąż był chorowity. Często z tego powodu musiałam pracować nie tylko za siebie, ale też i za niego – mówi pani Genowefa.

Już po wojnie urodziła troje dzieci (Jadwigę, Leszka i Mieczysława). Doczekała się siedmiorga wnuków, jednego prawnuka i jednego praprawnuka.

Od 22 lat jest wdową. Obecnie mieszka razem z synem Mieczysławem i jego żoną Urszulą.

- Wszystko jej zawdzięczam. Dała mi życie. Bardzo kocha swe dzieci, wnuki, całą rodzinę – mów jej syn Mieczysław.

- Teściowa jest mądrą i rozsądną kobietą. Ma silną osobowość. Dobrze się dogadujemy, choć na początku były jakieś utarczki. Ale jeśli u obydwu stron jest wola dążenia do kompromisu, zawsze można się porozumieć – mówi Urszula Dobrzeniecka, synowa jubilatki.

Jak na swój wiek staruszka jest w bardzo dobrej kondycji fizycznej i umysłowej. Jeszcze sama chodzi, choć – dla bezpieczeństwa – często korzysta nie tylko z laski, ale też z pomocy któregoś z domowników.

Żywo interesuje się tym, co dzieje się na świecie. Wiedzę czerpie głównie z telewizji, którą bardzo lubi oglądać. Jej ulubionym programem jest „1 z 10". Oglądając go, niekiedy zżyma się, że któryś z uczestników teleturnieju nie potrafi udzielić odpowiedzi na jakieś pytanie.

W środę, 27 marca 2019 r. w domu państwa Dobrzenieckich odbyła się jubileuszowa urzędowa uroczystość. Przyjechali na nią przedstawiciele władz: kierownik ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Robert Kochański, kierownik placówki terenowej KRUS w Ciechanowie Andrzej Berent i wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska. Wszyscy przywieźli jubilatce kwiaty i podarki. Pani Genowefa otrzymała m.in. list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego i decyzję prezesa KRUS o przyznaniu specjalnego dodatku dla stulatków.

Po przyjęciu życzeń stulatka zaprosiła gości na lampkę szampana i urodzinowy tort.

Za kilka dni w domu państwa Dobrzenieckich odbędzie się jeszcze jedna urodzinowa uroczystość. Tym razem dla rodziny.

KRZYSZTOF KOWALSKI

FOT. K. KOWALSKI

Stulatka Genowefa Dobrzeniecka z Lekowa

eprasa.pl 7d5b0e5549

Zawód nauczyciela jest marginalizowany

Rozmowa z burmistrzem Bieżunia Andrzejem Szymańskim, wieloletnim nauczycielem, byłym dyrektorem bieżuńskiego LO

*** Jak samorząd radzi sobie z finansowaniem wydatków na oświatę?**

- Subwencja pokrywa zaledwie około 60 procent potrzeb oświaty. Otrzymujemy pieniądze na ucznia, a ponieważ jest niż demograficzny, więc tych środków jest mniej i zakłada się, że powinno być także mniej nauczycieli. Nikogo nie interesuje to, że ci nauczyciele są mieszkańcami naszej gminy, że oni funkcjonują w lokalnym społeczeństwie, są wartościowymi ludźmi. Państwo chce ich po prostu skreślić i zmusić samorządy do zwolnienia jednej trzeciej nauczycieli. Wtedy może ta subwencja w jakiś sposób pokrywałaby koszty. Może to my, samorządowcy, jesteśmy sami sobie winni, ponieważ nie zwolniliśmy nauczycieli? Chcieliśmy na swoich terenach dać szansę i możliwości pracy wykształconym ludziom, którzy są przygotowani do tego, aby pełnić misję nauczyciela. Okazało się, że edukacja to też ekonomia.

Dostajemy list z Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym czytamy, że w lutym otrzymamy subwencję dwukrotnie wyższą i mamy z niej wypłacić podwyżki dla nauczycieli. Ale podwójna subwencja w lutym jest dlatego, że nauczyciele dostają trzynastą pensję, której przecież nikt nie zlikwidował. A więc gdzie są te środki na podwyżki? W tamtym roku do pensji wszystkich nauczycieli samorząd dopłacał 31 tys. zł miesięcznie z tytułu podwyżki ich płac. W tej chwili dochodzi ponad 20 tys. zł, bo znowu musimy wypłacić wyrównanie, czyli razem jest to już 50 tys. zł miesięcznie. Samorząd nie dostał wyższej subwencji, a wręcz została ona w tym roku zmniejszona o około 130 tys. zł. Nie byłoby problemu utrzymać oświatę, ale to nie jedyny wydatek samorządów. Sama pani słyszy, że na naszych terenach najczęściej poruszanym tematem jest stan dróg. Skąd brać na inwestycje, jeśli państwo nie dotuje odpowiednio najważniejszych potrzeb?

*** Jak reagują pozostali mieszkańcy gminy na wydatki związane z oświatą?**

- Spotykam się z mieszkańcami gminy w poszczególnych sołectwach. Zgłaszają oni różne potrzeby, głównie inwestycyjne. Mam im powiedzieć, że gmina nic im nie pomoże, bo ma inne, wyznaczone zadania, w tym utrzymanie oświaty? Nie mam zamiaru wkładać klina między społeczeństwo a nauczycieli - jedną z najinteligentniejszych grup zawodowych w gminie, osób wykształconych, których zadaniem jest kształtowanie młodego pokolenia, a więc naszej przyszłości.

*** Dlaczego, pana zdaniem, nauczyciele przygotowują się do strajku?**

- Generalnie rozumiem motywy zapowiadanego strajku. Myślę, że taka postawa nauczycieli jest spowodowana nie tylko ich sytuacją finansową, ale także marginalizowaniem tego zawodu.

*** Czasami słyszę, że nauczyciele się nie przemęczają, bo mają ferie, wakacje...**

- Pracowałem w szkole jako nauczyciel przez 12 lat, przez 9 lat byłem dyrektorem LO w Bieżuniu. Dla nauczyciela z charakterem, który chce w tym zawodzie pracować z pasją, spełniać swego rodzaju, powiedzmy sobie szczerze, misję, dzień jest za krótki, aby mógł wykonać swoje obowiązki. Autorom uszczypliwych komentarzy na temat wakacji zadam takie pytanie: co ma robić w szkole nauczyciel, skoro nie ma w niej dzieci? Muszę tu zwrócić uczciwie uwagę także na inny problem. Poziom wykształcenia nauczycieli obecnie odbiega od standardów, jakich byśmy oczekiwali. Skoro uwaga społeczeństwa jest teraz tak bardzo skoncentrowana na edukacji, warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób i czego uczymy. Za 20 lat uczniowie, których teraz kształcą nauczyciele w tym bałaganie, bo tak trzeba nazwać przeprowadzenie ostatnich reform w oświacie, będą decydować o losie kolejnych pokoleń.

*** Jeśli chodzi o ten bałagan, o którym pan wspomina, jak to wyglądało z perspektywy szkół i samorządu?**

- Najpierw poprzedni rząd wprowadził system 6-latków do szkół, ale potem od tego odstąpiono. Zrobiło się niepotrzebne zamieszanie. Nowy rząd zlikwidował ten obowiązek, więc znowu zaczęły się problemy, w niektórych rocznikach powstały dziury. W szkole w Sławęcinie nie było ostatnio jednej klasy właśnie przez te dziury w rocznikach, a w przeszłym roku szkolnym będzie tam tylko jeden uczeń w pierwszej klasie. To problem, który musimy wspólnie rozwiązać. Jednym z takich rozwiązań mogą być zajęcia łączone, ale czy to będzie dobre dla rozwoju tego ucznia? Na to się składają możliwości indywidualne danego ucznia.

Jestem zwolennikiem reformowania i ulepszania istniejących systemów, ale z umiarem i rozsądkiem. Nie można eksperymentować na dzieciach, których przyszłość zależy właśnie od edukacji. Sam przechodziłem przez taką reformę, kiedy 7-klasowe szkoły podstawowe zamieniano na 8-klasowe. Mam wrażenie, że cofnęliśmy się w czasie.

*** Pojawiały się opinie, że nauczyciele w gimnazjach nie do końca radzili sobie z będącą w okresie buntu młodzieżą.**

- Szkoły stały się zbyt otwarte, ale też oczekiwano szkół otwartych na współpracę z rodzicami. I tak się właśnie stało. Niestety okazało się, że rodzice chcieli coraz więcej i więcej. W pewnym momencie zaczęli mieć wpływ nie tylko na program wychowania, ale też na to, jak i czego się naucza, a także kto naucza. I tu zaczęły się problemy. Niektóre szkoły sobie z tym nie poradziły, a niektóre nadal próbują wypracować równowagę. Wychodzi na to, że rodzice mają więcej do powiedzenia w szkole niż nauczyciele i to, moim zdaniem, jest złe. Dlaczego? Bo za proces nauczania odpowiada nauczyciel, a nie rodzic. Rodzic jak najbardziej powinien uczestniczyć w tworzeniu treści wychowawczych, profilaktycznych, ale nie może mówić nauczycielowi, w jaki sposób powinien nauczać. Jeśli rodzic źle mówi o nauczycielu w obecności dziecka, przestaje on być dla niego autorytetem, który mógłby zachęcić je do nauki. Dziecko dorasta w przekonaniu, że szkoła nie jest pewnego rodzaju dobrem, tylko złem koniecznym narzucającym mu różnego rodzaju obowiązki. Rodzice powinni zmienić swoje podejście do szkoły i nauczycieli.

*** Rodzice mają prawo wiedzieć, co dzieje się z ich dzieckiem w szkole...**

- Myślę, że powinniśmy się zgodzić co do tego, że system, który pozwolił na aż taką ingerencję w pracę nauczycieli, niczemu dobremu nie służy. Mało tego, uważam, że nauczyciele wręcz czasami boją się wychodzić przed szereg, bo mogą ich spotkać przykre konsekwencje. Ucząc dzieci, trzeba przedstawić im wizję przyszłości, cel, dla którego to robimy. Wytłumaczyć, dlaczego chcemy, żeby się uczyły i jaki jest w tym sens, żeby zachęcić je do nauki i przedstawić korzyści płynące z dobrego wykształcenia.

Rozmawiała K. KUJAWA

Starostwo Powiatowe w Ciechanowie

Gotówką, kartą lub telefonem

W kasie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie zainstalowany został terminal płatniczy, który umożliwi interesantom regulowanie różnego rodzaju należności pieniężnych kartą i telefonem komórkowym. Do tej pory urząd przyjmował jedynie gotówkę, o co spora grupa mieszkańców – zwłaszcza młodszych - miała pretensje.

Obsługę bankową starostwa i innych jednostek organizacyjnych związanych z powiatem prowadzi PKO BP.

Nowa umowa podpisana 19 marca między tym bankiem a władzami powiatu przewiduje m.in. obsługę płatności w formie bezgotówkowej.

Obecnie kasa znajduje się na pierwszym piętrze. Po przebudowie zostanie przeniesiona na parter i usytuowana w pobliżu Wydziału Komunikacji i Transportu. Miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo. Większość opłat wnoszonych przez interesantów związana jest bowiem z załatwianiem przez nich różnych spraw w tym wydziale.

KK

Dawny dworzec PKS w Pułtusku

Powstaje Vendo Park

Trwają prace budowlane na terenie dawnego dworca autobusowego położonego przy ul. I. Daszyńskiego i Nowy Rynek w Pułtusku. Powstaje tam park handlowy, ale nie zapowiadany Stop Shop, lecz Vendo Park. Charakterystyczne elementy budynku poczekalni zostały zachowane i mają zostać wkomponowane w nowy budynek centrum handlowego. Pułtuski Vendo Park będzie w Polsce 12. inwestycją tego typu, należącą do firmy Trei.

Na terenie dawnego dworca zostanie wybudowany park handlowy o powierzchni najmu ponad 4,1 tys. m kw. Najpierw pojawiła się informacja, że będzie to kolejny Stop Shop, teraz już wiadomo, że to obiekt należący do sieci Vendo Parków.

I wcześniej, gdy w 2016 r. firma Mobilis Group sprzedała część terenu dworca wraz ze znajdującym się na nim budynkiem poczekalni, i obecnie, gdy trwa budowa, mieszkańców i turystów ciekawi, co stanie się z budynkiem o charakterystycznej elewacji od frontu i napisem „Pułtusk". Zapytany o to w kwietniu 2017 r. Daniel Morawin, dyrektor Działu Nieruchomości Mobilis Group, odpowiedział: – Teren ten należy do inwestorów parku handlowego. Jednak możemy powiedzieć, że obecny budynek dworca przy realizacji jakiejkolwiek inwestycji na tym terenie nie może ulec wyburzeniu i musi zostać zaadaptowany.

Charakterystyczna elewacja dawnej poczekalni od frontu i napis „Pułtusk" zostały zachowane

FOT. IZABELA KOBA

Nowy deweloper pozostawił oryginalny element dawnej poczekalni.

– Postanowiliśmy zachować kafle z elewacji dawnego dworca, które zostaną poddane renowacji i wkomponowane w budynek Vendo Parku – mówi Jacek Wesołowski, prezes Trei Real Estate Poland. – Nasze inwestycje realizujemy z poszanowaniem otoczenia i historii danego miejsca. Vendo Park w Pułtusku nie jest pierwszym projektem objętym nadzorem konserwatora zabytków. W sierpniu ubiegłego roku oddaliśmy do użytku park handlowy w Chodzieży, gdzie odrestaurowaliśmy mury średniowiecznego zamku Grudzińskich, w którym mieściła się fabryka porcelitu.

W pułtuskim centrum handlowym, którego otwarcie planowane jest na sierpień, mają być sklepy sieci Martes Sport, Kik i Hebe, trwają negocjacje z kolejnymi najemcami.

Będzie to 12. Vendo Park firmy Trei Real Estate GmbH, spółki należącej w całości do niemieckiej grupy Tengelmann (z siedzibą w Mülheim an der Ruhr). Ostatni obiekt został otwarty 28 marca w Bytowie na Pomorzu, a wcześniej podobne powstały w: Chodzieży, Dąbrowie Górniczej, Świdnicy, Mińsku Mazowieckim, Milanówku, Chełmie, Nysie, Skierniewicach oraz dwa w Łodzi. W tym roku, oprócz Vendo Parku w Pułtusku, planowane są jeszcze centra handlowe w: Ostrołęce, Łasku, Solcu Kujawskim i Jaworze. Pod marką Vendo Park firma rozwija, buduje i wynajmuje parki handlowe również w Czechach i na Słowacji. W ciągu kilku miesięcy buduje obiekty parterowe, w których z reguły mieści się do 12 sklepów. Ten w Pułtusku ma być większy od ostatnio oddanego w Bytowie; planowane jest w nim otwarcie 8 sklepów.

IK

eprasa.pl 7d5b0e5549

Lider rozstrzelał Juranda

Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec 34:47 (16:24)

Jurand: Adam Mirzejewski, Damian Zjadewicz, Michał Pająk – Rafał Krajewski 5, Igor Stępkowski, Mariusz Olszewski 1, Rafał Chełmiński 4, Piotr Ruszkowski 4, Mariusz Balcerzak 5, Michał Królikowski 3, Bartosz Smoliński 4, Dominik Staniszewski 2, Dawid Potępa, Damian Tobolski, Patryk Dębiec 6

To był ostatni mecz Juranda we własnej hali w bieżących rozgrywkach.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Szczypiorniści Nielby byli momentami nie do zatrzymania dla zawodników Juranda

I chociaż ciechanowianie chcieli godnie pożegnać się ze swoimi kibicami, to porażka była nieunikniona. Przed Jurandem dwa ostatnie mecze, które rozegra na wyjeździe.

W starciu z liderem ciechanowianie byli skazani na porażkę. Walczący o awans do ekstraklasy zawodnicy Nielby nie musieli zbytnio się wysilić, żeby zdobyć w Ciechanowie prawie 50 bramek.

Tylko przez kilka pierwszych minut gospodarze byli równorzędnym partnerem dla zespołu z Wągrowca. Podopieczni trenera Arkadiusza Chełmińskiego weszli w mecz dość obiecująco po bramce Rafała Chełmińskiego. Kolejne dwa trafienia zaliczył Mariusz Balcerzak i to był jedyny wynik remisowy. Goście bardzo szybko opanowali sytuację na parkiecie. Po zdobyciu sześciu bramek pod rząd objęli prowadzenie 9:3. Od tego momentu ich przewaga systematycznie rosła. Defensywa miejscowej drużyny pozwala przyjezdnym na zbyt wiele. W ciągu pierwszych 30 minut Jurand stracił aż 24 bramki. Po przerwie żadne przebudzenie miejscowej drużyny nie nastąpiło.

Lider bez problemu rozmontowywał obronę gospodarzy. Dominacja zawodników Nielby przekładała się na rozmiary prowadzenia. Drużyna z Wągrowca obnażyła braki każdej formacji zespołu Juranda i teraz czeka go dużo pracy, by mógł myśleć o lepszej grze na pierwszoligowych parkietach.

Niewielkim pocieszeniem jest fakt, że w pierwszej lidze znalazł się zespół, który był słabszy od Juranda. Przegrana Sambora Tczew ze Stalą Gorzów sprawiła, że to ciechanowianie, bez względu na wyniki ostatnich meczów, utrzymają się w lidze.

W najbliższą sobotę Jurand na wyjeździe rozegra spotkanie 20. kolejki z GKS Żukowo.

19. kolejka: Sambor Tczew – Stal Gorzów 27:39 (13:20), Sokół Porcelana Kościerzyna – Gwardia Koszalin 27:26 (14:11), Warmia Energa Olsztyn – Mazur Sierpc 24:21 (16:13), Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec 34:47 (16:24), SMS Gdańsk – GKS Żukowo 26:37 (11:18), Meble Wójcik Elbląg – pauzował

20. kolejka (6-7 kwietnia): Stal Gorzów – Meble Wójcik Elbląg, SMS Gdańsk – pauzuje, GKS Żukowo – Jurand Ciechanów, Nielba Wągrowiec – Warmia Energa Olsztyn, Mazur Sierpc – Sokół Porcelana Kościerzyna, Gwardia Koszalin – Sambor Tczew

lew

TABELA

1. Nielba Wągrowiec	18	46:8	538:473
2. Sokół Porcelana Kościerz.	18	40:14	508:450
3. Stal Gorzów	18	40:14	509:440
4. SMS SPRP Gdańsk	18	30:24	529:503
5. Warmia Energa Olsztyn	18	28:26	480:460
6. Gwardia Koszalin	18	26:28	501:493
7. SPR GKS Żukowo	17	25:26	479:469
8. Meble Wójcik Elbląg	17	21:30	490:527
9. Mazur Sierpc	17	21:30	442:448
10. Jurand Ciechanów	18	12:42	492:596
11. MKS Sambor Tczew	17	2:49	409:518

FOT. RM

Siatkarskie finały

UKS Mechanik działający przy ZS nr 1 w Ciechanowie był organizatorem szóstej już edycji Ligi Siatkówki, w której udział bierze młodzież szkół średnich. Finał trwających od listopada do końca marca rozgrywek odbył się w ostatni piątek w hali MOSiR. Zwycięzcami zostały chłopięca drużyna z ZS nr 3 i dziewczęca z I LO.

Pomysłodawcą rozgrywek jest nauczyciel wychowania fizycznego w ZS nr 1 im. gen. J. Bema Marek Sobiech, który podczas finału wystąpił w roli sędziego. Współorganizatorem dwóch ostatnich edycji zawodów był KS Zamek Ciechanów. Rozgrywki cieszą się sporą popularnością. W poprzednich latach startowały w nich także drużyny gimnazjalistów z Opinogóry, Sońska i Karniewa.

System rozgrywek dostosowano do liczby zgłoszonych drużyn. Każda edycja kończy się finałowym turniejem, w trakcie którego z reguły wyłaniani są zwycięzcy całej imprezy. Rozgrywki wspierają starosta i prezydent.

erM

Niepełnosprawni będą mieli swój klub

Na kanwie sukcesów zawodniczek Olimpijczyka Płońsk podczas Letnich Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych, w mieście nad Płonką powstaje następny klub dla osób niepełnosprawnych.

W Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Płońsku działalność zaczyna Wiktoria Płońsk. Przewodniczącą sekcji sportowej zostanie Anna Bartczak, na co dzień terapeuta zajęciowy. W poprzednim tygodniu odbyło się zebranie założycielskie nowego klubu.

- Mamy już osiem osób, które zadeklarowały chęć uczestnictwa. Do akcji włączył się cały zespół terapeutów, deklarując prowadzenie treningów z zawodnikami. Pomysł narodził się podczas ćwiczeń i rehabilitacji. Podopieczni bardzo chętnie biorą udział w podnoszeniu ciężarów, grze w piłkę nożną lub tenisa stołowego - powiedziała Małgorzata Kłos, dyrektor Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Płońsku.

Zajęcia mają być prowadzone w kilku dyscyplinach. Powstanie również oddzielny klub dla osób z zamiłowaniem do wędkowania. Pierwsze łowienie ma odbyć się na akwenie „Rutki".

- Jesteśmy w trakcie tworzenia klubu wędkarskiego „Płoć". Otrzymaliśmy duże wsparcie od Norberta Stolarczyka, założyciela internetowej strony „Wędkarze bez barier" oraz redaktora miesięcznika „Wiadomości wędkarskie". Zainteresowanie tym pomysłem jest jak na pierwsze dni bardzo duże. Do klubu zapisało się już 10 osób - mówi Anna Bartczak, która pokieruje działaniami grupy wędkarskiej.

Paw

FOT. PAW

Podopieczni ŚDS w Płońsku i przyszli zawodnicy Wiktorii

Kolejny sukces Katarzyny Napiórkowskiej

Dwa dni po wygranej na szkolnych zawodach międzypowiatowych w Ostrołęce, zawodniczka klubu „Maków Biega" zdobyła brązowy medal na 2,5 km podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików, które rozegrano w ostatni weekend na warszawskim AWF-ie.

Jak informuje klub, na najwyższym stopniu podium stanęła Aleksandra Śot z UKS-u Olimp Kozienice, a tytuł wicemistrzyni przypadł Otylii Ulińskiej z KS Zamek Kurzętnik. Katarzyna Napiórkowska, z brązowym medalem, zdobyła dla swojego klubu dwa punkty do klasyfikacji Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży. Jeden dorzucił także Damian Urbaniak na dystansie 3 km, który na mecie był dwunasty.

Przypomnijmy. To już kolejny sukces Katarzyny. Na początku marca, na Mistrzostwach Polski LZS w Biegach Przełajowych w Żerkowie, podopieczna trenera Grzegorza Łuniewskiego została wicemistrzynią Polski.

RN

FOT. KLUB „MAKÓW BIEGA"

Srebro pana Marka

Toruń był tegorocznym gospodarzem lekkoatletycznych halowych Mistrzostw Świata Masters. Nie zabrakło tam zawodników Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku. Jednym z faworytów był naturalnie Marek Dzięgielewski, doświadczony biegacz z Dłużniewa. Na dystansie 8 km pan Marek zdobył srebrny medal. Rywalizację zakończył z czasem 28 minut i 50 sek. Po przebiegnięciu 7 km był na czwartej pozycji, ale w końcówce zachował więcej sił niż rywale i dobiegł do mety drugi.

Niestety Dzięgielewski nie zdołał poprawić dorobku medalowego z powodu choroby. Wystartował w półmaratonie, ale ze względu na rosnącą gorączkę musiał zejść z trasy na 12 km. W Toruniu wystąpili też Jerzy Michalak, który w półmaratonie był 13. i Michał Jaszczur – 24. na 400 m.

Paw

eprasa.pl 7d5b0e5549

Liga okręgowa

Rycerze wiosny z Ojrzenia

Piłkarze Tęczy na początku rundy wiosennej znajdują się w wyśmienitej dyspozycji. Po dwóch zwycięstwach zespół Łukasza Kozłowskiego był bliski sprawienia kolejnej niespodzianki. Do zwycięstwa w Nasielsku zabrakło naprawdę niewiele. Siedem punktów w trzech spotkaniach przełożyło się na solidny awans w tabeli i niezły start do marszu w górę.

Goście prowadzili w Nasielsku po dwóch bramkach niezawodnego Mariusza Kopeckiego. Oba trafienia nowego napastnika Tęczy były przedniej marki, ale przede wszystkim dawały nadzieję na kolejny komplet punktów. Tuż po przerwie gospodarze strzelili gola kontaktowego, ale chwilę później dośrodkowanie Bartosza Karczewskiego skutecznym strzałem głową wykończył Arkadiusz Sawicki. Od 65. minuty goście grali w osłabieniu. Za drugą żółtą kartkę boisko opuścił strzelec trzeciego gola. Goście skupili się bronieniu wyniku, ale nasielszczanie coraz bardziej naciskali. W 70. minucie Marcin Bramowicz ponownie przywrócił Żbikowi nadzieje. Końcówka meczu to już prawdziwa wojna nerwów. Gospodarze napierali, a zawodnicy Tęczy bronili się ostatkiem sił. W 90. minucie po faulu obrońcy gości sędzia podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Daniel Gołębiewski.

Remis w Nasielsku powiększył stratę Żbika do Makowianki i Nadnarwianki.

Lider nie miał wcale łatwej przeprawy z Iskrą Krasne. Przebieg rywalizacji ustawiła akcja z 9. minuty, kiedy skutecznym lobem popisał się Kamil Majkowski.

Goście próbowali odrobić straty, na finiszu premierowej akcji szarżował Daniel Malinowski, ale jego akcję, zdaniem trenera Iskry, nieprawidłowo powstrzymywali obrońcy Makowianki. W końcówce decydującą o zwycięstwie makowian bramkę zdobył kolejny snajper w talii trenera Michała Złotkowskiego Maciej Traczewski.

Orzyc na czerwono

Odpowiedź pułtuszczan była konkretna. Gdyby wykazali się większą skutecznością pod bramką Orzyca, to mogłoby się skończyć pogromem. Nie zawodził za to Łukasz Kowalczyk. Były napastnik m.in. Bugu Wyszków skompletował drugi w rozgrywkach hat-trick.

Po przegranej zespół z Chorzel spadł na ostatnie miejsce w tabeli, bo GKS Strzegowo zdołał przerwać serię porażek, notując remis w konfrontacji z Wkrą Sochocin.

W Troszynie Damian Makowski nie wykorzystał rzutu karnego, Mateusz Rutkowski zmarnował sytuację sam na sam, a ich PAF przegrała z 6. w tabeli zespołem.

Pierwszy mecz wiosną na swoim terenie rozegrali piłkarze z Szydłowa. Nie będą miło wspominać konfrontacji z Kryształem, który zrewanżował się za jesienną porażkę, a przede wszystkim awansował na trzecie miejsce.

GP

FOT. GP

Gracze z Glinojecka zrewanżowali się rywalom z Szydłowa

18. kolejka (30-31 marca): Troszyn – PAF 3:2 (P. Gutowski 2, J. Stępnowski - D. Masiak, E. Kuciński), Korona – Kryształ 2:4 (A. Gawęda 2 – D. Dębkowski, B. Derbin, P. Piasecki, P. Lubański), Żbik – Tęcza 3:3 (K. Stańczak, M. Bramowicz, D. Gołębiewski – Kopecki 2, Sawicki), Strzegowo – Wkra S. 0:0, Wkra B. - Sona 3:4 (S. Sokołowski 2, A. Jędrzejewski 2 dla Sony), Makowianka – Iskra 2:0 (K. Majkowski, M. Traczewski), Mazowsze – Ostrovia 1:3 (S. Strzeszewski – P. Gromek, P. Zacheja, P. Korzeb), Nadnarwianka – Orzyc 4:0 (Ł. Kowalczyk 3, I. Papau)

19. kolejka (6-7 kwietnia): Nadnarwianka – Troszyn, Orzyc – Mazowsze, Ostrovia – Makowianka, Iskra – Wkra B., Sona – GKS, Wkra S. - Żbik, Tęcza – Korona, Kryształ - PAF

Najlepsi strzelcy: 24 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 22 - Kamil Majkowski (Makowianka), 19 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 16 - Maciej Traczewski (Makowianka), 14 - Mateusz Bramowicz (Żbik)

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	18	45	61:12
2. Nadnarwianka Pułtusk	18	44	68:17
3. Kryształ Glinojeck	18	38	45:22
4. Żbik Nasielsk	18	38	51:29
5. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	18	38	49:24
6. KS CK Troszyn	18	33	41:33
7. Wkra Bieżuń	18	29	43:36
8. Korona Szydłowo	18	26	38:38
9. PAF Płońsk	18	21	32:35
10. Iskra Krasne	18	20	34:40
11. Tęcza Ojrzeń	18	19	32:43
12. Sona Nowe Miasto	18	16	25:49
13. Mazowsze Jednorożec	18	16	20:58
14. Wkra Sochocin	18	11	22:42
15. GKS Strzegowo	18	10	14:61
16. Orzyc Chorzele	18	9	19:59

A-klasa

Ratownik Godlewski

W Morawach Konopianka po chwilowej przerwie wróciła na zwycięski szlak. Losy konfrontacji z inną drużyną z czołówki rozstrzygnęły się w zasadzie do przerwy. Defensywa Bartnika Myszyniec nie zdołała zatrzymać wówczas dwóch ataków wykończonych celnymi strzałami Adriana Kocięckiego i Kamila Nosarzewskiego. Zawodnicy trenera Leszka Geska umocnili się na pozycji lidera, bowiem goniąca Konopiankę Pokrzywnica trochę nieoczekiwanie przegrała na boisku w Rzekuniu.

W Raciążu w końcu zapanowała radość. Po blisko pięciu miesiącach Błękitni nareszcie świętowali zwycięstwo. Obronę Sypniewa udało się im przełamać po trzydziestu minutach. Indywidualną akcję Łukasza Szelągiewicza wykończył Paweł Borzykowski. Natomiast sukces swojej drużyny przypieczętował Piotr Melchinkiewicz. Były napastnik Mławianki zaliczył swoje premierowe trafienie w nowych barwach.

Sytuacja reprezentantów Jutrzenki Unieck w tabeli A klasy jest nie do pozazdroszczenia. Ostatnie zwycięstwo odnieśli pod koniec października. Od tego momentu potrafili zdobyć zaledwie jeden punkt.

W domowej konfrontacji z Kurpikiem Kadzidło zanosiło się na kolejną porażkę. Rywale z powiatu ostrołęckiego w 20. minucie objęli prowadzenie. Adrian Baczewski nie dał rady zatrzymać uderzenia Szymona Samsela.

Jednak gospodarze grali do końca. Kolejny gracz z rodu Baczewskich - Sebastian (od pierwszej minuty na boisku był także Patryk) został sfaulowany w polu karnym. Do ustawionej piłki podszedł Bartosz Godlewski. Poradził sobie z presją, a bramkarz przeciwników nie zdołał sięgnąć po futbolówkę.

Zespół Boruty Kuczbork sprawił kolejną niespodziankę. Po ograniu Raciąża w sobotnie popołudnie nie dał się pokonać na wyjeździe konkurentom z Karniewa. W jednej z ostatnich akcji pojedynku celnym uderzeniem popisał się Piotr Watkowski (brat grającego w Bieżuniu Macieja).

GP

FOT. ARCHIWUM

Kamil Nosarzewski w meczu z Bartnikiem zdobył drugiego gola dla Konopianki

15. kolejka (30-31 marca): Konopianka – Bartnik 3:1 (A. Kocięcki, K. Nosarzewski, M. Pietruś - M. Szymański z karnego), Wąsewo – Korona 2:1 (A. Waracki, J. Warszawik - M. Kłodowski), Rzekunianka – Pokrzywnica 2:0 (Ł. Choroszewski, B. Pędzich), Jutrzenka – Kurpik 1:1 (B. Godlewski z karnego – S. Samsel), Pełta – Boruta 1:1 (P. Kowalkowski – P. Watkowski), Błękitni – Orzeł 2:0 (P. Borzykowski, P. Melchinkiewicz), Narew – Świt 4:0 (P. Dąbrowski, P. Kuzia, M. Sowa, K. Sobotka)

16. kolejka (6-7 kwietnia): Bartnik – Narew, Świt – Błękitni, Orzeł – Pełta, Boruta – Jutrzenka, Kurpik – Rzekunianka, Pokrzywnica – Wąsewo, Korona - Konopianka

Najlepsi strzelcy: 17 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 11 - Mateusz Pietruś (Konopianka), 10 - Adrian Kocięcki (Konopianka), Maciej Szymański, Marcin Kamiński (Bartnik)

TABELA

1. Konopianka Konopki	15	33	41:23
2. GKS Pokrzywnica	15	28	40:18
3. Bartnik Myszyniec	15	27	52:36
4. Narew 1962 Ostrołęka	15	26	36:18
5. KS Wąsewo	15	23	27:17
6. Pełta Karniewo	15	21	26:35
7. Rzekunianka Rzekuń	15	19	29:21
8. Błękitni Raciąż	15	19	21:21
9. Orzeł Sypniewo	15	19	28:31
10. Korona Karolinowo	15	18	21:28
11. Kurpik Kadzidło	15	17	21:33
12. Boruta Kuczbork	15	15	21:33
13. Świt Baranowo	15	12	12:37
14. Jutrzenka Unieck	15	10	24:47

B-klasa

Rezerwy Wkry odpłynęły

Już bez rezerw żuromińskiej Wkry toczyć się będzie runda wiosenna na najniższym poziomie rozgrywek. Nie będzie to miało przełożenia na kształt tabeli. Wszystkie wyniki z jesieni zostały utrzymane, a teraz każdy kolejny przeciwnik żurominian wygra walkowerem.

Pierwszymi szczęśliwcami z trzema punktami bez wychodzenia na boisko zostali zawodnicy Gryfu Kownaty Żędowe.

W Dzierzgowie Tamka przez długi czas remisowała z drugim zespołem Orzyca Chorzele. Gospodarze dążyli do strzelenia bramki do samego końca, bohaterem okazał się 16-letni Mateusz Krajewski. Pojawił się na boisku w 88. minucie, a w doliczonym czasie popisał się pięknym, a przede wszystkim skutecznym uderzeniem pod poprzeczkę.

Liderzy zagrali w niedzielę. Gracze z Radzanowa oraz Baboszewa zatrzymali się dopiero po zaliczeniu pół tuzina trafień. Hat-tricka zdobył wracający do składu Orląt Daniel Skolimowski, natomiast w obozie Wkry czterokrotnie do siatki trafił Daniel Ziółkowski. **GP**

12. kolejka (30-31 marca): Gumino – Olimp 2:0 (Ł. Garlej, P. Ronczkowski), Tamka – Orzyc II 3:2 (J. Szypulski, T. Grzybowski, M. Krajewski – M. Olber, P. Wróbel), Gladiator – Wkra 0:6 (D. Ziółkowski 4, P. Brdak, K. Siemianowski), Gryf – Wkra II 3:0 - walkower, Orlęta – Żak 6:0 (D. Skolimowski 3, K. Gajewski 2, P. Zajączkowski), Opia - pauza

13. kolejka (6-7 kwietnia): Orlęta – Gumino, Żak – Opia, Wkra II – Gladiator, Wkra – Tamka, Orzyc II – Olimp, Gryf - pauza

Najlepsi strzelcy: 21 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 15 - Rafał Chojnowski (Gryf), 14 - Marek Kornatowski (Gumino), 12 - Sebastian Mak (Orlęta), 11 – Michał Zbysiński (Tamka)

TABELA

1. Wkra Radzanów	10	24	34:14
2. Orlęta Baboszewo	11	25	42:15
3. GKS Gumino	10	20	28:15
4. Gryf Kownaty Żędowe	11	22	39:26
5. Opia Opinogóra	10	16	31:28
6. Orzyc II Chorzele	11	15	37:31
7. Tamka Dzierzgowo	11	16	31:29
8. Wkra II Żuromin	11	13	25:30
9. Gladiator Słoszewo	10	10	18:24
10. Olimp Ciechanów	10	9	18:37
11. Żak Szreńsk	11	0	12:66

eprasa.pl 7d5b0e5549

IV liga

Sam Rogal to za mało

MKS Przasnysz – Mławianka Mława 4:3 (1:1)

Bramki: Lemanek 12 i 59, Piasecki 47, Kosiorek 55 - Rogalski 37, 79 i 89

Przasnysz: Przychodzki – Pepłowski, Chełchowski, Borowiec, Witkowski (40 T. Pragacz), Olszewski (89 Szypulski), M. Pragacz, Kosiorek, Piasecki (78 Bartosiewicz), Rutkowski, Lemanek

Mławianka: Jabłonowski – Brzozowski, Wodzyński, Komorowski, Zejer, Ł. Wróblewski, Kostyk, Sieja (60 J. Wróblewski), Cieślak (62 Pocieżnicki), Tomczak, Rogalski

W Przasnyszu obie jedenastki poszły na wymianę ciosów. Chwilami zapominano o obronie, łamano założenia taktyczne, ale dzięki temu zobaczyliśmy aż siedem bramek. Zwycięsko z tej konfrontacji wyszli gospodarze, którzy awansowali na trzecie miejsce w tabeli, a Mławianka osunęła się na jej dno.

Po raz pierwszy w tym sezonie przasnyszanie stracili aż trzy bramki. W ofensywie zawodnicy Pawła Mazurkiewicza mieli jednak niezawodnego Dominika Lemanka, który od początku wiosny strzela z precyzją snajpera. Lemanek z 15 bramkami jest liderem klasyfikacji strzelców, a przypomnijmy, że na pozycji napastnika występuje na dobre dopiero od tego sezonu.

W 12. minucie wychowanek Mławianki faulowany był przez byłych kolegów z drużyny. Lemanek tym razem nie uderzał piłki nad murem, tylko zdecydował się na strzał w długi róg. Choć czekał tam bramkarz gości Grzegorz Jabłonowski, nie był w stanie zatrzymać precyzyjnie uderzonej piłki.

Mimo straty bramki zawodnicy z Mławy nie złożyli broni. Momentami uzyskiwali przewagę nad przeciwnikami. Z każdą minutą rozkręcał się kapitan Mławianki Maciej Rogalski. Niemal 39-letni rozgrywający przytomnie zachował się w 37. minucie pod bramką gospodarzy, dobijając wcześniejszy strzał Łukasza Wróblewskiego.

FOT. GP

W tej sytuacji mławianie stracili pierwszego gola w meczu z Przasnyszem

Goście dostali nowy zastrzyk adrenaliny. W doliczonym czasie pierwszej części Marcin Tomczak, w wyniku kiksa jednego z obrońców gospodarzy, znalazł się sam przed Przychodzkim, ale trafił w nogi wychodzącego bramkarza.

Końcówka pierwszej odsłony była obiecująca dla mławian, ale drugie 45 minut zupełnie im nie wyszło. W ciągu kwadransa gospodarze zdobyli trzy gole. Na dodatek wszystkie padły w identycznych okolicznościach. Podania w okolice pola karnego na bramki zamieniali Piotr Piasecki, Łukasz Kosiorek i po raz drugi Lemanek.

To rozstrzygnęło losy konfrontacji. Rozmiary porażki w końcówce meczu zmniejszył Rogalski. Najpierw wykorzystał zagranie od Patryka Kostyka, a w 89. minucie popisał się celną główką po dośrodkowaniu Łukasza Wróblewskiego.

W doliczonym czasie Mławianka postawiła wszystko na jedną kartę. W pole karne zapędzali się nawet jej stoperzy. Skończyło się jednak na tym, że żółtą kartkę za próbę wymuszenia jedenastki obejrzał Wróblewski.

GP

Piątka Kasztelana

MKS Ciechanów - Kasztelan Sierpc 0:5 (0:1)

Bramki: Orłowski 23 i 57, Mitura 55 (k), Śmigrodzki 60 i 77

MKS: Olszewski – Kaczorek, Załęski, Sepczyński, Chocholski – Firek, Ładziński, Janakakos (35 P. Dołęgowski), D. Matusiak, Tabaka (75 Miechowski) - Jagielski (80 Nowicki)

Po czterech miesiącach treningów, przygotowań, transferów i kreślenia ambitnych celów piłka ponownie wróciła na boisko w Ciechanowie. Ale w przypadku ciechanowian runda wiosenna wcale nie mieni się barwnymi kolorami. Po tym, co zobaczyliśmy w dwóch ostatnich meczach, raczej nie zanosi się na utrzymanie czwartej ligi w naszym mieście.

Już przed tygodniem w Żurominie gra zespołu pozostawiała wiele do życzenia. Teraz wszystkie słabości kadry Tomasza Piaseckiego obnażył wydawać by się mogło najsłabszy w lidze Kasztelan Sierpc. W sobotę zajmujący ostatnie miejsce w tabeli goście dosłownie przejechali się po gospodarzach.

FOT. RM

Kamil Jagielski (w wyskoku do główki) musi poczekać na pierwszego gol dla MKS Ciechanów

O ile w pierwszej połowie gospodarze momentami byli równorzędnymi przeciwnikami dla Kasztelana, to w drugiej części zupełnie oddali inicjatywę. Ich defensywa skutecznie zatrzymywała ataki sierpczan do 23. minuty, kiedy z prawego skrzydła piłka trafiła do niepilnowanego w polu karnym Filipa Orłowskiego. Napastnik Kasztelana silnym strzałem nie dał szans Rafałowi Olszewskiemu. Zawodnicy Tomasza Piaseckiego w jednej z ostatnich akcji pierwszej części mogli wyrównać, ale strzał Łukasza Sepczyńskiego z rzutu wolnego zatrzymał się na poprzeczce.

W drugiej połowie na boisku zdecydowanie dominowali goście. W 55. minucie przymierzającego się do strzału w polu karnym Orłowskiego nieprzepisowo powstrzymywał obrońca MKS, sędzia pokazał na rzut karny, a Daniel Mitura pewnie wykonał jedenastkę.

Od tego momentu gra ciechanowian legła w gruzach. Przyjezdni rozgrywali piłkę, jak tylko chcieli. Gdy trzeba było przytrzymać dłużej futbolówkę, rozgrywali ją wzdłuż boiska, gdy należało szybko zbudować atak, szybkimi podaniami w środku pola przenosili grę w pole karne gospodarzy. Dwie minuty po rzucie karnym prostopadłe zagranie Klepczyńskiego dociera do Orłowskiego, a ten ponownie pokonuje bramkarza MKS. Podłamanych gospodarzy moment później dobija Bartłomiej Śmigrodzki, który dopada do bezpańskiej piłki odbitej wcześniej przez Olszewskiego. Ciężar gry w ciechanowskiej ekipie próbował brać na siebie Damian Matusiak. Biegał, walczył, przepychał się z rywalami, ale tego dnia bezsilność wzięła górę. Nawet gdy goście popełniali błędy w obronie, ciechanowianie nie potrafili skutecznie wykończyć akcji. Piątego gola dla gości ponownie zdobył Śmigrodzki, ubiegając obrońców gospodarzy po wcześniejszym dograniu piłki wzdłuż pola karnego.

Początek wiosny na razie nie napawa optymizmem. W dwóch meczach ciechanowianie tracą dziewięć bramek, a co gorsza nie stwarzają okazji pod bramką rywala. W sobotę MKS Ciechanów zmierzy się na wyjeździe z ostatnią w tabeli Mławianką.

erM

Zając za szybki

Pogoń II Siedlce - Wkra Żuromin 3:0 (1:0)

Bramki: Walków 26, Zając 62 i 73

Wkra: Koczot – Gołębiewski (11 Kaźmierski), Dąbrowski, Żelazny (67 D. Stopczyński), Dąbkowski, Różycki (72 Karolewski), Kamiński, Więckiewicz (67 A. Narewski), Nowacki (72 Sawicki), M. Narewski (72 Hruszyckyj), Masiak

Po efektownym zwycięstwie z Ciechanowem gracze z Żuromina powrócili do ligowej rzeczywistości. W konfrontacji z Siedlcami poprzeczka została zawieszona dużo wyżej. Podopieczni Macieja Grzybowskiego nie poradzili sobie z presją rezerw drugoligowej Pogoni.

Siedlczanie przystąpili do rywalizacji wzmocnieni posiłkami z pierwszego zespołu. Od pierwszej minuty wystąpili m.in. bramkarz Piotr Misztal, Sebastian Krawczyk, Przemysław Rodak oraz napastnicy Tomasz Zając i Kamil Walków.

Ten ostatni zawodnik otworzył wynik spotkania. Próbował od początku, ale dopiero w 26. minucie osiągnął to, co zamierzał. Z najbliższej odległości pokonał 47-letniego Marka Koczota.

FOT. RM

Piłkarze Wkry Żuromin będą szukać punktów w najbliższym meczu z Ożarowianką

Żurominianie starali się wyrównać, ale w sobotę nie mieli dobrze ustawionych celowników. Tuż przed końcem premierowej partii z dystansu przymierzył Krzysztof Dąbkowski. Natomiast zaraz po zmianie stron przewrotki próbował rosły defensor Bartosz Żelazny, ale piłka nie trafiła jednak do bramki.

Tego dnia skuteczniejsi byli reprezentanci Pogoni. W drugiej partii prym wiódł Tomasz Zając. Najpierw wykorzystał dośrodkowanie Sebastiana Pociechy, a kwadrans przed końcem znalazł się sam przed golkiperem Wkry. Koczot próbował interweniować, ale sprytne uderzenie przeszło mu między nogami.

GP

18. kolejka (30-31 marca): Drukarz – Hutnik 0:1, Wisła II – Huragan 4:5, Łomianki – Korona 0:1, Ożarowianka – Mazur 0:0, Pogoń II – Wkra 3:0, Ciechanów – Kasztelan 0:5, Przasnysz – Mławianka 4:3, Mazovia – Ząbkovia 0:0

19. kolejka (6-7 kwietnia): Mazovia – Drukarz, Ząbkovia – Przasnysz, Mławianka – Ciechanów, Kasztelan – Pogoń II, Wkra – Ożarowianka, Mazur – Łomianki, Korona – Wisła II, Huragan - Hutnik

Najlepsi strzelcy: 15 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 12 - Damian Pracki (Hutnik), 10 - Daniel Mitura (Kasztelan), 9 - Michał Bondara (Mazovia), Mariusz Marczak (Hutnik), Daniel Kozik (Ząbkovia)

TABELA

1. Huragan Wołomin	18	38	45:27
2. Ząbkovia Ząbki	18	35	41:16
3. MKS Przasnysz	18	34	43:23
4. Ożarowianka Ożarów Maz.	18	32	27:24
5. Hutnik Warszawa	18	31	29:21
6. Mazovia Mińsk Maz.	18	29	28:22
7. KS Łomianki	18	28	30:23
8. Korona Ostrołęka	18	26	21:16
9. Pogoń II Siedlce	18	26	26:23
10. Wisła II Płock	18	23	31:29
11. Wkra Żuromin	18	21	25:39
12. Drukarz Warszawa	18	21	26:39
13. Mazur Gostynin	18	19	14:23
14. MKS Ciechanów	18	16	17:46
15. Kasztelan Sierpc	18	13	22:38
16. Mławianka Mława	18	13	17:34

eprasa.pl 7d5b0e5549

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Goleniowskie klimaty

W województwie zachodniopomorskim, zaledwie trzydzieści parę km od Szczecina leży miasto powiatowe Goleniów. Początki tej osady, założonej nad spławną rzeką Iną, sięgają X wieku. Ina była ważnym szlakiem wodnym, którym z daleka spławiano książętom szczecińskim ryby, dziczyznę, miód, dziegieć i smołę. Dzisiejszy Goleniów po raz pierwszy wymieniony został w źródłach pisanych na początku XIII wieku jako Golinog. Nazwa występowała również w formach Golenoge lub Golnowe, co może wskazywać na nawiązanie do polany, na której założono osadę.

Obszar średniowiecznego miasta, z zachowanym dawnym układem urbanistycznym, w całości wpisany jest do rejestru zabytków. Miasto otoczone było kamiennymi i budowanymi z cegły murami obronnymi wznoszonymi od XIII do XV wieku, częściowo zachowanymi do dzisiaj. Najbardziej malownicze fragmenty umocnień znajdują się wzdłuż nurtu Iny. W ciągu najważniejszych traktów w murach usytuowane były zamykane bramy, a obronność samych murów wzmacniało kilka baszt. Spośród nich zachowały się dwie. Baszta Prochowa, zwana także Strażniczą, ma wysmukły kształt cylindryczny. Służyła do przechowywania broni, przejściowo również jako więzienie, więc na szczycie ma dookolny odkryty chodnik wartowniczy, a jedynie pośrodku niewielkie zwieńczenie w postaci stożkowego dachu. Druga baszta, zwana Menniczą, jest niższa, ma kształt ośmioboczny z ostrołukowymi otworami okiennymi w górnej partii. Jest ona zwieńczona płasko. Mieściła się w niej miejska mennica, w której między innymi bito na mocy uzyskanego przywileju własną monetę, zwaną białym groszem goleniowskim.

Spośród czterech bram wjazdowych zachowała się jedna – Wolińska. Ta okazała, wielokondygnacyjna budowla gotycka wciąż jest najwyższym obiektem w mieście, a jednocześnie najcenniejszym zabytkiem. Niezmieniona od XV wieku była przez setki lat jednocześnie strażnicą i fortecą obronną miasta. Zewnętrzna ściana zaopatrzona jest w potężną bronę umieszczoną w półkolistej wnęce. W szerokim, zabudowanym obecnie przejściu pod bramą mieści się informacja turystyczna. Ciekawym obiektem jest stojący nad rzeką osiemnastowieczny spichlerz konstrukcji ryglowej, o rytmicznie powtarzającym się czarno-białym wzorze geometrycznym. Jest to jedyny ocalały magazyn zbożowy spośród kilku wybudowanych niegdyś na terenie portu rzecznego. Działo się to w złotych czasach, kiedy w hanzeatyckim Goleniowie funkcjonował ważny ośrodek przeładunkowy. Ten potężny trzykondygnacyjny spichlerz, nakryty dachem naczółkowym, pierwotnie był własnością miasta, a obecnie jest w rękach prywatnych.

Spichlerz

Golina – także golizna; dawne określenie polany, miejsca bezdrzewnego, nie zarośniętego.

Brona – masywna, okuta żelazem krata drewniana zawieszona nad przejściem przez bramę, w razie potrzeby szybko opuszczana i zamykająca wejście.

Hanza – związek miast handlowych północnej Europy, działający od XII do XVII wieku.

Chrystusowcy – czyli Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej; zgromadzenie zakonne założone przez kardynała Hlonda w 1932 r., a zatwierdzone przez papieża Pawła VI w 1964 r. Chrystusowcy działają nie tylko w krajowych parafiach, ale rozsiani po całym świecie wspierają Polonię posługą duszpasterską, działaniami kulturalnymi oraz społecznymi.

W Goleniowie zachowały się również interesujące budynki publiczne. Zespół budynków koszarowych z przełomu XIX i XX wieku obecnie zajęty jest przez placówki oświatowe, ale zachował piękną formę zewnętrzną. Główny, najstarszy budynek, wzniesiony w stylu neogotyckim, ma starannie wykończoną główną fasadę ze zdobieniami w postaci rozlicznych gzymsów, ryzalitów, fryzów i wieżyczek. Na tle czerwonej cegły klinkierowej pięknie odbijają się półokrągło zwieńczone otwory okienne. W górnej części elewacji umieszczone są herby miasta. Do dzisiaj w niezmienionej formie funkcjonuje więzienie goleniowskie z drugiej połowy XIX wieku, podobno również wnętrza zachowały swój neogotycki charakter i są wpisane do rejestru zabytków. Ze względu na zamknięty charakter tego specyficznego zakładu lepiej nie tęsknić za ich oglądaniem. Z tego samego okresu pochodzi również zabytkowy gmach poczty, wybudowany na potrzeby poczty carskiej i wykorzystywany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem do dzisiaj. Bogato dekorowany budynek ma ścięty narożnik z fasadą zwieńczoną wieżyczką, również elewacje są pokryte ornamentem z czarnej cegły.

W pejzażu miasta wyróżniają się dwie zabytkowe wieże ciśnień. Starsza to kolejowa wieża ciśnień z początku XX wieku, zbudowana w celu zaopatrywania parowozy w wodę. Ciekawa jest jej architektura. Czworoboczny trzon wybudowano z czerwonej cegły, a na nim wznosi się szachulcowa osłona zbiornika. Całość nakryta jest ostrosłupowym dachem. Druga wieża wybudowana została w okresie międzywojennym na potrzeby wodociągów do wyrównywania ciśnienia w sieci wodnej. Wysoka, sześcioboczna budowla zwieńczona jest płaskim dachem. Obecnie obydwie wieże są nieczynne, planowane jest wykorzystywanie ich jako atrakcji turystycznych.

Brama Wolińska

Od kilku już lat Goleniów ma inną atrakcję. Ponieważ z miastem i jego okolicą związanych jest wiele podań, więc na promenadzie nad rzeką Iną, wzdłuż zachowanych murów obronnych, stworzono Aleję Legend. Sukcesywnie umieszczane są tam wykute w kamieniu dużych rozmiarów różne rzeźby i płaskorzeźby, stanowiące ilustracje różnych podań, a na postumentach poniżej znajdują się skrócone teksty opowieści.

Kościół św. Katarzyny

Ta okazała gotycka budowla wzniesiona została w XV wieku na ruinach starszej świątyni. Trójnawowy kościół farny posiadał początkowo wiele fundowanych ołtarzy bocznych. Po 1534 roku, kiedy został przejęty przez protestantów, jego wyposażenie zostało zubożone. Po drugiej wojnie świątynia wróciła do Kościoła katolickiego i jako kościół filialny jest prowadzona przez księży chrystusowców. Całkowicie współczesny wystrój wnętrza opiera się na dziewiętnastowiecznym wyposażeniu, z ołtarzem głównym w formie tryptyku. Pomimo że kościół ma niską, przysadzistą wieżę dzwonną, to jednak od wieków brakuje w niej dzwonów. Pięknie wyjaśnia to jedna z goleniowskich legend.

Od czasów wystawienia fara św. Katarzyny miała trzy spiżowe dzwony o czystym, harmonijnym i wspaniałym dźwięku, z którego słynęły one w całej okolicy. W czasie wojny trzydziestoletniej i walk Cesarstwa ze Szwedami ci ostatni bezlitośnie rabowali wszystko, co było możliwe, a dzwony przetapiali na armaty. Aby ocalić swój skarb, mieszkańcy Goleniowa postanowili zakopać go za murami, w suchym piasku w lesie. Ciemną nocą wyjechały różnymi bramami trzy wozy z owiniętymi sianem dzwonami, a wybrani mieszkańcy wykonali, co było zaplanowane. Szwedzi po wejściu do miasta bezskutecznie poszukiwali dzwonów, w końcu wygoniło ich „morowe powietrze". Zaraza zdziesiątkowała mieszkańców Goleniowa, przeżyli tylko nieliczni. Zmarli również ci, którzy ukryli dzwony. Po latach próbowano znaleźć to miejsce, ale bezskutecznie. Pamięć o dźwięku dzwonów przetrwała jedynie w opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Ludzie wierzyli, a niektórzy wierzą do dzisiaj, że dzwony ukryto w piaszczystym wzniesieniu pod Goleniowem i dlatego nazwane ono zostało Górą Dzwonów. Pomimo podejmowania wielu wysiłków do dzisiaj nie udało się znaleźć schowanych pamiątek, chociaż podobno w każdą rocznicę zakopania dzwony wynurzają się w nocy spod ziemi i pięknie cicho dzwonią. Usłyszeć je mogą jednak tylko ludzie o czystych sercach i intencjach.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O dziesięcinach i mazowieckich uprawach sprzed 600 lat

Przełom XIV i XV wieku w historii północnego Mazowsza zapisał się między innymi jako czas wzmożonych sporów miejscowych książąt i szlachty z biskupami i duchownymi diecezji płockiej w sprawie dziesięcin. Z dokumentów dotyczących zwoływanych z tego powodu sądów rozjemczych i zawartych wówczas ugodach między książętami mazowieckimi Januszem Starszym i Siemowitem IV a biskupem płockim Jakubem z Kurdwanowa dowiadujemy się nie tylko o różnych regulacjach prawnych, dostarczają nam one też olbrzymiej wiedzy na temat życia wsi mazowieckiej tamtego okresu. Bardzo ciekawe są zapisy na temat obowiązku składania tzw. dziesięciny snopowej, czyli dziesiątej części zbiorów zboża oraz innych płodów rolnych, które oddawano przedstawicielom Kościoła. Dzięki nim jesteśmy dziś w stanie odpowiedzieć na pytanie, co uprawiali ówcześni rolnicy, co później trafiało na stoły naszych przodków, a co służyło im do innych celów.

Pierwsza wiadomość na temat mazowieckich upraw pojawiła się w treści wyroku sądu polubownego, który obradował pod przewodnictwem biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca w klasztorze w Czerwińsku w dniach 3-5 października 1400 r. W wydanej wówczas sentencji przypomniano księciu Januszowi Starszemu i jego poddanym o obowiązku uiszczania dziesięciny we wszystkich wsiach. Dotyczyło to upraw pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, prosa i maku, natomiast uprawę lnu i konopi obłożono roczną opłatą w wysokości 2 groszy od włóki ziemi. Ustalono, że zżęte zboża ozime miały pozostawać na polach do Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia), a zboża jare do Narodzenia NMP (8 września) w celu wyznaczenia dziesiątej części przez kolektora dziesięciny. Jeżeli do tego czasu nie stawiłby się on we wsi, wówczas sami kmiecie mogli wyznaczyć dziesięcinę i pozostawić ją na polach, a resztę zbiorów przewieźć do swoich stodół.

Również w ugodzie, jaką zawarł wspomniany biskup Jakub Kurdwanowski z księciem Siemowitem IV dnia 24 października 1424 r. w Płocku, przypomniano o spoczywającym na kmieciach obowiązku uiszczania dziesięciny snopowej z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, prosa i soczewicy, z wyjątkiem zagrodników, których uprawy nie przekroczyły 1 morgi. Po kilkudziesięciu latach, kiedy widocznie uprawy chłopskie się zmieniły, kolejny władca mazowiecki, książę Janusz II, zawarł 8 listopada 1490 r. układ z ówczesnym biskupem płockim Piotrem z Chodkowa, w którym poza wymienionymi już na początku XV wieku dziesięcinami wprowadzono kolejną, tym razem od zasiewu gryki tatarki. Ponieważ dziesięciny nie obejmowały ogrodników i upraw jarzyn, więc przedstawione tu zapisy trzeba jeszcze uzupełnić o lustracje ówczesnych folwarków, gdzie znajdujemy między innymi informacje o uprawie kapusty, rzepy, cebuli, marchwi i brukwi. A że sadzono najwięcej kapusty, więc na Mazowszu jeszcze do XVIII wieku przydomowe ogródki i uprawy jarzynowe powszechnie nazywano kapustnikami.

Gdy więc zbierzemy wszystkie dane zapisane w analizowanych dokumentach, widzimy wyraźnie, że nasi przodkowie sprzed 600 lat znali już wszystkie najpopularniejsze gatunki zbóż. Ponadto w ich jadłospisie ważne miejsce zajmowały kasza jaglana (proso), groch i soczewica. Z czasem pojawiła się również kasza gryczana zwana tatarką. Ponadto w celach spożywczych uprawiano też mak (słynne mazowieckie makowce), a także przeróżne warzywa, na czele z kapustą, rzepą, cebulą, marchwią i brukwią. Nikt oczywiście jeszcze wtedy nie znał ziemniaków, za sprawą których później nie tylko na Mazowszu, ale i w całej Europie nastała prawdziwa rewolucja. Również na wszystkie włoskie importy, takie jak pomidory, ogórki czy kalafiory, przyjdzie czas dopiero w epoce nowożytnej. Natomiast nieco inne zastosowanie miały len i konopie. Z tego pierwszego przez wieki na Mazowszu wyrabiano płótna, chętnie kupowane również przez mieszkańców sąsiednich Prus, a nasion używano w celach spożywczych (siemię lniane), między innymi do wytłaczania oleju lnianego, który możemy określić mianem oleju roślinnego epoki staropolskiej.

Gdy popatrzymy na jadłospis dzisiejszych mieszkańców północnego Mazowsza, znajdziemy w nim jeszcze wiele potraw przygotowywanych z takich samych roślin, jakie uprawiali nasi przodkowie. Ponadto zostały także dość charakterystyczne w niektórych rejonach Mazowsza nazwy miejscowości, takie jak: Grochy, Kapusty, Kapustniki, Makowice i Makowce, no i oczywiście Konopki. W przeróżnych odmianach i zestawieniach... I w tym wypadku Mazowsze górą.

eprasa.pl 7d5b0e5549

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Gynadromorfy i coś tam, coś tam

Zacznę od kota, bo tu, gdzie przebywam, koty są najważniejsze. A poza tym poniższa historia to soft horror w porównaniu z drugą częścią mojego felietonu.

Pewien kot, mieszkaniec Genui, musiał zostać pojmany, a następnie ubezprzytomniony trzema zastrzykami z uspokajaczem, gdyż wpadł w szał i stał się niebezpieczny. Z racji posiadania kłów i pazurów kot jako osoba dramatu nie powinien być lekceważony, o czym nie zawsze się pamięta. Tymi kłami i pazurami ów kot, którego imię pozostaje sekretem, zaatakował i zmusił do ucieczki dwie domowniczki, gryząc je i drapiąc.

Dlaczego domowe zwierzątko zmieniło się w żądną krwi bestię? Okazuje się, że kocina nie mógł znieść kłótni dwóch skonfliktowanych bab, będących matką i córką. Niewykluczone, że kot uznał siebie za srogiego, lecz sprawiedliwego rozjemcę, co nie powinno dziwić kociarzy; koty cenią sobie ciszę i spokój.

Podrapane kobiety, zjednoczone w obronie przed własnym kotem zabarykadowały się w pokoju, gdzie wspólnie i w porozumieniu wezwały straż pożarną. Dalej było tak, jak opisałam. Czy kobietom zaaplikowano jakieś uspokajające medykamenty? Nie wiadomo. Wiemy jedynie, że lekami nafaszerowano kota.

Skąd mi się tu wzięła ta historyjka? Już wyjaśniam.

Otóż pragnąc wybrać jakiś żart na okoliczność pierwszego dnia kwietnia, przekopałam internet w poszukiwaniu bzdur. Zawsze lubiłam ten dzień, w którym można bezkarnie robić sobie jaja z rzeczy uznawanych za poważne i sprowadzać, chociaż na kilka sekund, cały nadęty świat do absurdu.

Szukałam więc czegoś, co nadawałoby się do użytku jako mój ulubiony rodzaj dowcipu; coś, co na chwilę przestrasza, ale zaraz kończy się zawołaniem „prima aprilis, ludziska!".

I oto nauka, jaką z tych poszukiwań wyniosłam: jeśli coś wygląda na kompletną brednię, to z dużym prawdopodobieństwem okaże się prawdziwe. Nie twierdzę, że to jest jakaś reguła, tylko życzliwie czytelnika ostrzegam, iż udało mi się dostrzec pewien wzór, mogący mieć wpływ na popełnianie błędów poznawczych w różnicowaniu fikcji i faktów. Hahaha!

Pierwsza z brzegu informacja, sprawiająca wrażenie ponurego i durnego żartu: posłanka Elżbieta Kruk chce, by Polska była wolna od LGBT. Tę posłankę (kandydującą aktualnie do Parlamentu Europejskiego, hahahaha) pamiętam z bełkotliwej przemowy, którą w 2008 roku na korytarzu sejmowym zapewniała dziennikarza, że „potrafi coś tam, coś tam". Wyglądała wtedy na nieźle trąconą spożyciem C2H5OH, ale widocznie jej wyborcom to nie przeszkadzało, bo nadal jest z nami i nadal w formie; tak jakby.

Z przykrością informuję, że wypowiedź Elżbiety Kruk na temat LGBT nie kończy się zawołaniem „prima aprilis!", gdyż jest to wypowiedź zupełnie serio, czyli zgodna z tokiem myślenia, jeśli w ogóle można się tak wyrazić, czyli zgodna z poglądami i hmmm... wartościami wyznawanymi (jeśli można się tak wyrazić) przez posłankę Kruk, które to wartości (i poglądy) obejmują wyczyszczenie Polski z osób LGBT, bo tak się składa, że LGBT to nie są jakieś tam litery czy idee i coś tam, coś tam, tylko konkretni ludzie.

Posłanka Kruk nie jest jedyną polityczką, która nienawidzi myśli, że osoby z grup dyskryminowanych ze względu na orientację psychoseksualną mogłyby wraz z nią korzystać z pełni praw. Prawdę mówiąc, jest tych samozwańczych rycerzy – obrońców zbiorowej cnoty, hahaha, całkiem spora liczba i są hałaśliwi, jak każda głupota.

Tymczasem to nie LGBT nam zagrażają, tylko gynadromorfy! To jest dopiero prawdziwy skandal, porażka moralna, sodomia i gomoria, sromota, gender i upadek obyczajów na pysk. Istnieją bowiem stworzenia, z diabelskiego nasienia chyba, które są męskie i żeńskie jednocześnie! I mało tego, że są dwupłciowe, to jeszcze się bezczelnie z tym obnoszą. Weźmy takie motyle, co jedno skrzydło mają takie, a drugie siakie, asymetrią ową raniące nasze naturalne poczucie moralności, mianowicie takie, że baba to baba, a chłop to chłop. A tu dwa w jednym, o gomorrrro, o sodommmo, o żesz ty!

Ale motyle to nie wszystko. Inne gatunki też mają w dupie nasze poczucie moralności. Bywają przecież homary dwupłciowe. I takież kraby. I ptaki. I pszczoły. Niech ktoś się wreszcie tym zajmie, zamiast bredzić coś tam, coś tam.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Co utrudnia? Co ułatwia?

Łączy się przeważnie ze zmianami, tymi, których doświadczamy i tymi, które mają nastąpić. Oznacza „stan wzmożonego napięcia nerwowego, będący reakcją na działanie negatywnych bodźców fizycznych lub psychicznych" („Słownik języka polskiego"). Psycholodzy mówią o nim jako o „reakcji organizmu w odpowiedzi na wydarzenia, które zakłócają jego równowagę, obciążają lub przekraczają nasze zdolności do skutecznego poradzenia sobie". I choć towarzyszy nam od wieków, jego nazwa jest stosunkowa nowa. Stres. Rzeczownik ten został przez polszczyznę zapożyczony od angielskiego „stress" oznaczającego „nacisk, presję, napór, wysiłek" („Wielki słownik wyrazów obcych"). Jeszcze głębsze poszukiwania zaprowadzą nas do łaciny, w której istnieją imiesłowy „strictus" i „districtus" – pochodzące od czasowników: „stringere" - ściskać i „distringere" – utrudniać.

Utrudniające nam życie wydarzenia, zakłócające równowagę naszego organizmu, nazwane stresorami, mogą różnić się pod względem siły oddziaływania. W skali stresu stworzonej przez dwóch amerykańskich psychiatrów na samej górze tabeli znajduje się śmierć współmałżonka (100 p., czyli maksymalna liczba), a na dole m.in. małe naruszenie przepisów prawnych (11 p.). To pierwsze wydarzenie na skali zdaje się nie budzić naszych wątpliwości (chyba że współmałżonek był sadystą), tak już to ostatnie może być powodem dyskusji, a część osób przypisze mu więcej punktów. Tym samym oprócz charakterystyki samego stresora należy wziąć pod uwagę naszą subiektywną jego ocenę, z którą wiąże się m.in. ocena naszej własnej skuteczności radzenia sobie. Inaczej przeżyje zmianę pracy ten, kto został zwolniony, a inaczej ten, kto odszedł ze swojego miejsca zatrudnienia, bo dostał ciekawszą propozycję. Inaczej podejdzie do egzaminów ten, kto jest do nich dobrze przygotowany, inaczej ten, kto zaczął przygotowania tuż przed ich rozpoczęciem. Jak wiemy, stres przez stulecia był naszym sprzymierzeńcem mobilizującym w sytuacjach zagrożenia do walki lub ucieczki. Może więc dodawać energii i motywować, ale może również osłabiać i pogarszać naszą skuteczność. Pierwszy podtyp stresu bywa nazywany przez badaczy eustresem, drugi – dystresem (patrz: łacina). Zbyt silny i/lub długotrwały stres często prowadzi do wyczerpania i wielu chorób, których lista staje się coraz dłuższa.

Co pomaga na stres? Robienie czegoś, co lubimy. Czegoś, co w danym czasie skupi całą naszą uwagę, dzięki czemu zapomnimy o codzienności. Dla jednych będzie to praca w ogródku, dla drugich sport, dla jeszcze innych – czytanie książek, majsterkowanie lub fotografowanie. Odprężża słuchanie muzyki klasycznej lub dźwięków przyrody. Negatywne skutki stresu minimalizują: aktywność fizyczna, najlepiej regularna, i ćwiczenia oddechowe. Ogromne znaczenie ma rozpoznawanie przeżywanych emocji, właściwe ich nazywanie i wyrażanie, np. w rozmowie z kimś bliskim lub w formie pisemnej (dziennik, pamiętnik, maile), przyznanie, że nie zawsze i nie ze wszystkim dajemy sobie radę. Dodajmy do tego kontemplację i uważność, które ludzi wierzących prowadzą do Boga. Zwróćmy też uwagę na to, co jemy, bo jedzenie także może być swoistym lekarstwem i pomocnikiem w zachowaniu odporności na stres. Śmiejmy się i mówmy dobre słowa. Czasem dokonujmy zmian, choć one same w sobie są stresujące, ale mogą „wyzwolić" nas od jakiegoś stresora czy stresorów. Wówczas stres, jak dla naszych przodków, i dla nas stanie się sprzymierzeńcem.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach otrzymasz interesującą propozycję spędzenia świąt, jednak z niezrozumiałych dla otoczenia powodów odmówisz. Czy jesteś pewny, że postępujesz słusznie? Odrobina urozmaicenia na pewno by ci nie zaszkodziła...

BYK
Znajdź trochę czasu dla siebie. Powinieneś spokojnie przemyśleć nakreślone ostatnio plany i uwzględnić w nich jak najszybciej wszelkie nowe okoliczności. Święta spędzisz w gronie najbliższych, nie koniecznie w domu...

BLIŹNIĘTA
Wszystko powinno być gotowe na zbliżające się święta, ale jak zawsze, w ostatniej chwili ktoś z domowników odkryje, że zapomnieliście o czymś niewielkim, ale bardzo istotnym. Dwie głowy łatwiej sobie poradzą z tym problemem niż jedna.

RAK
Możesz być zajęty w miarę rozwoju świątecznych zajęć. I nie będą to tylko przyjemności, do obowiązków gospodarza należy zajęcie się wszystkimi sprawami, na pewno nie zabraknie ci pomocników. Znajdziesz jeszcze chwilę by zająć się sobą.

LEW
Będzie to pracowity lecz miły tydzień Jeśli chodzi o to, gdzie spędzisz święta, to nie upieraj się przy swojej propozycji, bo możesz rozpętać awanturę rodzinną. Zajmij się wystrojem domu albo przyrządź jakąś potrawę świąteczną.

PANNA
Czeka cię tydzień wypełniony pracą zawodową a perspektywa świąt za bardzo cię rozprasza. Postaraj się sumienie wykonać obowiązki służbowe, a unikniesz nieporozumień. Świąteczny obiad w rodzinnym gronie sprawi ci wiele radości.

WAGA
Najbliższe dni będą wymagały od ciebie wiele pracy i skupienia. Sprawy zawodowe i prywatne będą się wzajemnie przeplatać w dość szybkim tempie. Dasz sobie doskonale radę, a spotkania w miłym towarzystwie będą nagrodą za twój wysiłek.

SKORPION
Masz wrażenie, jakby rozpoczynało się coś nowego w twoim życiu uczuciowym, może to tylko wiosna? Nie snuj planów bez zastanowienia. Skutki nieprzemyślanych działań będą nieprzyjemne, masz wiele do stracenia.

STRZELEC
Zbliżające się święta wywołują w tobie niepokój dlatego, że nie ustaliłeś jeszcze jak i gdzie je spędzisz. Najbliższe dni to ostatni moment, aby coś zaplanować, gdyż członkowie rodziny również mają swoje plany i pomysły.

KOZIOROŻEC
Plany świąteczne zapowiadają się znakomicie. Będzie miło i radośnie jeśli przyłączysz się do przygotowań świątecznych i pomożesz domownikom. Prawdopodobnie znajdziesz czas na wypoczynek poza domem.

WODNIK
Zbliżające się święta napełniają cię dość mieszanymi uczuciami, jesteś bardzo zajęty pilnymi sprawami zawodowymi i wyjazdem służbowym. Nie masz czasu nawet pomyśleć o pomocy w przygotowaniach do świątecznego obiadu co bardzo złości domowników.

RYBY
Czekają cię święta bardzo radosne i pełne miłych niespodzianek. Możliwe, że skorzystasz z zaproszenia i wyjedziesz do znajomych, gdzie poznasz bardzo interesującą osobę, z którą spędzisz chwile, które długo będziesz wspominała.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 7d5b0e5549

KON-tekst

Zarabiasz na cudzej twórczości, podziel się zyskiem

O co chodzi w tzw. dyrektywie o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, o której tak głośno od Brukseli do Warszawy. A nawet Gdańska, bo właśnie tam (na konwencji wyborczej PiS) na ten temat wypowiedział się sam prezes Kaczyński. Wypowiedział i... trafił kulą w płot. Ale wielki interpretator słów prezesa, Mateusz Morawiecki, próbował uzasadniać, że strzał był celny i sam dołożył z kapiszona.

Obaj (przepraszam za wyrażenie) mężowie stanu wypowiedzieli się w tonie demagogiczno-alarmującym: wolnej myśli za nic nie damy!

O co więc chodzi?

Największe platformy informacyjne, np. Google czy Facebook, korzystają z materiałów dziennikarskich (również filmów, piosenek i innych utworów artystycznych), nie zważając, że ktoś te dzieła (produkty) wytworzył, zainwestował, poniósł koszty. Platformy te uważają, że są tylko „miejscem" do udostępniania treści i nie muszą płacić twórcom za ich prace. Ba, żeby tylko udostępniały, one przez to zarabiają! (m.in. na reklamach).

Niechby obrońcy „wolności w internecie" spróbowali postawić się w sytuacji małego wydawcy lokalnego, zespołu dziennikarskiego, który z trudem wiążąc koniec z końcem, wydaje niezależną gazetę (tygodnik). Praca takich dziennikarzy, setki, tysiące artykułów związanych z lokalną społecznością w aktualnym systemie prawnym mogą być w części lub w całości kopiowane, poddawane recyklingowi oraz promowane przez podmioty trzecie w ciągu zaledwie kilku sekund. Bez żadnego honorarium.

Dyrektywa przyjęta właśnie przez Parlament Europejski (niestety przy sprzeciwie europosłów PiS) daje nam, wydawcom i dziennikarzom, możliwość odzyskiwania części ponoszonych inwestycji na podstawie tzw. prawa pokrewnego. Facebook i Google będą musiały płacić honoraria za udostępnione treści w myśl zasady: skoro zarabiasz na cudzej twórczości, podziel się zyskiem.

Pozwoli to nam inwestować w rozwój profesjonalnego dziennikarstwa i realizować ważną rolę prasy, szczególnie lokalnej, polegającą na dostarczaniu informacji, opinii, publicystyki społecznej, gospodarczej, kulturalnej, istotnej dla naszych lokalnych społeczności. Rekompensaty wzmocnią budżety wydawcy oraz redakcji i pracujących dziennikarzy.

A co z zamachem na wolność internetu?

Nie ma żadnego zamachu! Przepisy dyrektywy nie wprowadzają nowych obowiązków dla niekomercyjnych portali i w żaden sposób nie regulują działalności użytkowników – nie opodatkowują publikowanych przez nich linków i nie zakazują memów. Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki albo nie czytali dyrektywy, albo po prostu kłamią. Zastanawiam się tylko po co? Pewnie chodziło znów o to samo - o elektorat. Kogo by tu jeszcze kupić i za ile. Gdańska konwencja PiS była jeszcze jednym przedwyborczym spektaklem, na którym prezes miał pokazać, że nieobce są mu również problemy, z jakimi spotykają się młodzi ludzie. Na co dzień korzystają oni z mediów społecznościowych, swobodne poruszanie się w internecie to dla nich podstawa, więc ktoś wymyśli, że jakaś obietnica skierowana w tę stronę by się przydała. Więc PiS dorzuciło pospiesznie do swojej osławionej „piątki" jeszcze... wolność w internecie (cokolwiek miałoby to oznaczać).

Do wyborów pozostało kilka tygodni. Co, komu jeszcze prezes dołoży?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Our European home

Jeśli ktoś czyta moje felietony, to wie, że ostatnio byłam w Belgii.

Podobno mały Belg zaraz po urodzeniu dostaje w prezencie cegłę na budowę swojego przyszłego domu – tak stwierdziła nasza przewodniczka. W internecie natomiast przeczytałam, że Belgowie mają nawet przysłowie, że rodzą się z cegłą w brzuchu: „Een Belg wordt geboren met een baksteen in zijn maag". To, co jednak rzuca się w oczy nam, przybyszom z Polski, to fakt, że domy tam zarówno te stare, jak i nowe są bardzo wąskie. Wynika to z bardzo wysokich cen działek, zwłaszcza we Flandrii, gdzie występuje głód ziemi, a jednocześnie jest największe zaludnienie w Europie.

A jednak 70% rodzin mieszka tam we własnych domach jednorodzinnych. Stąd wąskie działki - od 4 do 10 m szerokości; na większe i droższe mogą sobie pozwolić jedynie ludzie zamożni.

Często spotykanym rozwiązaniem przede wszystkim w dużych miastach są domy szeregowe lub w ciasnej zabudowie - jeden przylegający do drugiego, a sama architektura sprawia wrażenie przypadkowej, kiedy sąsiadują ze sobą dom parterowy, piętrowy lub wyższe, a ich elewacje wykończone są w różnych technologiach i kolorach. Wąska zabudowa często powoduje ograniczenia, np. nie ma już miejsca na garaż, dlatego parkuje się na ulicy. W Belgii buduje się raczej domy piętrowe lub parterowe z użytkowym poddaszem, piwnice należą do rzadkości ze względu na dodatkowe koszty. Częściej też niż gdzie indziej widziałam tu tzw. wykuszowe okna. Nie tylko urozmaicają one wygląd fasady budynku, ale pozwalają także na lepszy dostęp światła w różnych porach dnia. Dodam jeszcze, że w Belgii króluje cegła, najczęściej w naturalnym kolorze, pięknie obrobiona, a więc niepotrzebująca tynku.

Tym jednak, co ściąga turystów z całej Europy, i nie tylko, którzy wydają różne ochy i achy zachwytu, są stare kamienice, przede wszystkim na rynkach Brukseli i Antwerpii. Pysznie ozdobione i złocone dają świadectwo dawnej zamożności i potęgi kupców i rzemieślników tych miast. Domy te bowiem stawiały dawne gildie kupieckie. I tak np. w Antwerpii najpiękniejszy wystawiła gildia kuszników. Żartowaliśmy, że wtedy widocznie było wielkie zapotrzebowanie na kusze… W Brukseli w rynku, w kamienicy „Pod Łabędziem" Marks i Engels podobno napisali „Manifest komunistyczny"…

Tym jednak, co mnie najbardziej zachwyciło, nie była osławiona Bruksela czy Antwerpia, ale nieduże, bo 100 tys. miasteczko Leuven niedaleko Brukseli, będące między innymi siedzibą starego Katolickiego Uniwersytetu Lowańskiego. A w tymże Leuven najbardziej podobał mi się ratusz - cacko przypominające starą koronkę brabancką. Osobiście należę do ludzi, którzy nie lubią nadmiernej ilości ozdób, złoceń, fidrygałków.

Nie lubię w sztuce nadmiaru, dlatego też nie gustuję w baroku, zwłaszcza tym sakralnym, pełnym tłustych aniołków, sztucznego marmuru, falujących fałd, nie przepadam za Rubensem. A jednak urzekł mnie ratusz w Lueven zbudowany w stylu późnego gotyku brabanckiego. Na trzypiętrowej fasadzie budowli umieszczono 236 posągów postaci duchownych i świeckich wyrzeźbionych z ogromnym kunsztem i precyzją w białym kamieniu. A wszystko to z daleka robi wrażenie ogromnej lekkości, kruchości i delikatności niczym wspomniana koronka. Są tacy, którzy twierdzą, że to najpiękniejszy ratusz na świecie.

A na koniec, gdyby ktoś z Państwa chciał kupić sobie dom w Belgii, to nie miałby żadnego problemu. Wymogi są tam takie same dla obcokrajowców, jak i dla Belgów. Wystarczy tylko wysupłać z kieszeni ze 150 tys. euro i po sprawie! Jesteśmy w Europie, Europa jest dla nas!

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 14

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: *„Władza ma żelazne oblicze"*

Nagrodę otrzymuje Kazimierz Brzeziński z Ciechanowa.

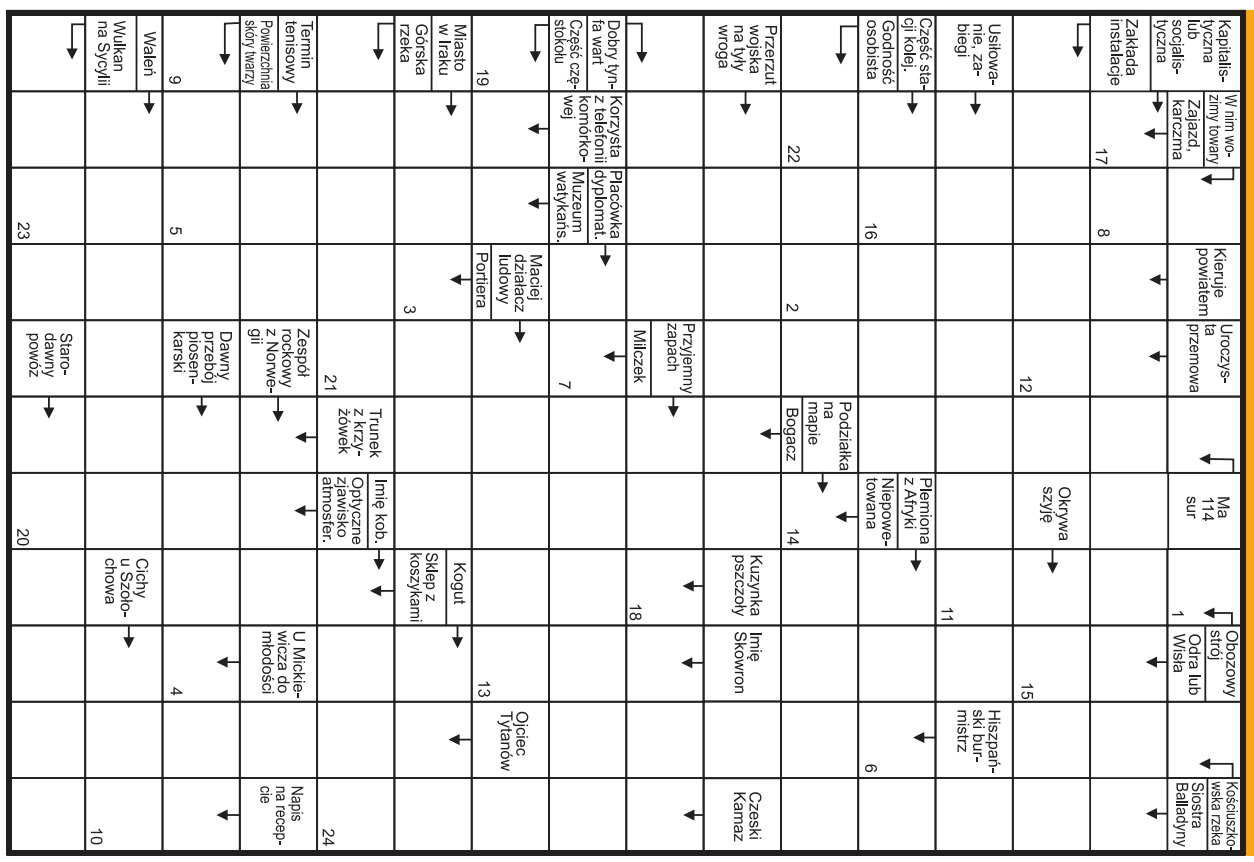

eprasa.pl 7d5b0e5549

Inwestycje drogowe w powiecie ciechanowskim

Do Opinogóry przez Kąty i gdzie indziej

Na marcowej sesji Rada Powiatu Ciechanowskiego – na wniosek Zarządu Powiatu – zwiększyła liczbę zadań inwestycyjnych, które wykonane zostaną w tym roku.

Większość z nich dotyczy remontów dróg i chodników. W bieżącym roku przewiduje się modernizacje: 900-metrowego odcinka drogi Obrębiec – Szczepanki – Szulmierz (250 tys. zł wyłoży na ten cel z własnego budżetu gmina Regimin), prawie 200-metrowego fragmentu drogi Szulmierz – Wola Wierzbowska, niespełna kilometrowego kawałka drogi Nasielsk – Gąsocin – Ciechanów, około 3 kilometrów trasy Wróblewo – Pajewo – Gołymin-Ośrodek (pod warunkiem otrzymania dofinansowania z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych), prawie 700-metrowego odcinka drogi Ciechanów – Opinogóra Górna – Długołęka, drogi Ciechanów – Romanowo (od ul. Leśnej w Ciechanowie do miejscowości Rutki-Marszewice). W tej grupie inwestycji zaplanowana jest również budowa chodników przy drogach powiatowych w Soboklęszczu i Gołotczyźnie. Na realizację wymienionych zadań potrzeba prawie 3,4 mln zł.

Także w tym roku (w czerwcu) ma zakończyć się rozpoczęta wiosną ubiegłego roku przebudowa drogi Ciechanów – Kąty - Opinogóra.

Mająca prawie 6,5 km długości droga zostanie poszerzona do 6 metrów i pokryta nową nawierzchnią asfaltową. Wzdłuż całej trasy będzie biegła ścieżka rowerowa. Ponadto wybudowanych zostanie 112 zjazdów na teren posesji i nieruchomości leżących przy drodze, a na terenie zabudowanym powstanie ok. 920 metrów chodnika dla pieszych. Wartość inwestycji, łącznie z kosztami nadzoru budowlanego, ma wynieść ok. 11,5 mln zł. Na tę kwotę złożą się: dofinansowanie przyznane przez samorząd województwa mazowieckiego w wysokości 4,2 mln zł, ok. 4,4 mln zł pochodzące z budżetu powiatu, a także partycypacja finansowa ze strony dwóch samorządów gminnych, na terenie których znajduje się budowana droga.

Zgodnie z planami modernizacja drogi z Ciechanowa przez Kąty do Opinogóry zakończona zostanie pod koniec czerwca tego roku

FOT. eM

- Dzięki sprzyjającej pogodzie udało się nadrobić pewne opóźnienia powstałe w ubiegłym roku. Obecnie prace przyspieszyły, teraz ich tempo jest zadowalające, ruszyła zwłaszcza budowa ścieżek rowerowych. Zakończona została przebudowa mostu na rzece Sonie w miejscowości Kąty. W najbliższych dniach wykonawca przystąpi do układanie warstw bitumicznych na jezdni w miejscach, w których jeszcze nie ma asfaltu. Jeśli obecne tempo robót zostanie utrzymane i nie wydarzy się nic niespodziewanego, to czerwcowy termin zakończenia inwestycji zostanie dotrzymany - mówi Józef Borkowski, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie.

Modernizacja dróg jest najważniejszym zadaniem inwestycyjnym samorządu powiatowego, ale niejedynym. 25 marca Rada Powiatu postanowiła przeznaczyć 650 tys. zł na modernizację parteru siedziby Starostwa Powiatowego, a 350 tys. zł na powiększenie i unowocześnienie parkingu znajdującego się przy budynku.

Pieniądze na nowe zadania będą pochodziły m.in. z puli środków finansowych niewykorzystanych w latach poprzednich. **KK**

Ropele zaśmiecone

Tak sobie biegam po okolicy...

Ładnie położona wieś Ropele pod Ciechanowem. Po lewej i prawej stronie drogi na przemian stare drewniane (niektóre już opustoszałe) chałupy, gospodarstwa rolnicze oraz zadbane domki jednorodzinne. Na końcu wsi droga skręca w lewo, stoi tu dopiero co oddany do użytku dom mieszkalny, asfalt przechodzi w piach i zaczyna się las. „A w tym lesie, a w tym borze, któż policzyć śmieci może...”

Kochani mieszkańcy Ropel! Nie wierzę, że to wy zaśmiecacie to ładne miejsce. Pewnie to „przyjezdni”. Ale spróbujcie załatwić tę sprawę, żebyśmy mogli z przyjemnością odwiedzać waszą wieś. **R.**

Próbuję liczyć... Najpierw trzy wersalki (stoją pod drzewami co najmniej od 2 lat), ale teraz ktoś dołożył do nich komplet opon samochodowych. Parę metrów dalej łóżko. Kolejni miłośnicy przyrody przyozdobili to wszystko butelkami, plastikami, puszkami po piwie. Ktoś dowozi pełne worki plastikowe śmieci i rzuca, gdzie popadnie. Jak komuś potrzebna jest obudowa do starego telewizora albo inne fragmenty sprzętu RTV i AGD, niech pędzi za Ropele. Są tam też stare ubrania, gruz budowlany, opakowania po oleju.

Nie wiem, komu mam dedykować ten stan rzecz: właścicielowi lasu, sołtysowi Ropel, wszystkim mieszkańcom, miejscowym ekologom (jeśli tacy są), wójtowi gminy? A może wszystkim pospołu?

Panie i panowie, posprzątajcie te paskudztwa! Postawcie w tym miejscu jakiś pojemnik na odpady, umieśćcie tabliczki z napisami zachęcającymi do zachowania przyzwoitości na łonie natury.

Wójt posprząta

Kiedy śmieci się pojawiły i przez kogo zostały wyrzucone? Nie wiadomo.
Wiadomo natomiast, że to dzikie składowisko powstało na obszarze działania wiejskiej gminy Ciechanów i Nadleśnictwa Ciechanów.

Dlatego o nielegalnym składowisku poinformowaliśmy szefów tych instytucji.

- Las, w którym leżą meble, jest własnością prywatną. Nie sądzę jednak, aby wyrzucił je tam właściciel działki. Raczej zostały one podrzucone przez kogoś przyjezdnego. Być może właściciel lasu nawet o tym nie wie – mówi Piotr Sokołowski, leśniczy Leśnictwa Szulmierz, na terenie którego znajduje się zaśmiecony las.

- Zgadzam się z opinią, że ktoś te śmieci podrzucił. W najbliższych dniach skontaktujemy się z właścicielem lasu i pomożemy mu wywieźć te odpady. Bo tak czy inaczej nie powinno ich tam być – deklaruje wójt Marek Kiwit.

KK

Posterunek policji w Ojrzeniu

Za kilka tygodni, 15 maja, odbędzie się uroczystość reaktywowania posterunku policji w Ojrzeniu. Jego siedzibą będzie budynek Urzędu Gminny. Policjanci zajmą w nim pomieszczenia użytkowane wcześniej przez ciechanowski Bank Spółdzielczy.

Rejonem pracy ośmiu zatrudnionych w nim funkcjonariuszy będzie nie tylko gmina Ojrzeń, ale także gmina Sońsk.

W przeszłości w Ojrzeniu posterunek już istniał, ale został zlikwidowane w 2012 r. podczas ogólnopolskiej akcji reformowania policyjnych struktur przez ówczesny rząd i kierownictwo komendy powiatowej.

W ramach przeprowadzonej wtedy reorganizacji w powiecie ciechanowskim zlikwidowane zostały posterunki w Ojrzeniu, Gołotczyźnie (obsługiwał teren gminy Sońsk), Regiminie i Opinogórze.

Odtwarzanie ich sieci jest jednym z priorytetów obecnego kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale sprawa nie jest prosta, ponieważ budynki lub pomieszczenia, w których kiedyś one funkcjonowały, przekazano samorządom lub Skarbowi Państwa.

W Ojrzeniu i Regiminie posterunki znajdowały się w urzędach gmin. Natomiast w Opinogórze i Gołotczyźnie policja miała własne budynki, ale zostały one przejęte przez Skarb Państwa. W następnych latach Skarb Państwa – na wniosek wójtów – przekazał je w formie darowizny lokalnym samorządom, które chciały wykorzystać je na własne cele. Władze gminy Opinogóra w budynku opuszczonym przez policję planowały utworzenie przedszkola, a władze gminy Sońsk – lecznicy weterynaryjnej. Ponieważ z różnych powodów nie zrealizowano tych planów, obecnie obydwa budyneczki stoją puste.

Zgodnie z przepisami posterunki tworzy – na wniosek komendanta powiatowego - komendant wojewódzki, ale pomieszczenia dla nich muszą zapewnić samorządy.

Właśnie z powodu braku odpowiedniego lokalu nie dojdzie do reaktywowania posterunku w Gołotczyźnie (remont niszczejącego od kilku lat budynku kosztowałby kilkaset tysięcy złotych). W efekcie sońska gmina zostaje przypisana do posterunku w Ojrzeniu.

Obecnie w Komendzie Powiatowej Policji w Ciechanowie pełni służbę ok. 180 policjantów. 10 z nich pracuje w Glinojecku, gdzie istnieje posterunek obsługujący miejscową gminę. Pozostali funkcjonariusze są bezpośrednio zatrudnieni w ciechanowskiej KPP. W urzędach gmin, w których nie ma ani komendy, ani posterunku, funkcjonują tzw. punkty przyjęć interesantów (w wyznaczone dni tygodnia dyżurują w nich policjanci).

W planach komendy powiatowej jest jeszcze odtworzenie posterunków w Opinogórze i Regiminie.

Wtedy gmina wiejska Ciechanów nadal znajdowałaby się pod bezpośrednią opieką funkcjonariuszy komendy powiatowej mającej swą siedzibę w Ciechanowie. Natomiast posterunek w Opinogórze obsługiwałby gminy Opinogórę i Gołymin, a posterunek w Regiminie - Regimin i Grudusk.

KK

eprasa.pl 7d5b0e5549

„NIE JESTEM KIEROWCĄ RAJDOWYM, ALE WIEM, ŻE OPONY TRZEBA DOSTOSOWAĆ DO WARUNKÓW NA DRODZE."

NORBERT, MECHANIK APS ŠKODA

ŠKODA

W AUTORYZOWANYM SERWISIE ŠKODA WYMIENISZ OPONY NA LETNIE.

ŠKODA. WSZYSTKO, CO WAŻNE.

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40, salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl 7d5b0e5549

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Projekt pn. „Inwestycja sieci kanalizacyjnej i obróbki osadów w mieście Pułtusk"

realizowany z Działania 2.3 Gospodarka wodno – ściekowa w aglomeracjach, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020.

25 marca 2019r. w siedzibie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Pułtusku zostały podpisane umowy na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w **ul. Wspólnej i ul. Rybitew oraz w ul. Pod Wróblem**. Tym samym Zarząd PWIK zawarł kontrakty na wszystkie zaplanowane w projekcie zadania związane z rozbudową sieci kanalizacyjnej. **Łączna wartość umów podpisanych na roboty budowlane od początku realizacji projektu wyniosła 16.378.912,20 zł**.

Od początku realizacji projektu do końca marca 2019r. PWiK Sp. z o. o w Pułtusku podpisało umowy z Wykonawcami na realizację następujących zadań:

◆ **Zadania, dla których zakończono roboty budowlane - istnieje możliwość i obowiązek wykonywania podłączeń do sieci:**

- **ul. Baltazara, Wygon I, Wygon II z uwzględnieniem nieruchomości położonych przy ul. Kościuszki na terenie działek w obrębie 10 i 14 w Pułtusku.** Wybudowano 840 mb kanalizacji sanitarnej; do sieci kanalizacyjnej przyłączono 19 posesji, w tym kompleks budynków zlokalizowanych przy ul. 3 Maja 20. Wykonawca: ZISG, Wod.-Kan., Energ., Handlu i Usług M.M. Młyńscy Sp.J., ul. Śmiecińska 8, 06-400 Ciechanów.
- **ul. Wojska Polskiego dopływ z Białowiejskiej i 17 Sierpnia oraz przebudowa kanalizacji ogólnospławnej.** Wybudowano ponad 2,1 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz przebudowano 269,3 mb kanalizacji deszczowej. Wykonawca: PHU RABA L.Radzaj, R.G. Bartoszewicz Sp.J., ul. Kolejowa 10, 16-420 Raczki. W wyniku zrealizowanej inwestycji z 40 budynków, które wcześniej były podłączone do kanalizacji ogólnospławnej ścieki odprowadzane są nowym systemem kanalizacji sanitarnej. Ponadto została stworzona możliwość podłączenia dla 30 budynków, które wcześniej nie były objęte zasięgiem kanalizacji.

- **ul. Żwirki i Wigury i ul. New Britain, ul. Glinki.** Wybudowano 736,13 mb kanalizacji. Wykonawca: PHU RABA L.Radzaj, R.G. Bartoszewicz Sp.J.
- **ul. Mickiewicza** - Wybudowano 322,17 mb kanalizacji. Wykonawca: PLAST–BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J., ul. Bielińska 2, 06-400 Ciechanów.

◆ **Zadania w trakcie realizacji robót budowlanych – umowy z Wykonawcami podpisane w 2018r.**

- **teren GS (na działkach o nr ewid.: 1/2 i 42/23 obręb 18)** – planowane zakończenie koniec II kwartału 2019 r. Wykonawca: PLAST – BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.
- **ul. Wiśniowa i Winogronowa**– planowane zakończenie koniec II kwartału 2019 r. Wykonawca: PLAST–BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.
- **osiedle Śniegockiego** – planowane zakończenie koniec II kwartału 2019 r. Wykonawca: „MULTI–KOM Andrzej Nakielski".

◆ **Zadania w trakcie opracowania dokumentacji projektowej – umowy z Wykonawcami podpisane w 2019 r.**

- **ul. Białowiejska i ul. Zielona Dróżka** wraz z przepompownią ścieków" planowane zakończenie II kwartał 2020r. Wykonawca: „MULTI – KOM Andrzej Nakielski" .
- **ul. Wspólna i ul. Rybitew** wraz z przepompownią ścieków - planowane zakończenie II kwartał 2020 r. Wykonawca: PLAST – BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.
- **ul. Pod Wróblem** - planowane zakończenie II kwartał 2020r. Wykonawca: PLAST – BUD Z i K. Olszewscy Sp.J.

Oprócz wyżej wymienionych inwestycji, związanych z rozbudową sieci kanalizacji sanitarnej, trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego dotyczące **„Przebudowy i rozbudowy istniejącego węzła osadowego poprzez zabudowę urządzenia odwadniającego (wirówki dekantacyjnej)** wraz z robotami budowlanymi na oczyszczalni ścieków w Pułtusku". Realizacja tego zadania ma zakończyć się w I kwartale 2020r.
Kolejnym elementem realizacji celów projektu będzie **zakup specjalistycznego samochodu do konserwacji sieci kanalizacyjnej**.

Zachęcamy Mieszkańców do podłączania się do nowo wybudowanej sieci.

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej to szansa na likwidację zbiorników bezodpływowych, które nie zawsze są szczelne, przez co do wody i gleby przedostają się niebezpieczne i zagrażające zdrowiu substancje. Ponadto korzystanie z sieci kanalizacji sanitarnej ma pozytywny aspekt finansowy, bo płacimy znacznie mniej niż za wywóz ścieków gromadzonych w zbiornikach bezodpływowych. Mieszkańcy, którzy podejmą decyzję o przyłączeniu do nowo wybudowanej sieci, mają na uwadze nie tylko ochronę środowiska naturalnego, ale również troskę o zdrowie. To również fundament pod kolejne inwestycje jakimi są modernizacja dróg na terenie naszego miasta.
Po zakończeniu budowy kanalizacji sanitarnej w ulicach objętych projektem Mieszkańcy otrzymują od PWIK Sp. .z o.o. w Pułtusku plan sytuacyjny z miejscem włączenia i rzędnymi kanalizacji oraz opisaną procedurę podłączenia do sieci.

WARTOŚĆ PROJEKTU: 20.631.562,14 zł
DOFINANSOWANIE PROJEKTU Z UE: 10.714.135,32 zł

Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie pożyczki inwestycyjnej w wysokości 4.298 057,00 zł

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

GŁÓWNYM CELEM przedsięwzięcia jest zwiększenie liczby ludności korzystającej z ulepszonego systemu oczyszczania ścieków komunalnych poprzez budowę sieci kanalizacji sanitarnej i modernizację oczyszczalni ścieków.

WSKAŹNIKI REALIZACJI PROJEKTU:
Długość wybudowanej kanalizacji sanitarnej - 10,86 km
Długość przebudowanej kanalizacji ogólnospławnej - 0,25 km
Liczba nowych użytkowników sieci kanalizacyjnej, którzy przyłączyli się do sieci w wyniku realizacji projektu – 807 osób.

JEDNOSTKA REALIZUJĄCA PROJEKT

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Pułtusku
ul. Wyszkowska 2, 06 – 102 Pułtusk, godziny pracy: poniedziałek - piątek 7.00 – 15.00; tel./fax 23 692-17 – 79
e-mail: jrp.pwik@pultusk.home.pl

Informacje na temat projektu są dostępne na stronie: www.pwikpultusk.bip.org.pl

REKLAMA W TYGODNIKU **2 kwietnia 2019 r.**

eprasa.pl 7d5b0e5549

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamia się, że w dniu 4 marca 2019 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 616 Rembielin - Grudusk - Ciechanów w m. Ciechanów odc. od km 45+413,00 do km 46+302,00".

Inwestorem przedsięwzięcia jest: Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, działający przez pełnomocnika Pana Krzysztofa Kosińskiego.

Działki usytuowania obiektu
zlokalizowane w województwie mazowieckim, gmina Ciechanów, jednostka ewidencyjna 140202_2 gm. Ciechanów:

- działki w projektowanym pasie drogowym, przeznaczone do przejęcia pod inwestycję (tłustym drukiem – numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, w nawiasach numery działek po podziale):
  obręb 0027 Prążewo:
  dz. nr ew.: 79 (**79/1**, 79/2), 95 (**95/1**, 95/2).

- działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych oraz zjazdów, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasach – numery działek po podziale przeznaczone pod budowę/ przebudowę):
  obręb 0027 Prążewo:
  dz. nr ew.: 79 (79/1, **79/2**), **94**, 95 (95/1, **95/2**).

zlokalizowane w województwie mazowieckim, Miasto Ciechanów, jednostka ewidencyjna 140201_1 Miasto Ciechanów:

- działki w projektowanym pasie drogowym, przeznaczone do przejęcia pod inwestycję (tłustym drukiem – numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, w nawiasach numery działek po podziale):
  obręb 0020 Scalenie:
  dz. nr ew.: 4040 (**4040/1**, 4040/2), 4041 (**4041/1**, 4041/2), 4099 (**4099/1**, 4099/2).

- działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych oraz zjazdów, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasach – numery działek po podziale przeznaczone pod budowę/ przebudowę):
  obręb 0020 Scalenie:
  dz. nr ew.: 4099 (4099/1, **4099/2**), **4064**, **4100/16**, 4041 (4041/1, **4041/2**), **4119**.

Akta sprawy znajdują się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie Wydział Infrastruktury Delegatura - Placówka Zamiejscowa w Płocku (ul. Kolegialna 15, 09-402 Płock, pokój 103, w godzinach pon. 13.00 - 16.00, śr. i pt. 8.00 - 12.00), gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zwanym dalej k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 k.p.a.

Data publicznego obwieszczenia 2 kwietnia 2019 r.
znak sprawy: WI-I.7820.2.8.2019.MR

Grupa Pfeifer & Langen w Polsce

Jesteśmy czołowym producentem cukru na rynku europejskim, obecnym pod marką DIAMANT. W chwili obecnej poszukujemy osoby na stanowisko:

Inżynier-Elektryk

Miejsce pracy: Cukrownia Glinojeck

Główne zadania:
- monitorowanie oraz diagnostyka urządzeń elektrycznych w okresie produkcyjnym oraz w okresie remontowym
- planowanie, organizacja i nadzorowanie wykonania remontu urządzeń elektrycznych
- monitorowanie rynku ofert dla potrzeb zakupowych materiałów remontowych w dziale elektrycznym
- wsparcie techniczne przy realizacji projektów inwestycyjnych oraz nadzór nad firmami wykonującymi zadania inwestycyjne
- planowanie modernizacji instalacji elektrycznych w celu oszczędności zużycia energii elektrycznej
- zapewnienie bezpiecznych warunków pracy dla pracowników
- nadzorowanie w trakcie kampanii ciągłości dostaw energii elektrycznej, bezawaryjności i ciągłości pracy urządzeń elektrycznych

Oczekiwania:
- wykształcenie wyższe techniczne, preferowane kierunki: elektrotechnika, energoelektronika
- kilkuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- zaawansowana wiedza z zakresu instalacji elektroenergetycznych
- uprawnienia elektryczne w zakresie dozoru i eksploatacji – obsługi, konserwacji, napraw urządzeń, sieci i instalacji energetycznych (Grupa I – do 15 kV)
- wiedza z zakresu budowy urządzeń napędowych (silniki, falowniki), wytwórczych (generator), przetwórczych (transformator) i rozdzielczych (rozdzielnie, linie kablowe)
- znajomość schematów elektrycznych i umiejętność samodzielnej pracy na ich podstawie
- znajomość pakietu MS Office, znajomość systemu SAP – mile widziana
- mile widziana znajomość Six Sigma, Kaizen, Lean manufacturing

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w dużej, znanej firmie o uznanej pozycji na rynku,
- pakiet prywatnej opieki medycznej,
- możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego,
- bogaty pakiet socjalny dla każdego pracownika (dofinansowanie do wypoczynku, bony na święta, pożyczki na preferencyjnych warunkach, wsparcie w trudnych życiowo sytuacjach, inne).

Zainteresowane osoby prosimy o składanie CV na adres: **rekrutacja@diamant.pl**
www.diamant.pl

Zastrzegamy sobie prawo kontaktowania się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie na swojej ofercie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji przez firmę Pfeifer & Langen Polska S.A. (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych DZ. Ust. Nr 133 poz. 883).

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0290/19

Sprzedam stemple budowlane.
516 731 752
PC-00842/19

Sprzedam rusztowania elewacyjne.
698 089 271
PC-00906/19

Remonty całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-157/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-157/19

Kupię koparko-ładowarkę.
Tel. 516 748 883
59248-ALT159

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 796 100 703
59248-IP1454

Usługi: podnośnikami koszowymi, dźwig, roboty ziemne, rozbiórki.
514 333 025
RM-70

Tynki. 506 814 073
59248-PK1037

Usługi koparką 13 t. Tel. 516 748 883
59248-ALT162

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-309/19

Sprzedam kruszywo betonowo-ceglane. 664 091 163
RM-105

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551
59248-Z575

Stemple budowlane na wymiar.
506 557 577
59248-Z576

Układanie kostki brukowej. Tanio, szybko i solidnie. Tel. 733 780 815
59248-IP1494

Wykończenia wnętrz, adaptacja poddaszy, glazura, terakota, płyty g-k. Solidnie i tanio. Tel. 506 869 227
59248-IP1495

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają ci paznokcie wrastające, bolesne odciski, modzele, pękające pięty lub brodawki wirusowe to nie czekaj i zgłoś się do podologa.
Tel. 506 199 236
59248-M1010

PORADNIA DIETETYCZNA.
608 331 926
FC-0281/19

Medycyna naturalna, wróżbiarstwo.
602 842 374
PC-00674/19

Dietetyk kliniczny.
Arnica - mgr Justyna Tomaszewska,
797 296 777
PC-00681/19

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2004, przebieg 215 tys., cena 17500 zł do negocjacji. 508 533 728
PC-00826/19

Stadnina Koni
„Krasne" Sp. z o. o.
ul. Mickiewicza 36
Kom. 698 644 571

ogłasza:

WIOSENNĄ SPRZEDAŻ KONI DO REKREACJI I HODOWLI

Aukcja odbędzie się 04.04.2019 r. o godzinie 12.00

FCP-139

Sprzedam quada. 604 892 885
PC-00909/19

Kupię 125p, 126p, Warszawa, Syrena, Polonez oraz części.
797 126 742
PC-00925/19

Sprzedam Fiata Pandę. 668 529 694
Mak-49

WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ
SEZON ROZPOCZĘTY !

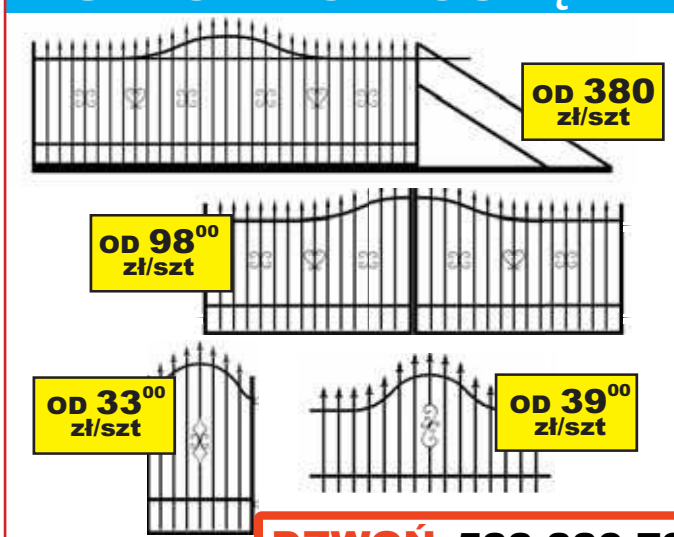

DZWOŃ: 533-330-797

ZAPRASZAMY! Pułtusk ul. Białowiejska 19

Poniedziałek-Piątek w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰

Niniejsza publikacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art.66 kodeksu cywilnego.

Kupię auto uszkodzone mechanicznie lub rozbite.
797 126 742
PC-00926/19

Sprzedam Skodę Fabię 1,4, 2002 r. przebieg 320 tys. km, gaz, cena do uzgodnienia.
789 237 979
PC-00938/19

Tanio Renault Megane 1,9 D.
502 296 962
PC-00962/19

Skup aut złomowanych.
Odbiór z miejsca. Tel. 601 734 912
FN-70

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami, Kredensy, komody, Zegary. Komplety wypoczynkowe ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.

SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY.

PRZASNYSZ ul. Ciechanowska 5 / obok Urzędu Miasta. Tel. 606 218 917

eprasa.pl 7d5b0e5549

Kupię Poloneza, 126 p, nowe części. Tel. 509 267 655
59248-I320

Sprzedam VW Golfa 1,6 TDI, 231 tys. km, 2011 r. Tel. 509 905 850
59248-MCT357

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Sprzedam VW Touran 1,9 TDI, 2008 r. 603 787 332
FE-46

Sprzedam Fiata Grande Punto 1,3 D, 2008 r. 698 561 559
RM-123

NAUKA

Niemiecki. 508 604 355
PC-00919/19

Matematyka - matura. 513 939 564
PC-00789/19

NIERUCHOMOŚCI

Kupię M-5 w Ciechanowie. 513 241 378
fcp-km

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-00766/19

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 2160 m². Wiśniewko k. Mławy, 666 078 930
PC-00659/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-00102/19

Sprzedam pawilon. 531 760 076
PC-00827/19

Wynajmę mieszkanie M-3 38 m² w Ciechanowie. 691 940 694
PC-00819/19

Sprzedam działkę rekreacyjną 580 m² nad jeziorem w Dąbrównie, woda +energia. 607 567 310
PC-00836/19

Sprzedam działki budowlane. 513 954 032
PC-00850/19

Działki. 601 954 943
PC-00857/19

Tanio - pilnie sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-00859/19

Sprzedam mieszkanie 48 m², IV piętro. 661 111 354
PC-00885/19

Zamienię kawalerkę na Kargoszynie na podobne na innym osiedlu. 698 655 938
PC-00928/19

Sprzedam siedlisko. 510 241 906
PC-00929/19

Sprzedam działki budowlane w Ciechanowie. 606 792 748
PC-00910/19

Sprzedam działki budowlane. 667 539 292
PC-00893/19

Sprzedam działkę budowlaną w Kownatach Zędowych. 502 602 237
PC-00899/19

Pilnie sprzedam garaż murowany, ul. Okrzei. 796 660 916
PC-00966/19

Do wynajęcia parking oraz warsztat samochodów ciężarowych, zaplecze, powierzchnia magazynowo-sklepowa. 600 053 191
FC-0419/19

Sprzedam dom w Gołotczyźnie, stan deweloperski. 502 919 625
PC-00939/19

Do wynajęcia lokal handlowy w Woli Wierzbowskiej.
791 044 693
PC-00932/19

Sprzedam siedlisko na działce 7900 m². 602 460 965, 666 947 945
PC-00934/19

Sprzedam mieszkanie w Ciechanowie. 604 084 781
PC-00948/19

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00949/19

Sprzedam działkę budowlaną 14 a, Kargoszyn, gm. Ciechanów, ul. Tarasowa. 506 652 655
59248-GET3

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Działka zabudowana w centrum Pokrzywnicy. 509 067 242
FD-37

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
RM-66

Sprzedam dom i 27 a ziemi w Czarnocinku. 530 703 157
PC-00924/19

Kupię magazyn w Ciechanowie lub okolicy.
Tel. 664 055 742
59248-Z574

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
Nowość! Terapia NIETRZYMANIA MOCZU
- wysiłkowe nietrzymanie moczu
- naglące nietrzymanie moczu
- zabiegi bezbolesne, bezinwazyjne

BARDZO SZYBKI EFEKT
Zapisy: **668 371 181**
FC-164

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski
- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. **23 673 61 15, 602 155 321 508 183 999**
FCP-267

Sprzedam działkę 850 m², 70 tys., Działdowo. 501 936 488
RM-90

Działkę 1870 m² sprzedam, Mława, cena 65000. Tel. 665 517 918
59248-IP1496

Dom 100 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, działka 15 a, Kozolin, przy trasie Raciąż - Płońsk. 514 352 568
RM-109

Sprzedam działkę 5,72 ha, Mieszki k. Ciechanowa. 515 590 858, 601 621 600
59248-IP1487

Rencistka poszukuje pilnie mieszkania lub pokoju. 794 417 029
FP-36

GS Grudusk wydzierżawi lub sprzeda sklep w Rąbierzu i Klarach. Tel. 501 630 030
59248-BLT197

Sprzedam domek 50 m², działka 13 a, gm. Szydłowo. 508 456 175
RM-115

PRACA

Zatrudnię kierowcę tira, praca na terenie kraju. 513 238 543
RM-117

Zatrudnię mężczyznę do wędzenia wędlin w masarni. 609 577 362
FD-75

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj. 604 414 197
FA-56

Zatrudnię osobę ze znajomością podstaw księgowości i kadr. Atrakcyjne zarobki. 798 695 240
59248-IP1489

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie. 604 936 116
FP-38

Firma w Makowie Mazowieckim zatrudni spedytora/kę, znajomość języka angielskiego i niemieckiego. 608 414 788
Mak-43

SPRZEDAM 2 LOKALE UŻYTKOWE w MŁAWIE, ul. Stary Rynek 14
o pow. 102 m² i 56 m².
Większy lokal podzielony na 3 samodzielne lokale. Lokale znajdują się na parterze budynku wielolokalowego z wejściem i witrynami skierowanymi frontem do ulicy.
Oferty prosimy składać do dnia 19.04.2019 r.
Kontakt: **501 898 889**; **biuro@mhsi.pl**
FCP-133

BETON TOWAROWY
PREFABRYKATY BETONOWE
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE
Zakład Mechaniczno - Budowlany
MECH-BUD
Kazimierz Jarczewski
ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, **tel.** 797 396 687, **fax.** 23 672 94 67
www.mech-bud.pl
GWARANCJA JAKOŚCI · NOWOCZESNE TECHNOLOGIE · NAJLEPSZE CENY

Do budowy małych obiektów drewnianych. Gmina Gzy, tel. 796 756 835
59248-ALT164

Praca w gospodarstwie dla mężczyzny w wieku 30-50 lat. Praca przy bydle mlecznym oraz na maszynach. Zakwaterowanie, wyżywienie. 511 322 535
59248-FR172

Firma pożyczkowa zatrudni doradcę klienta na terenie Mławy. Mile widziani również emeryci i renciści. 509 009 734
RM-102

Kierowca kat. C+E, chłodnia. 601 162 796
FA-62

Zatrudnię kierowcę kat. C E w transporcie międzynarodowym. Tel. 506 061 234
59248-MCT360

FERM-PASZ
09-130 Baboszewo
ZATRUDNI KIEROWCĘ C E.
Tel. 602 182 456
59248-A854

Zatrudnię do pracy w sklepie w Mławie, OKM. Godziny pracy 6.00-20.00, system zmianowy. 500 224 235
RM-86

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 518 044 556
PC-00970/19

Zatrudnię kierowcę kat. B, praca w okolicach Ciechanowa. 602 191 777
PC-00974/19

Firma zatrudni tynkarzy, praca w Ciechanowie. 603 935 644
PC-00944/19

Solid Group Sp. z o.o. Sp.k. poszukuje pracownika załóg interwencyjnych z bronią, Pułtusk. Tel. 604 551 144
FC-0418/19

Zatrudnię panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej na terenie Ciechanowa. Kontakt: 602 703 700
FC-0422/19

Zatrudnię barmankę/kelnerkę/pomoc kuchenną/kucharkę do pracy w restauracji. Praca w Glinojecku. Tel. 602 703 700
FC-0423/19

Zatrudnię mechanika pojazdów osobowych i ciężarowych. 572 320 455
FC-0425/19

Poszukiwana osoba do sprzątania siłowni. 794 714 444
FC-0375/19

Zatrudnię główną księgową do biura. Atrakcyjne warunki. 504 036 901 lub 504 036 904
FC-0426/19

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

Zatrudnię w gospodarstwie, okolice Ciechanowa. 797 621 858
PC-00964/19

Zatrudnię w gospodarstwie przy bydle z umiejętnością dojenia, okolice Gruduska. 512 128 207
PC-00959/19

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C, praca od pon. do piątku na terenie kraju. 693 195 394, 518 418 824
FC-0376/19

Przyjmę do pracy pomocnika stolarza, dobre warunki pracy, Ciechanów. 606 988 180
FC-0373/19

Poszukuję pracy: opiekunka, sprzątanie, prasowanie. 510 086 247
PC-00874/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, bardzo wysokie zarobki. 601 954 947
FC-0365/19

Zatrudnię brukarzy i pomocników.
665 768 733
FC-0207/19

Przyjmę pracowników na budowę z doświadczeniem. 504 721 637
PC-00550/19

Zatrudnię kierowcę C+E, firanka, kraj, Gołymin. 601 249 622
PC-00769/19

Poszukuję do pracy w zakładzie pogrzebowym w Ciechanowie, wymagane prawo jazdy kat. B. 500 270 365, 23 673 84 62
FC-0303/19

Pożyczki bez BIK
Kredyty dla rolników
tel. 510 071 300

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

eprasa.pl 7d5b0e5549

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH Sp. z o.o. oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

INŻYNIER

- Wykształcenie wyższe techniczne, preferowany kierunek: mechanika i budowa maszyn
- Znajomość oprogramowania CAD (w tym modelowanie 3D)
- Doświadczenie w branży wyrobów metalowych
- Mile widziana znajomość języka obcego

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

ROLNICZE

Klepanie, dorabianie lemieszy. 787 439 887
FC-0307/19

Kupię słomę. 501 562 379
PC-00713/19

Skup bydła.
Wiesław Głażewski,
602 475 417
FC-0311/19

Sprzedam 1,5 ha lasu olszowego, 1 ha łąki, Komunin Nowy. 798 854 380
PC-00741/19

Wapniak koszelowski. 500 621 624
PC-00747/19

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00792/19

Sprzedam siano w kostkach. 508 462 490
PC-00812/19

Sprzedam sieczkarnię Fortschritt, Cyklopa, opryskiwacz 400 l, siewnik Poznaniak, oponę z felgą R38. 500 651 922
PC-00815/19

Sprzedam jałówki cielne, ciągnik MF255, Ursusa 3512, wycinak kiszonek. 503 740 656
PC-00818/19

Sprzedam 5 ha, gm. Dzierzgowo. 500 347 315
PC-00601/19

Sprzedam sadzarkę, mało używana, stan idealny, jak nowa. 726 049 296
PC-00653/19

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-0288/19

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem. 669 453 003
FC-0103/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-03599/18

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 513 418 082
PC-00873/19

Sprzedam lub zamienię sianokiszonkę na słomę, kombajn ziemniaczany. 500 197 920
PC-00875/19

Sprzedam siewnik zbożowy Hassia DK400. 504 206 235
PC-00860/19

Sprzedam sieczkarnię Z-305. 502 978 260
PC-00861/19

Sprzedam obornik lub zamienię na słomę, gm. Krasne. 517 841 738
PC-00854/19

Sprzedam kosiarkę, opryskiwacz. 517 841 738
PC-00855/19

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki. 517 525 609, 510 515 308
PC-00768/19

Sprzedam pszenżyto, owies. 504 424 132
PC-00865/19

Sprzedam sadzarkę czeską, zgrabiarkę siana Pająk, obsypnik 5-rzędowy, przewracarkę siana, dojarkę Alfa Laval, schładzalnik mleka 420 l. 503 324 722
PC-00852/19

Sprzedam Zetora 3011, Ursusa C-335. 884 888 228
PC-00845/19

Sprzedam siewnik Amazone 3 m, rozrzutnik Tandem i inne maszyny. 509 719 822
PC-00847/19

Sprzedam sianokiszonkę. 606 951 979
PC-00840/19

Korekcja racic. 519 191 355
PC-00824/19

Sprzedam siedlisko, ziemię, Pawłowo Kościelne. 602 218 685
PC-00832/19

Skup owsa. 798 851 786
PC-00833/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-00834/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-00835/19

Usługa siewu kukurydzy. "Agro-Mierzej", 600 316 487
FC-0377/19

Sprzedam bele sianokiszonki z traw. 536 775 046
PC-00920/19

HERMES
Hurtowa sprzedaż paliw

HERMES

OFERUJE

OLEJ NAPĘDOWY

dla rolników, firm transportowych

Atrakcyjne ceny, możliwość negocjacji
Paliwo z polskich Naftobaz

Dostawy własnym transportem bez dodatkowych opłat

Informacje: **tel. 608 415 171** i **23 689 11 80**
FCP-89

REKLAMA W TYGODNIKU 2 kwietnia 2019 r.

eprasa.pl 7d5b0e5549

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska
tel. 690 393 441

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441** FC-1253

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856

FC-771

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BĄB POL

tel. 23 671 72 08
507 132 860

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:

- odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- atrakcyjne ceny
- płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8, tel. 692 839 801

FCP-58

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARiMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła

Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

FN-37

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE

POLAGRI MASZYNY ROLNICZE

HUBERT KRÓLAK

- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

MELASA DLA BYDŁA
1000 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A860

WYSŁODKI TOFI
oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A857

NAWOZY - AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A856

SKUP ZBÓŻ.
FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo.
Z ODBIOREM 25 T.
602 179 925
59248-A855

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo

- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%

Wykonujemy naprawy ciągników

Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

NAGROBKI GRANITOWE

CENA NAWET
990 ZŁ

CARO

CARO w Gostyninie
697-057-761, 24 235-55-55

SA-64-1

Sprzedam las. 500 018 251
PC-00913/19

Pszenica, pszenżyto dla kur. 608 182 259
PC-00930/19

Sprzedam siano w belach. 572 123 261
PC-00931/19

Sprzedam ok. 70-letni las sosnowy 3,30 ha, gm. Świercze. 507 796 566
PC-00927/19

Sprzedam gnojowicę, rozrzutnik obornika 11 t. 785 537 644
PC-00922/19

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729
PC-00923/19

Seradelę sprzedam. 572 747 533
PC-00905/19

Sprzedam 4 ha ziemi ornej w gm. Opinogóra Górna. Położona przy głównej drodze. Tel. 796 766 565
FC-0372/19

Sprzedam wywrotkę 1-osiową i folię do sianokiszonki. 504 526 067
PC-00907/19

Sprzedam ziemię orną 3 ha w Grędzicach. 666 385 578
PC-00900/19

Sprzedam pszenicę jarą. 512 201 064
PC-00902/19

Sprzedam C-360, Cyklopa, przyczepę 3,5 t sztywną, Kosa do nawozów. 604 157 402
PC-00894/19

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-00897/19

Sprzedam jęczmień, owies, groch. 508 422 798
PC-00898/19

Sprzedam krowę wysoko cielną. 693 949 348
PC-00961/19

Naprawa ciągników i maszyn rolniczych. 793 680 661
PC-00963/19

Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską. 511 758 632
PC-00965/19

Sprzedam owijarkę Sipma, schładzalnik do mleka Delaval 3200 l. 512 128 207
PC-00960/19

Sprzedam seradelę do siewu. 504 742 451
PC-00954/19

Sprzedam sianokiszonkę, możliwy transport. Tel. 603 753 763
FC-0424/19

Sprzedam Ursusa C-330M, 1989, pierwszy właściciel, po generalnym remoncie, stan bardzo dobry. 501 777 615
PC-00937/19

Sprzedam pszenżyto jare Milewo 5 t. 509 353 980
PC-00933/19

Sprzedam pszenżyto. 502 919 625
PC-00940/19

Sprzedam: mieszanka, pszenica oczyszczona, Ursusa 902. 503 700 365
PC-00941/19

Sprzedam krowy mleczne, zbiornik 2000 l z odzyskiem i myjką automat, wóz paszowy Kuhn, dojarkę przewodową Delaval, poskrom do korekcji racic, sianokiszonkę w belach. 500 240 876, 511 361 718
PC-00942/19

Brony ciężkie 7 m składane hydraulicznie. 602 339 254
PC-00943/19

Sprzedam przetrząsarkozgrabiarkę Famarol, Pająka 7, siewkę do nawozów Brzeg 850 kg. 502 996 518
FC-0420/19

Sprzedam owies. 504 356 058
PC-00946/19

Kupię byczki mięsne do chowu. 784 092 101
PC-00947/19

Sprzedam jałówkę cielną, siano, sianokiszonkę, słomę. 515 348 737
PC-00950/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 514 993 838
PC-00951/19

Sprzedam wysłodki toffi, siano, pszenicę jarą, koniczynę. 698 079 509
PC-00953/19

Sprzedam jałówki cielne i do zacielenia. 504 652 931
PC-00975/19

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 510 515 240
PC-00976/19

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 721 017 504
PC-00978/19

Sprzedam klacze źrebne, źrebówki. 503 025 247
PC-00979/19

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Sprzedam prasę Metal-Fach. 797 276 601
PC-00971/19

Sprzedam lejowy rozsiewacz do nawozów. 504 649 270
PC-00972/19

Sprzedam Bizona. 506 337 408
PC-00973/19

Sprzedam przyczepę samozbierającą, przetrząsarki, siewnik Poznaniak, sadzarkę. 517 828 614
PC-00969/19

Sprzedam wały pierścieniowe konne 4,5 m. 790 699 931
PC-00968/19

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-10

Tanio sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 789 099 022
FC-0430/19

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Wezmę ziemię w dzierżawę, łąki, trawy, żyto do ścięcia. 512 508 460
59248-IP1478

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE, workowane.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A859

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA.
BIG-BAG/WORKOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A858

Siew zbóż, kukurydzy. Rozwóz obornika. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-72

Sprzedam działki rolne o pow. 0,89 ha i 2,34 ha oraz rozrzutnik, siewnik, pług 3-skibowy, kultywator, Cyklopa, zbiornik do mleka 400 l, gm. Opinogóra. 603 972 914
FE-31

Sprzedam siano, owies, pszenżyto, łubin. 602 811 011
RM-76

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456
59248-A853

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR167

Sprzedam owies czyszczony, Chmielewo k. Nasielska. Tel. 664 754 028
59248-BLT199

Sprzedam ciągniki, pługi, przetrząsarki, zgrabiarki, paszowóz, bobcat, szambiarki, siewki, siewniki, gruber, agregat, przyczepa samozbierająca, włóka, deszczownia, dmuchawa, inne. Tel. 600 584 629
59248-IP1483

Ryby sprzedaż: karp, amur, tołpyga, lin, drapieżne. 602 399 656
FP-33

Sprzedam żyto. 509 389 719
RM-91

Wywóz obornika, siew buraków, kukurydzy, inne usługi rolnicze. 696 039 619
59248-MCT356

Sprzedam siano. 602 771 286
FE-37

Sprzedam bele sianokiszonki. 513 991 799
FA-52

Sprzedam rozsiewacz Amazone 1800 l, 2009. 502 222 515
FD-60

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. 516 980 745
59248-BLT198

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. 692 819 327
59248-PK1041

Siano, słomę, C-360, C-385, siewnik. 602 186 540
59248-BLT200

Sprzedam Pronara 82, 2004 r. 600 272 313
FA-63

Sprzedam sadzeniaki Vineta. 511 935 487
FA-64

Sprzedam siewnik Poznaniak. 694 431 440
FA-65

Sadzeniak czerwony Oberon, II rok w uprawie, hodowla Zamarte. 517 078 406
FA-59

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. 608 618 321
FN-103

Oddam opony na kiszonkę. Sprzedam Fendt 310 z Turem. Tel. 517 387 039
FN-105

Sprzedam gospodarstwo rolne 5 ha w Kędzierzawicach, gm. Nasielsk. Tel. 781 025 950
FN-107

Sprzedam źrebówkę roczną, sprzęt rolniczy, słomę. Tel. 600 541 004
FN-108

Sprzedam las samosiew z ziemią 2 ha, okolice Czerwonki. 726 667 304
Mak-48

Sprzedam klacz źrebną, jałówkę cielną. 570 613 500
Mak-47

Sprzedam wały posiewne, agregaty ścierniskowe, siewniki zbożowe 2,5-3 m. 695 016 242
Mak-46

Kupię przyczepę jednoosiową wywrotkę i stawiacz bel do owijarki. 797 443 497
RM-106

eprasa.pl 7d5b0e5549

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 672 22 77) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza,

że w dniu 09.05.2019 r. o godz. 14:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr X, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej - działki nr 442 o powierzchni 0,1441 ha położonej: Gumowo 81, Obręb Ciechanów, województwo mazowieckie należącej do dłużnika Edyta Tchorek.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: PL1C/00056489/0]. Nieruchomość stanowi działka ewidencyjna nr 442 zabudowana budynkiem mieszkalnym, domem jednorodzinnym wolno stojącym, niepodpiwniczonym, jednokondygnacyjnym z nieużytkowym poddaszem z 1970 r. o powierzchni zabudowy 135,00m^2. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.

Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę: **133.000,00 zł**
Cena wywołania w I terminie jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **99.750,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **13.300,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **08.05.2019 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul. Warszawska 66, w PeKaO SA o/Ciechanów
nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem **„wadium PL1C/00025981/3”**, bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faksem (nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-129

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN

OGŁASZA

konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie Pl. Piłsudskiego 27, 09-300 Żuromin

I. Wymagania kwalifikacyjne kandydatów:
1. obywatelstwo polskie;
2. wykształcenie wyższe magisterskie;
3. co najmniej 10 – letni staż pracy w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym;
4. znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania instytucji kultury, w tym finansów publicznych i prawa pracy;
5. znajomość podstawowych aktów prawnych z zakresu funkcjonowania samorządu gminnego
6. umiejętność organizacji pracy i kierowania zasobami ludzkimi;
7. dobry stan zdrowia;
8. pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
9. brak prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
10. kreatywność, dyspozycyjność, odpowiedzialność, rzetelność, kultura osobista.
11. nieposzlakowana opinia

II. Wymagane dokumenty:
1. pisemne zgłoszenie się do konkursu zawierające imię, nazwisko, adres zamieszkania, numer telefonu kandydata oraz zwięzłe umotywowanie swojej kandydatury;
2. pisemny autorski program działania Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie z uwzględnieniem warunków organizacyjno – finansowych instytucji;
3. kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie;
4. życiorys (CV);
5. kserokopia dokumentów potwierdzających posiadanie wykształcenia oraz kwalifikacje (dyplomy, świadectwa, zaświadczenia o ukończeniu kursów, certyfikaty);
6. kserokopia świadectwa pracy;
7. aktualne zaświadczenie wydane przez uprawnionego lekarza o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
8. oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne (kandydat przed nawiązaniem stosunku pracy zobowiązany jest przedłożyć zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego);
9. oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004r. o odpowiedzialności, za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018r. poz.1458 z późn.zm.);
10. oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
11. oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora;
12. kserokopia dowodu osobistego.

III. Informacje o miejscu i terminie składania wniosków:
Ofertę i dokumenty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie, Plac Piłsudskiego 3, 09 -300 Żuromin, w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na Dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie” w terminie do dnia 20 maja 2019r., do godziny 15:30.

IV. Informacje dodatkowe:
1. koperty złożone po terminie nie będą otwierane;
2. o terminie i postępowaniu konkursowym uczestnicy zostaną powiadomieni telefonicznie i pisemnie
3. przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 7dni po upływie składania ofert;
4. do przeprowadzenia postępowania konkursowego Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin powoła komisję konkursową odrębnym zarządzeniem;
5. komisja dokona otwarcia kopert i odrzuci kandydatów niespełniających wymogów formalnych oraz kandydatów, którzy złożyli niekompletne wnioski;
6. wszyscy kandydaci spełniający wymogi formalne zobowiązani są do osobistego przybycia na posiedzenie komisji do siedziby Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie;
7. z kandydatami komisja przeprowadzi rozmowę kwalifikacyjną, podczas której kandydat będzie przedstawiał swój dotychczasowy przebieg działalności zawodowej, społecznej i twórczej oraz koncepcję zarządzania Żuromińskim Centrum Kultury;
8. komisja odrzuci kandydaturę osoby, która nie stawiła się na termin posiedzenia;
9. komisja wyłoni kandydata na Dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury, który zostanie zaproponowany Burmistrzowi Gminy i Miasta Żuromin wraz z uzasadnieniem dokonanego wyboru;
10. jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin powierza to stanowisko ustalonemu przez siebie kandydatowi;
11. informacja o wynikach konkursu umieszczona zostanie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu i Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie.
12. informację o warunkach organizacyjno - finansowych Żuromińskiego Centrum Kultury będą udostępniane w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin – Wydział Oświaty, Kultury, Promocji, Sportu i Zdrowia

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat

FCP-128

OBWIESZCZENIE

Starosty Ciechanowskiego

z dnia 22 marca 2019 r.

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie w dniu 22 marca 2019 r. została wydana decyzja nr 170/2019 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Rozbudowa drogi powiatowej nr 2351W Unikowo – Modła – Sulerzyż przejście przez miejscowość Rydzewo na odcinku od km 4+488,50 do km 5+447,00”.
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, gminy Ciechanów, w obrębie ew. 0034 - Rydzewo, w miejscowości Rydzewo na działkach nr ew.: 62/1 (**62/3**, 62/4), 94 (**94/1**, 94/2), 159/2 (**159/3**, 159/4), 206 (**206/1**, 206/2), 209 (**209/1**, 209/2), 211/2 (**211/3**, 211/4), 212 (**212/1**, 212/2), 216 (**216/1**, 216/2), **5/1, 5/2, 38/2, 69/1, 93, 134, 148/2, 156/1, 165, 588, 735, 748**.*

Z treścią wydanej decyzji i dokumentacją w powyższej sprawie można zapoznać się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, pokój nr 113, I piętro, w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 16.00, w pozostałe dni w godzinach od 8.00 do 15.00 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 023 673-25-91.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka - Rak

** w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek które powstaną w wyniku podziału nieruchomości. Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.*

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 672 22 77) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza,

że w dniu 09.05.2019 r. o godz. 09:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr VIII, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej - działki nr 1563 o powierzchni 0,0859 ha położonej: 06-400 Ciechanów, ul. Węgrzyna 13, Obręb Śmiecin, gmina Ciechanów, województwo mazowieckie należącej do dłużników Ewa Bakuła i Kazimierz Bakuła.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą [NKW: PL1C/00018332/7]. Nieruchomość stanowi działka ewidencyjna nr 1563 zabudowana budunkiem mieszkalnym, domem jednorodzinnym wolnostojącym na wysokim podpiwniczeniu, jednokondygnacyjnym z użytkowym poddaszem z 2001 r. o pow. zabudowy 101,00m^2 oraz budynkiem gospodarczym - warsztatem o pow. użytkowej 47,80 m^2. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.
Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę: **270.500,00 zł**.
Cena wywołania w I terminie jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **202.875,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **27.050,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **08.05.2019 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul. Warszawska 66 , w PeKaO SA o/Ciechanów
nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem **„wadium PL1C/00018332/7”**, bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faksem (nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-130

REKLAMA W TYGODNIKU **2 kwietnia 2019 r.**

eprasa.pl 7d5b0e5549

ROLNICZE

Sprzedam C-360, 1980 rok.
606 591 480
Mak-45

Sprzedam przyczepę, brony, talerzówkę, siewnik, rozrzutnik, wały, śrutownik, wyciąg, dojarkę.
502 384 132
FP-39

Siewnik Amazone, pszenica jara, opryskiwacz Pilmet. 602 899 691
FP-40

Sprzedam prosięta. 690 199 574
Mak-45

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-44

Sprzedam łubin do siewu ekologiczny z certyfikatem.
507 429 788
RM-110

Sprzedam jałówkę cielną.
505 565 085
RM-111

Sprzedam siano w belach ok. 100 szt., pierwszy i drugi pokos.
600 923 940
RM-112

Sprzedam słomę w belach.
508 804 987
RM-113

Sprzedam 10 ha łąki, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
RM-114

Sprzedam zbiornik na mleko 700 l.
690 696 093
RM-103

Sprzedam sianokiszonkę i siano.
512 232 073
RM-107

Sprzedam kombajn Bizon.
736 259 182
FD-63

Sprzedam rozsiewacz do nawozów typu lejek. 507 714 401
FD-64

Sprzedam C-385, Pułtusk.
23 692 11 03
FD-67

Saletrzak Can 1130 brutto kredytowanie.
Przewodowo, tel. 502 222 515
FD-49

Sprzedam opryskiwacz 800 l zawieszany, kukurydzę w pryzmie, odkładnie do Unii. 516 764 809
FE-40

Sprzedam przyczepę, beczkowóz 3.500 l, siewnik Poznaniak, kosiarkę rotacyjną, sadzarkę polską, dwukomorową. Tel. 603 994 057
FN-96

Sprzedam ciągnik Zetor 8011 z ładowaczem czołowym lub osobno. Tel. 501 577 056
FN-97

Marchew paszowa. Tel. 514 138 046
FN-98

Sprzedam sianokiszonkę.
Tel. 504 381 693
FN-99

Sprzedam 50 bel słomy.
23 654 34 10
RM-101

Prasa Krone Comprima.
Tel. 519 833 492
59248-IP1486

Sprzedam 6 hektarów ziemi, Chmielewo. Tel. 23 691 62 46
FN-86

Sprzedam opryskiwacz 400 l Jarmet.
887 853 936
FA-55

SKUP BYDŁA.
PIOTR MARZEC
692 613 175
59248-FR171

Sprzedam łubin żółty odmiany Mister. 531 049 090
FE-42

Wezmę w dzierżawę do 1 ha ziemi w Ciechanowie lub bliskiej okolicy z dostępem do bieżącej wody.
782 550 553
fcp-1

C-330 Tur i kabina. 696 689 098
59248-M1009

Sprzedam owijarkę Tekla, rok produkcji 2007. Tel. 507 538 224
59248-A863

P.P.H.U Andrzej Glinka.
Skup bydła, 511 436 212,
602 586 180
59248-A862

Sprzedam krowę cielną.
602 668 089
FD-76

Sprzedam krowę, okolice Pułtuska.
667 953 109
FD-77

Jałówkę wysoko cielną.
723 357 808 po 17.00
FA--61

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, stan dobry, brony 5, kultywator i pług 2-skibowy.
728 116 181
RM-118

Km 309/17

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga

(tel. faks 23 655 34 57,58)

ogłasza,

że w dniu 24.04.2019 r. o godz. 10.00 w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 1B, odbędzie się druga licytacja nieruchomości stanowiącej

- działkę o powierzchni 440 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej, parterowym, niepodpiwniczonym o powierzchni zabudowy 65 m², powierzchni użytkowej 52,50 m² i kubaturze 171 m³. Budynek w konstrukcji tradycyjnej murowanej. Stan techniczno – użytkowy budynku niski. Na działce jest zlokalizowania również szopa drewniana w złym stanie technicznym i jako o obiekt nie związany trwale z gruntem nie podlega wycenie. Nieruchomość ogrodzona, słabo zagospodarowana.
Dłużnik zawarł umowę najmu nieruchomości w dniu 01.01.1996 r. na czas nieoznaczony, biegły rzeczoznawca oszacował wartość najmu nieruchomości na kwotę 17.900,00 zł.
Wartość rynkowa nieruchomości z uwzględnieniem obciążeń wynosi 75.200,00 zł

należącej do dłużnika, położonej: 06-500 Mława, Piechowskiego 12, dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1M/00040359/5**
Suma oszacowania wynosi **93.100,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **62.066,67 zł**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **9.310,00 zł do godz. 15.00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski są O. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
FCP-136

Program finansowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych".

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Miasto i Gmina Lubowidz
pozyskało dofinansowanie
w kwocie **147 840,00 zł** na realizację projektu pn.
„Ja w Internecie".

„Ja w Internecie" to program finansowania bezpłatnych szkoleń mający na celu podniesienie kompetencji cyfrowych osób dorosłych, by w większym stopniu korzystały one z usług świadczonych drogą elektroniczną w życiu zawodowym i prywatnym.

Program realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020
Operatorem *„Ja w Internecie"* jest Fundacja Legalna Kultura

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Rodzic w Internecie
Mój biznes w sieci
Moje finanse i transakcje w sieci
Działam w sieciach społecznościowych
Tworzę własną stronę internetową (blog)
Rolnik w sieci
Kultura w sieci

ZAPISY

W URZĘDZIE MIASTA I GMINY W LUBOWIDZU pok. nr 1 na parterze
Telefonicznie 23 658 20 78 wew.37
Więcej informacji udziela Lucyna Kowalska

Sprzedam prasę zwijającą Sipma Z-569/1. 512 232 156
RM-120

Sprzedam zbiornik do mleka 1200 l.
504 639 427
RM-121

Kupię młodsze jałóweczki z pochodzeniem. 500 637 961
RM-122

Sprzedam siano, owies i pszenżyto.
602 811 011
RM-125

Sprzedam jęczmień jary do siewu.
505 871 111
FD-70

Heder John Deere 4,25 zamienię na większy. 505 871 111
FD-71

Sprzedam bele siana, sianokiszonki, okolice Pułtuska. 693 193 900
FD-72

Sprzedam głębosza 3, owies.
510 394 383
FD-73

Zarząd SMLW „Mazowsze"

w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony na remont dociepleń ścian zewnętrznych w 7 budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 28.09.2019 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 23.04.2019 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:

- zryczałtowaną cenę netto docieplenia 1 m² powierzchni ścian w podziale na poszczególne budynki,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia obejmującą szczegółowy zakres robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar, tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5.000,0 zł do dnia 23.04.2019 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 24.04.2018 r. godz. 10.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
FCP-131

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka

Kancelaria Komornicza w Ciechanowie

zawiadamia

na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 23 maja 2019r. o godz. 9:00 w sali nr IX Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci:
Nieruchomość stanowiąca działkę gruntu o numerze 4/1 o pow. 3,2311 ha położonej w miejscowośći Osiek- Aleksandrowo gm. Gołymin Ośrodek. Działka o nieregularnym kształcie, zbliżonym do prostokąta stanowi niezabudowaną działkę gruntu użytkowaną rolniczo; działka nr 4/1 wąskim pasem przylega do drogi publicznej oraz zabudowanych działek nr 4/2 i 4/3. Klasy bonitacyjne nieruchomośći: IVa - 0,4725 ha, IVb -2,3457 ha, V - 0,4129 ha - użytek R (grunty orne);
posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00034550/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **188 900,00zł.**
Cena wywołania wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: **141 675,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości w kwocie **18 890,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **22 maja 2019r.** w gotówce lub na rachunek bankowy **Bank Pekao S.A nr 16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem „wadium PL1C/00034550/9" czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Nabywcą nieruchomości rolnej może być osoba spełniająca warunki określone w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11.04.2003 r. (Dz.U.2016.2052 tekst jedn.).
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.
FCP-135

eprasa.pl 7d5b0e5549

Zaprasza do **biur ogłoszeń**

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  ul. Biuro Turystyczne Mława Regiony, ul. Sportowa 12A, tel. 23 654 34 44
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
  ul Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
  Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32

ROLNICZE

200 bałd słomy. 796 781 189 RM-119

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków. 515 691 086 FD-74

Sprzedam siano (kostka) i jęczmień jary. 602 717 259 RM-116

Sprzedam klacz 9 lat. 608 363 244 Mak-50

Sprzedam bele słomy suche. 696 292 884 FE-43

Sprzedam 2 jałówki po siementalu. 517 979 860 FE-44

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-45

RÓŻNE

Dobry węgiel, dobra cena. 602 511 209 FE-45a

Sprzedam gruz betonowo-ceglany z transportem. 660 110 117 RM-104

Sprzedam aparat na bezdech dla dorosłego z nawilżaczem Resmed s8 AVTO Set i Kit System. Tel. 511 165 308 FN-106

Narożnik nowy i bujaczkę. 533 265 518 FN-102

Kupię stary motocykl, silnik, pozostałości. Tel. 693 930 182 59248-AST96

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-309/19

GOTÓWKA W 10 min. DZWOŃ 515 459 414 59248-C148

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-309/19

Sprzedam orzechy włoskie 1 zł/kg. 503 749 303 PC-00901/19

Okazyjnie sprzedam solidne fotele rozkładane oraz nową ławę. 693 313 866 PC-00908/19

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 22 230 20 73 FC-0374/19

R.K. Chodubscy - oddajcie moje pieniądze PC-00914/19

Odbiorę, posprzątam złom z działki, garażu. 694 919 447 PC-00848/19

Poszukuję osoby grającej na klawiszach do hobbystycznego grania w domu. 798 526 541 PC-00853/19

Sprzedam drewno opałowe. 504 220 781 PC-00872/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465 FC-0042/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-0289/19

TOWARZYSKIE

Dyskretne, napalone dziewczyny: 708 777 053, wewnętrzny: 328 - 4,92 zł/min 59248-IP1491

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FA-58

Rozkoszne psotki. 723 214 574 PC-00921/19

Poznam samotną panią do 50 lat bez nałogów. 503 748 225 PC-00903/19

Zatrudnię panie - zakwaterowanie. 516 118 394 PC-00014/19

Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081 PC-00877/19

USŁUGI

Glazura, terakota, gładzie, panele, drobne remonty. 510 826 182 PC-00869/19

Ocieplanie, płyta k-g, gładź. 502 699 987 PC-00863/19

Usługi spawalnicze. 694 308 237 PC-00864/19

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032 PC-00851/19

Tartak obwoźny. 602 894 793 PC-00844/19

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561 FC-0193/19

Ocieplenia budynków, remonty i wykończenia, poddasza. 609 088 723 PC-00119/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061 PC-00590/19

Rusznikarz. 660 308 186 FC-0319/19

Remonty, wykończenia wnętrz, łazienki. 723 382 898 PC-00799/19

Usługi remontowe. 517 862 074 PC-00756/19

Usługi remontowo-budowlane. Mariusz, 507 804 499 PC-00911/19

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747 PC-00918/19

Malowanie. 512 563 583 PC-00916/19

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132 PC-00917/19

Remonty, tynki tradycyjne, docieplenia. 513 055 862 PC-00967/19

Hydraulik. 512 121 552 59248-ALT165

Kupię topolę, olchę, brzozę. 509 042 402 59248-M1008

Pozwy. 607 656 598 FE-41

Adaptacja poddaszy, wykończenia wnętrz od A do Z - tanio, szybko, solidnie. Profesjonalne doradztwo. 508 342 010 59248-IP1497

Elewacje - tanio, szybko, profesjonalnie. Fachowe doradztwo. 508 342 010 59248-IP1493

Cyklinowanie. 533 263 111 59248-IP1492

Usługi dekarskie - konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292 FA-60

Glazura, terakota, roboty w kamieniu, łazienki, kuchnie, hydraulika, elektryka. Tel. 606 941 770 FN-109

Mycie kostki brukowej, ogrodzeń itp. Tel. 608 618 321 FN-104

Usługi remontowo-budowlane, stolarskie, wykończenia wnętrz. Adrian 573 192 850, Jakub 669 425 010 PC-00981/19

Posadzki miksokretem. 606 398 360 FE-26

Ocieplenia poddaszy, płyty k-g, elewacje. 697 114 475 FP-22

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 RM-38

Malowanie domów, mycie elewacji, dachów, kostki brukowej itp. 514 333 025 RM-69

Kredyty konsolidacyjne, samochodowe, leasing, dla rolników. Promocja. 511 818 944, 515 459 414 59248-C146

Elewacje, docieplenia. 889 754 942 Mak-32

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie. 515 908 871 FC-157/19

GOTÓWKA W 10 min. SUPER PROMOCJA. 515 459 414 59248-C149

Tartak obwoźny. 505 341 145 RM-98

Elektryk. 537 581 334 59248-M1006

Usługi elektryczne. 797 465 715 RM-124

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 7d5b0e5549